dziś SPORTOWY24 ● **DevelopRes wygrał po twardym boju z Sokołem 3:1,** w lutym będzie bronić trofeum Tauron Pucharu Polski **str. 16** ● **Prezentujemy nominowanych w 66. Plebiscycie Sportowym Nowin,** mamy kandydatów w 4 kategoriach **str. 12-14**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Poniedziałek-wtorek 5-6.01.2026 | Nr 2 (21 709) | **www.nowiny24.pl** Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rzeszów bohaterem serialu? Prezydent zapowiada „szlagier na światową skalę” **str. 5**

Ponad 43 miliony złotych na inwestycje w powiecie rzeszowskim **str. 6**

Biegli przez całą noc, by pomóc Benicie i Olivierowi **str. 2**

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

RZESZÓW

Miasto chce sprzedać zabytkową kamienicę przy Lenartowicza 1, ponieważ nie ma pieniędzy na jej remont **str. 5**

REGION

Sprawdź, gdzie się ukryć

W razie zagrożenia, np. trąby powietrznej lub alarmu o ataku z powietrza, wystarczy na smartfonie otworzyć stronę „Gdzie się ukryć”, a ta wskaże drogę do najbliższego punktu schronienia. Ma działać również w razie braku dostępu do internetu. Strona została przygotowana przez Państwową Straż Pożarną. Dzięki niej mieszkańcy Polski będą mieli dostęp do stale aktualizowanej mapy punktów schronienia, na której - według zapewnień MSWiA - znajduje się ponad 70 tys. obiektów.

Czytaj str. 6

FOT. MSWiA

Wyłudzali pieniądze „na wypadek”. Czterech oszustów stanie przed sądem **str. 6**

Kto pochodzi z Głuchoniemców? Badania genetyczne w Markowej, Haczowie i Krościenku Wyżnym **str. 3**

RZESZÓW PO RAZ 11. ULICAMI PRZEJDZIE BARWNY KOROWÓD

Orszak Trzech Króli z 15 tysiącami koron

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

We wtorek, 6 stycznia, ulicami Rzeszowa po raz jedenasty przejdzie Orszak Trzech Króli pod hasłem „Nadzieją się cieszą". Dla uczestników przygotowano 15 tys. koron, 5 tys. śpiewników, a także pierniki i liczne niespodzianki.

Pierwszy Orszak Trzech Króli w Rzeszowie odbył się w 2013 r. Z powodu pandemii wydarzenie nie było organizowane w latach 2021-2023, do miejskiej przestrzeni powróciło w 2024 r. W przygotowanie i organizację orszaku zaangażowanych jest tysiące osób - nauczyciele, uczniowie, rodzice, przedszkola, szkoły, a także lokalne firmy i instytucje, które wspólnie tworzą to wyjątkowe, świąteczne widowisko.

Świąteczna tradycja

Podczas konferencji prasowej 2 stycznia w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie Władysław Ortyl - marszałek województwa podkarpackiego, Krystyna Stachowska - wiceprezydent Rzeszowa, Nina Kitlińska - prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Podkarpackiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II oraz ks. dr Rafał Flak - dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie podkreślili, że OTK stał się piękną tradycją wpisaną w kulturalny i duchowy krajobraz Rzeszowa. Wydarzenie na stałe zagościło w świątecznych obchodach miasta i łączy mieszkańców w duchu wspólnoty. Organizatorzy serdecznie zaprosili wszystkich do uczestnictwa w barwnym korowodzie i wspólnego kolędowania.

Rzeszów w koronach

6 stycznia, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, 11. OTK w Rzeszowie rozpocznie się na parkingu obok Regionalnego Centrum Sportowo-Widowiskowego przy ul. Podpromie 10 o godz. 11.40. O godz. 12 nastąpi oficjalne rozpoczęcie orszaku modlitwą Anioł Pański, którą poprowadzi biskup rzeszowski Jan Wątroba. - Następnie orszak przejdzie ulicami: Podpromie, Kilara, Szopena, al. Lubomirskich, 3 Maja oraz Kościuszki, a zakończy się na Rynku. Na trasie przejścia znajdą się sceny: „Pasterze”, „Dwór Heroda”, „Gospoda”, „Walka dobra ze złem”, „Pokłon Trzech Króli” - opowiada Nina Kitlińska. - Podczas orszaku rozbrzmiewać będą okrzyki: „Wśród przeciwności nadzieja zagości”, „Jezus przykładem - idźmy Jego śladem” i „Po nadzieję - do Betlejem”.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Trwają próby do Orszaku Trzech Króli. Zaangażowanych jest mnóstwo osób, które wspólnie tworzą to wyjątkowe wydarzenie

Rodzina z Krasnego wcieli się w Świętą Rodzinę

W rzeszowskim OTK w tym roku w postacie Świętej Rodziny wcieli się rodzina Ficów. Paulina i Mateusz oraz ich synowie - 8-letni Kacper i 7-miesięczny Aleksander - mieszkają w Krasnem i należą do parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Pani Paulina pracuje jako pediatra, a pan Mateusz jest diagnostą laboratoryjnym. Oboje związani są z Uniwersytetem Rzeszowskim jako nauczyciele akademiccy. Rodzina już po raz drugi weźmie udział w Orszaku Trzech Króli. Kacper, tak jak w ubiegłym roku, wcieli się w rolę pasterza i pójdzie wraz ze swoją klasą. Aleksander, choć jeszcze nieświadomy całego wydarzenia, po raz pierwszy odegra rolę dzieciątka Jezus.

Dla uczestników orszaku przygotowano 15 tys. koron oraz 5 tys. śpiewników. Nie zabraknie pierniczków i innych słodkości, gorącej herbaty i wielu miłych niespodzianek. - Dołączcie do nas w Orszaku Trzech Króli i przeżyjmy wspólnie tę radosną, świąteczną tradycję - zachęca prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Podkarpackiej Rodziny Szkół. ©℗

Czytaj str. 3

eprasa.pl eadd26553d

AUTOPROMOCJA 0110988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

W środę w „Nowinach” **Strona Zdrowia**

- Jak szybko i skutecznie zgubić poświąteczne kilogramy?
- Psycholog radzi, jak wytrwać w postanowieniach noworocznych

Pogoda w regionie

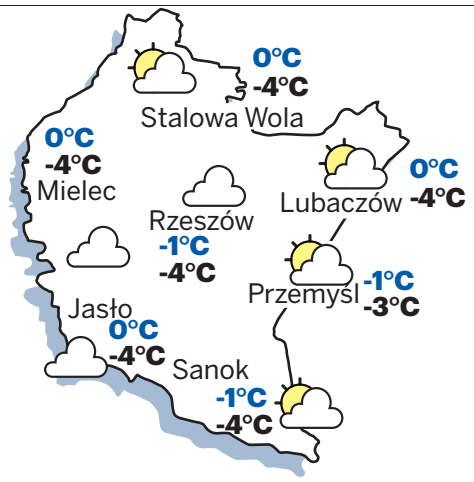

Barometr 1016 hPa
Wiatr 5 km/h
Uwaga biomet niekorzystny

5 STYCZNIA 2026

Dziś 5. dzień roku
Do sylwestra pozostało 360 dni.
Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 7.30, zachód o godz. 15.45

Przysłowia:
Gdy Trzech Króli mrozem trzyma, będzie jeszcze długa zima.
Na Trzech Króli słońce świeci, wiosna do nas pędem leci.

Imieniny dziś obchodzą:
Amelia, Edward, Edwarda, Jan, Marcelina, Piotr, Szymon.

KALENDARIUM

1914
W fabrykach Ford Motor Company wprowadzono 8-godzinny dzień pracy z płacą minimalną 5 dolarów dziennie.

FOT. SENAT RP

1987
Premiera filmu „Nad Niemnem” w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego. Główne role zagrali Iwona Katarzyna Pawlak oraz Adam Marjański.

1965
Premiera pierwszego odcinka pierwszego polskiego serialu telewizyjnego „Barbara i Jan” w reżyserii Hieronima Przybyła i Jerzego Ziarnika.

1981
Antoni Piechniczek został selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski. Podał się do dymisji 7 czerwca 1997 roku.

2023
W Watykanie odbył się pogrzeb emerytowanego papieża Benedykta XVI. Jego ciało zostało złożone w grotach watykańskich.

Biegli przez całą noc, by pomóc chorym

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Za nami trzecia edycja wydarzenia „Pomaganie przez bieganie - Biegnij dla Benity i Oliviera”. Przez całą noc uczestnicy udowadniali, że solidarność ma wielką moc.

Inicjatywa przygotowana przez Pawła Kanieckiego oraz stowarzyszenie Przemyskie Serca, przyciągnęła na start ludzi o wielkich sercach. Wydarzenie polegało na ciągłym bieganiu przez 12 godzin. Start nastąpił 3 stycznia o godzinie 22. O każdej pełnej godzinie grupa biegaczy pokonywała ok. 5-kilometrową pętlę wyznaczoną w przemyskim parku. Kilku śmiałków towarzyszyło Pawłowi Kanieckiemu przez pełne 12 godzin, nie opuszczając ani jednego okrążenia. Każdy uczestnik mógł wykupić pakiet biegowy za 50 zł, a jako dowód sportowej walki i wsparcia dla chorych, na mecie czekały pamiątkowe medale. W sumie w biegu udział wzięło około 200 osób.

Cel biegu był niezwykle ważny. Benita Janiewska oraz jej syn Olivier z Przemyśla każdego dnia mierzą się z zespołem Ehlersa-Danlosa. To rzadkie schorzenie genetyczne tkanki łącznej sprawia, że kolagen w ich organizmach nie pełni swojej funkcji. Muszą poddawać się regularnym badaniom pod kątem tętniaków oraz rozwarstwień aorty i tętnic. Olivier zmaga się z poważnymi problemami oddechowymi i wymaga stałej, intensywnej fizjoterapii. W październiku 2023 r. u Benity rozpoznano niewydolność żylną miednicy, która wymaga przeprowadzenia kosztownego zabiegu embolizacji. Do tego dochodzą bolesne problemy z kręgosłupem - przepuklina oraz torbiel Tarlova - wymagające pilnej konsultacji i diagnostyki neurochirurgicznej.

- Ta zbiórka to realne wsparcie leczenia, rehabilitacji i wszystkiego, co może dać im nadzieję, ulgę i siłę na kolejne dni. Nie zmienimy ich historii jednym biegiem - ale możemy sprawić, że nie będą w tej drodze sami - podkreślają organizatorzy akcji.

Panią Benitę i Oliviera można wesprzeć na stronie: siepomaga.pl/pomaganie-przez-bieganie-vol3
©℗

FOT. ŁUKASZ SOLSKI
Inicjatywa przyciągnęła na start ludzi o wielkich sercach

Na renowację nagrobka Teofili Kic brakuje pieniędzy

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

W 2008 r. Teofila Kic z Przemyśla została pośmiertnie uhonorowana tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Obecnie jej nagrobek na cmentarzu w Przemyślu jest w opłakanym stanie.

W czasie II wojny światowej Teofila Kic była przemyską krawcową. Żydówki Marię Orwid oraz jej mamę Klarę Pfeffer otoczyła opieką po ich ucieczce z przemyskiego getta. Ukrywała je w swoim mieszkanku na piętrze budynku przy ulicy Matejki 10. Ich obecność musiała być utrzymywana w sekrecie nie tylko przed obcymi, ale również przed mieszkającą na parterze rodziną.

Dzięki pomocy przemyślanki obie kobiety przeżyły, a Maria Orwid po wojnie została wybitnym krakowskim psychiatrą. Podjęła wiele działań na polu psychiatrii, które były pionierskie nie tylko w naszym kraju, ale także w świecie. Była założycielką pierwszej w Polsce kliniki psychiatrii dzieci i młodzieży, w ramach jej działalności wprowadzała za żelazną kurtynę terapię rodzin. W latach 50. podjęła badania z udziałem byłych więźniów KL Auschwitz-Birkenau - na ich podstawie opisała tzw. syndrom K-Z, który dziś znany jest jako zespół stresu posttraumatycznego. Po 1989 roku była inicjatorką prowadzenia psychoterapii ocalałych z Holokaustu.

FOT. ARCHIWUM
W czasie wojny Teofila Kic ratowała Żydów. Muzeum i społecznicy proszą o pomoc w renowacji jej zaniedbanego nagrobka

Profesor Orwid zdołała przed śmiercią doprowadzić do tego, że Teofila Kic za swoją odwagę i bezinteresowną pomoc została w 2008 roku odznaczona przez izraelski Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

W 2021 roku staraniem krakowskiej przewodniczki i badaczki historii kobiet, Alicji Zioło, jedna z krakowskich ulic została nazwana imieniem profesor Marii Orwid. Stała się ona również bohaterką jednego z rozdziałów książki „Krakowianki. Twarze polskiej herstorii”. - W czasie pracy nad książką Alicja Zioło dotarła do informacji, że grób Teofili Kic, znajdujący się na przemyskim Cmentarzu Głównym, nie ma dysponenta, gdyż pani Teofila nie miała dzieci, stąd jej grób od dekad nie był opłacany i w przyszłości może zostać usunięty - informuje Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

Autorka książki zwróciła się o pomoc do Katarzyny Kosteckiej, zajmującej się dziedzictwem żydowskim w ramach działalności MNZP. Udało się odnaleźć żyjącą krewną Teofili Kic. Była to Barbara Eberle-Kaznowska, która w rozmowie z pracownicą muzeum potwierdziła tę historię. - Odwaga i bezinteresowność Teofili Kic są świadectwem najwyższych wartości, które nie mogą zostać zapomniane - mówi Bogusława Pieczyńska, prezes Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu.

TPPiR to uznana organizacja, która od lat prowadzi kwesty i remontuje zabytkowe nagrobki na cmentarzach w Przemyślu i okolicach.

Przez ponad rok Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej podejmowało starania o godne upamiętnienie Teofili Kic, był to czas dopełniania licznych formalności, koniecznych do realizacji tego przedsięwzięcia. - Ze względów statutowych muzeum nie mogło samodzielnie ogłosić zbiórki pieniędzy. Stąd, dzięki życzliwości i zaangażowaniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu możliwe stało się ogłoszenie zbiórki pod egidą towarzystwa - przekazuje MNZP.

Celem zbiórki jest zgromadzenie pieniędzy na ufundowanie tablicy pamiątkowej, przeprowadzenie prac konserwatorskich przy nagrobku, a także na uregulowanie zaległych opłat z tytułu utrzymania miejsca na cmentarzu. Zgodę na wspólne działanie z MNZP i TPPiR wyraził prezydent Przemyśla. W działania angażują się również krakowscy współpracownicy i miłośnicy dorobku Marii Orwid.

Datki można wpłacać na subkonto bankowe Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu, Rynek 5, 37-700 Przemyśl: PKO SA O/Przemyśl 10 1240 2568 1111 0010 8642 5300, z dopiskiem „zbiórka na nagrobek i tablicę dla Teofili Kic”. ©℗

eprasa.pl eadd26553d

nasz
REGION
www.nowiny24.pl

RZESZÓW

W piątek, na placu budowy przy szpitalu Pro-Familia, operator dźwigu, pracujący ok. 30 m nad ziemią, poczuł się na tyle źle, że potrzeba była interwencja strażaków. - Został ewakuowany przy użyciu drabiny mechanicznej i przekazany zespołowi pogotowia - poinformował oficer prasowy KMP Straży Pożarnej w Rzeszowie st. kpt. Jan Czerwonka. W akcję zaangażowanych było 10 strażaków z Rzeszowa. **kd**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PRZEMYŚL
Jedna osoba w szpitalu
Na ul.Lwowskiej (przy rondzie Kresowian) kierujący Alfą Romeo uderzył w tył poprzedzającego go Audi. W wyniku zderzenia ranna została 38-letnia pasażerka drugiego z pojazdów.

Kto pochodzi z Głuchoniemców? Badania m.in. w Markowej i Haczowie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Od 3 do 5 stycznia naukowcy pobierają próbki DNA od mężczyzn z okolic Biecza, Krosna i Łańcuta. Na tych terenach przed wiekami osiadła zapomniana dziś grupa kulturowa „Głuchoniemcy".

Interdyscyplinarny projekt o nazwie „Głuchoniemcy" ma określić pochodzenie tej grupy, jak była mobilna i jak zagospodarowywała tereny Pogórza Karpackiego podczas oziębienia klimatu (tzw. małej epoki lodowej). Liderem finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki projektu jest prof. Marcin Wojciech Solarz z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jak pisze Marcin Wojciech Solarz razem z Martą Raczyńską-Kruk w artykule „Głuchoniemcy, Taubdeutsche, Walddeutsche - przyczynek do biografii pojęcia" na łamach periodyku „Prace i Studia Geograficzne" termin „Głuchoniemcy" uległ zatarciu około połowy XX wieku. „W Polsce do zaniku pojęcia przyczyniły się postępujący od XIX wieku rozwój nacjonalizmów w Europie i tragiczna historia relacji polsko-niemieckich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zostało ono zastąpione wynalezionymi wówczas „polskimi" nazwami grup etnograficznych: „Pogórzanie" i „Rzeszowiacy" - piszą naukowcy.

FOT. M. RACZYŃSKA-KRUK

Przedstawienie pary w regionalnych strojach ludowych zdobiące ścianę w Ośrodku Kultury w Albigowej

Nazwa Głuchoniemcy związana jest ze średniowiecznym osadnictwem niemieckim. Koloniści przybywali z dawnych Niemiec (ale nie wiadomo, dokładnie skąd) oraz Łużyc, Rudaw i Śląska i zagospodarowywali lesiste południowo-wschodnie rubieże Królestwa Polskiego po przyłączeniu przez Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w. dawnej Rusi Czerwonej. Kolonizacja Pogórza Karpackiego nie opierała się tylko na osadnikach z niemieckiego kręgu kulturowego, lecz czerpała także z polskiego „zasobu" osadniczego. „... względna słabość liczebna żywiołu niemieckiego w porównaniu do polskiego oraz bariera religijna i językowa wobec ruskiego (w wypadku polskiego tylko językowa) szybko uruchomiła proces polonizacji. Na całości obszaru proces ten zakończył się powodzeniem nie później niż na przełomie XVIII i XIX w., a na większości tego obszaru nawet wcześniej" - piszą badacze.

Zdaniem naukowców Głuchoniemców nie należy traktować w kategoriach społeczności obcej etnicznie (tym bardziej mniejszości, ewentualnie spolonizowanej ludności niemieckiej), ale jako polską grupę etnograficzną o korzeniach polsko - niemieckich.

Dziś niemieckie pierwiastki manifestują się m. in. w nazwiskach i nazwach geograficznych. Z tym że - jak mówi prof. Solarz - nie da się np. udowodnić, że niemiecka nazwa Łańcuta Lanshut jest bezpośrednią kalką nazwy jakiegoś niemieckiego miasta. Podobnie występujących w polszczyźnie zapożyczeń z niemczyzny nie da się bezpośrednio powiązać z kolonizacją Pogórza Karpackiego.

Głuchoniemcy to wreszcie nie tylko nazwa grupy etnograficznej, ale i termin odnoszący się do regionu. Termin ten określający społeczność i jej ziemię pojawia się w dziele Wincentego Pola pt. „Historyczny obszar Polski".

Owocem pierwszej części projektu jest dwutomowa monografia historyczno-geograficzno-językowa „Głuchoniemcy w historii i kulturze Karpat", jaka ma się ukazać w tym roku. Druga część projektu stanowią m.in. badania genetyczne.

- Dzięki nim być może będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania, skąd ci ludzie pochodzili, jaki był ich stosunek do innych grup etnograficznych czy etnicznych. My, geografowie, zbieramy próbki. Trafią one następnie do biologów pracujących w Centrum Nowoczesnych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dopiero później będziemy je interpretować. W ramach projektu chcemy przebadać ok. 500 niezbyt blisko ze sobą spokrewnionych mężczyzn. Z jednej strony jest to mało, gdyż na interesującym nas obszarze żyje ok. 1,5 mln ludzi, ale z drugiej strony nikt do tej pory tak szerokiego badania nie robił - mówi prof. Solarz.

Geografowie mają tablice stratygraficzne z nazwiskami od XVI w. w sześciu miejscowościach, które uważają za dobrze rozpoznane i w nich odbyły badania genetyczne. Są to Ołpiny i Żurowa w okolicach Biecza (4 stycznia); Haczów i Krościenko Wyżne koło Krosna (3 stycznia); Markowa i Wysoka koło Łańcuta (badanie w Markowej 5 stycznia).

Na 500 mężczyzn, którzy powinni wziąć udział w badaniach, na razie jedna piąta zadeklarowała swoją zgodę, wypełniając w internecie stosowne formularze. - Chciałoby się, żeby przynajmniej po dwóch przedstawicieli starych rodów zasiedziałych w tych wsiach przystąpili do badań, ale jak będzie w rzeczywistości, czas pokaże - mówił w piątek prof. Solarz.

W akcji pomagają naukowcom samorządy, stowarzyszenia i parafie. W Markowej badaniom podda się ok. 20 mężczyzn. Sami będą sobie pobierali dwoma wymazówkami próbki z wewnętrznej strony policzków. Badania są bezbolesne. Uczestniczą w nich tylko mężczyźni, gdyż tylko oni przekazują w linii męskiej chromosomy Y powiązane z nazwiskami. Badanie są darmowe i kodowane.©℗

Nowe ceny biletów w pociągach Polregio

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Ceny biletów Polregio na Podkarpaciu zmieniły się 1 stycznia; stawki wzrosły średnio o ok. 7 procent.

Zmiany w „Taryfie podkarpackiej" obejmują zarówno bilety jednorazowe, jak i okresowe. Nowe stawki wzrosły średnio o ok. 7 proc., co w praktyce oznacza dodatkowe 30 groszy dla odległości 14 km, np. Rzeszów-Głogów Młp., 40 gr dla 18 km, np. Rzeszów-Łańcut, 70 gr dla 29 km, np. Rzeszów-Sędziszów, 90 gr dla 47 km, np. Rzeszów-Dębica. Zmiany stawek dotyczą także oferty „Połączenie w dobrej cenie" oraz „Biletu jarosławskiego".

Przewoźnik wraz z organizatorem przewozów, czyli samorządem województwa, uruchomił nową ofertę specjalną pod nazwą „Podkarpacki bilet dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi". Skorzystają z niej osoby posiadające tytuł Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I stopnia oraz Honorowego Dawcy Krwi - Zasłużonego dla Zdrowia Narodu. Uprawnieni pasażerowie mogą podróżować pociągami REGIO na obszarze objętym „Taryfą podkarpacką" na podstawie biletów jednorazowych za 1 zł, a imienne miesięczne bilety odcinkowe „tam i z powrotem" są dla nich dostępne w cenie 10 zł. (HUK/PAP)

Wiele miast i wsi w regionie bierze udział w Orszakach Trzech Króli

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Orszak Trzech Króli nie tylko w Rzeszowie przyciąga tłumy mieszkańców. Ulicami miast i wsi Podkarpacia przejdą barwne korowody, łącząc społeczności w świątecznej radości.

W piątek na Orszak Trzech Króli w Rzeszowie zaprosili Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego; Krystyna Stachowska, wiceprezydent Rzeszowa; Nina Kitlińska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Podkarpackiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II oraz ks. dr Rafał Flak, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie. Podczas konferencji prasowej podkreślili, że Orszak Trzech Króli stał się piękną, coroczną tradycją wpisaną w kulturalny i duchowy krajobraz miasta, która nie tylko integruje mieszkańców, ale także wprowadza wszystkich w wyjątkowy, świąteczny nastrój.

Ale tak naprawdę nie tylko w Rzeszowie mieszkańcy będą mogli wziąć udział w barwnym korowodzie. Podobne orszaki przejdą w wielu miastach i wsiach całego Podkarpacia.

Barwne orszaki w całym regionie

W niektórych miejscowościach uczestnikom będą towarzyszyć żywe zwierzęta oraz liczne świąteczne atrakcje i niespodzianki. Dzięki nim wydarzenie stanie się jeszcze bardziej radosne i rodzinne, a świętowanie nabierze wyjątkowego, magicznego charakteru.

Zaangażowanie w organizację orszaków jest ogromne - w przygotowania uczestniczy mnóstwo osób.

Wspólna praca i zaangażowanie społeczności lokalnych sprawiają, że każde wydarzenie staje się prawdziwym widowiskiem, pełnym koloru, muzyki, śpiewu i świątecznej atmosfery.

Już dziś zapraszamy do śledzenia naszej strony www.nowiny24.pl, gdzie opublikujemy listę miejscowości, w których odbędą się orszaki.
©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Ks. dr Rafał Flak, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii; Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego; Krystyna Stachowska, wiceprezydent Rzeszowa; Nina Kitlińska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Podkarpackiej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

eprasa.pl eadd26553d

Nowa moneta w Przemyślu. Trzeba spełnić pewne warunki, aby ją otrzymać

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Z okazji 75-lecia Młodzieżowego Domu Kultury w Przemyślu, przypadającego w 2026 roku, powstała pamiątkowa moneta. To 1 talent MDK.

Moneta nie będzie dostępna w sprzedaży. Będzie można ją zdobyć jako nagrodę w konkursach, turniejach oraz wydarzeniach jubileuszowych organizowanych przez MDK. Na awersie znajduje się symbol Młodzieżowego Misia Artysty - nawiązujący do rzeźby niedawno odsłoniętej przed siedzibą placówki. Rewers przedstawia dotychczasowe logo MDK oraz herb Przemyśla. Całość uzupełnia symboliczny nominał „1 talent", który nie ma charakteru finansowego.

FOT. MDK W PRZEMYŚLU

Moneta została wybita w limitowanym nakładzie wyłącznie na potrzeby obchodów jubileuszowych

0011457997

Panu

lek. Romualdowi Cieślickiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy
„Centrum Medycznego w Łańcucie" Sp. z o.o.

REKLAMA 0011457246

MPGK RZESZÓW
Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
601 402 991 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Zaplanuj wyjście na wydarzenia kulturalne

Opr. PS
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Z powodu długich świąt rzeszowskie instytucje kultury zwolniły nieco biegu. Ale nie na długo, bo już zapraszają na nowe wydarzenia.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE WDK

9 stycznia o godz. 18 w Wojewódzkim Domu Kultury zostanie otwarta wystawa pokonkursowa „Podkarpacka Ikonosfera"

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps" w WDK zaprasza od 5 stycznia na nowy program: 5 stycznia „Błysk diamentu śmierci" w reż. Hélène Cattet i Bruno Forzaniego; 12 stycznia - „Left-handed Girl. To była ręka ... diabła!" w reż. Shih-Ching Tsou; 19 stycznia - „Donnie Darko" w reż. Richarda Kelly'ego; 26 stycznia - „Ostatni wiking" w reż. Andersa Thomasa Jensena.

Kino Zorza nie rezygnuje ze spotkań z twórcami filmowymi. Pierwsze w tym roku odbędzie się już 8 stycznia (godz. 18). Na pokaz filmu „Sny pełne dymu" przyjedzie jego reżyserka Dorota Kędzierzawska i odtwórca głównej roli Krzysztof Globisz.

Najnowsze obrazy Bartosza Nalepy zobaczymy premierowo na wystawie kuratorskiej „Dno lasu". Ekspozycja otwiera 8 stycznia o godz. 18 nowy sezon wystawienniczy w BWA. Wykonane w różnych technikach i konwencjach obrazy odkrywają tajemnice (także historyczne z II wojny światowej) podkarpackich lasów.

9 stycznia o godz. 18 w Wojewódzkim Domu Kultury zostanie otwarta wystawa pokonkursowa „Podkarpacka Ikonosfera". Podczas wernisażu nagrodami marszałka województwa zostaną uhonorowani laureaci konkursu. Celem konkursu i wystawy jest popularyzacja fotografii, dla której inspiracją jest krajobraz kulturowy Podkarpacia.

Muzeum Okręgowe organizuje 11 stycznia warsztaty dla dzieci i dorosłych, jak znaleźć w swoim wnętrzu siły i pokłady na tworzenie czegoś nowego. Na zajęcia „Mapa marzeń" obowiązują zapisy: tel. 17 8535278, 17 853 60 83 ; e-mail: sekretariat@muzeum.rzeszow.pl

12 stycznia (godz. 18.30) w Galerii Nierzeczywistej Rzeszowskiego Stowarzyszenia Fotograficznego (ul. Matejki 10) odbędą się pierwsze w nowym roku Poniedziałkowe Dyskusje Fotograficzne (PDF). Będą omawiane i pokazywane nadesłane do RSF zdjęcia.

„Czas sztuki - Komitet Paryski. Polska kolonia artystyczna w Paryżu" - taki tytuł nosi kolejny wykład o sztuce, jaki zostanie wygłoszony 13 stycznia o godz. 18 w Rzeszowskich Piwnicach.

16 stycznia o godz. 19 w Kinie za Rogiem (ul. św. Mikołaja 6), wystąpią Eleonora Zioło i Piotr Jachym wraz z zespołem. Będzie to wieczór pełen emocji, autorskich brzmień i dobrej energii.

18 stycznia o g. 12 w Parafii Bożego Ciała i Matki Bożej z Lourdes (ul. Prymasa Tysiąclecia 1), odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu ZPiT „Bandoska" oraz Dziewczęcej Orkiestry Szałamaistek. Szałamaistki w 2026 roku obchodzą swoje 50-lecie.

W II połowie stycznia w Muzeum Etnograficznym zostanie pokazanych 180 czarno-białych zdjęć samouka Bolesława Wróbla z Lubeni. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa. Kuratorem wystawy jest były pracownik GFMR Bogdan Szczupaj.

Na nowej mapie Przemyśla można sprawdzić miejsca dostępne dla niepełnosprawnych

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

W trzech należących do miasta budynkach poprawiono dostępność dla osób z niepełnosprawnościami.

W budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Wodnej 11, w przeszklonym szybie na zewnątrz, powstała widna osobowa. Umożliwia dostęp na wszystkie kondygnacje i do wszystkich pomieszczeń osobom z niepełnosprawnościami oraz ze szczególnymi potrzebami.

W budynku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 wybudowano zewnętrzną i wewnętrzną pochylnię. Ponadto zaadaptowano pomieszczenia na parterze na sanitariaty.

Poprawiono również dostępność budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Leszczyńskiego 3. Pomieszczenia na parterze zostały dostosowane do obsługi klientów, w tym osób z niepełnosprawnościami oraz starszych. Na klatce schodowej zamontowano dotykowy plan budynku (tyflograficzny), fakturowe i wizualne nakładki schodowe, pochwyty wzdłuż schodów oraz instalację przyzywową przy wejściu głównym. Poszerzono wejścia do pomieszczeń, na podłogach wykonano ścieżki naprowadzające, a na ścianach zamontowano tabliczki informacyjne w piśmie Braille'a i piktogramy przy drzwiach wejściowych do pomieszczeń. W centrum obsługi mieszkańca została wybudowana ścianka działowa wydzielająca przestrzeń dla osób nadwrażliwych na bodźce zewnętrzne, wymieniona posadzka i zamontowana ścieżka naprowadzająca. Ponadto zamontowano meble umożliwiające korzystanie z pomieszczenia przez osoby ze specjalnymi potrzebami. Projekty te były współfinansowane przez Unię Europejską.

FOT. UM PRZEMYŚLA

W budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Wodnej 11 powstała zewnętrzna widna

- W celu zwiększenia dostępności do budynków użyteczności publicznej został stworzony zaawansowany system GIS w formie interaktywnej mapy zawierającej szczegółowe informacje na temat dostępności architektonicznej budynków publicznych oraz lokalizacji miejsc parkingowych dostępnych dla osób niepełnosprawnych na obszarze miasta w obrębie stref parkingowych - relacjonują przemyscy urzędnicy.

Mapa jest dostępna pod adresem: dostepny.przemysl.eu/mapa/

eprasa.pl eadd26553d

Miasto nie chce zabytkowej kamienicy w centrum Rzeszowa. Planuje ją sprzedać

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Miasto chciałoby sprzedać kamienicę przy Lenartowicza 1, ponieważ nie ma pieniędzy na jej remont.

Jak mówił podczas ostatniej sesji rady miasta prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek, renowacja mogłaby pochłonąć nawet 20 mln złotych. Prezydent tłumaczył radnym, że decyzja o sprzedaży wynika z analizy tego, co jest możliwe do realizacji przez miasto, a co nie.

- To mienie jest już tak zniszczone, że w świetle innych wielomilionowych wyzwań, które nas czekają, akurat nim może się zająć prywatny inwestor - tłumaczył prezydent.

Wśród tych wielomilionowych wyzwań Konrad Fijołek wyliczał m.in.: „poważne zajęcie się" kinem Zorza, halą targową, czy pałacykiem przy ul. Jagiellońskiej (obok komendy policji), renowację kamienicy przy 3 Maja (gdzie mieści się Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa), czy pozyskanie hali wachlarzowej.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Kamienica w centrum Rzeszowa ma ponad 100 lat. Jest w złym stanie technicznym, a w mieszkaniach nie ma łazienek

To mogłaby być perełka

Argument o złym stanie technicznym nie trafia do radnego Jerzego Jęczmienionki (PiS). Podkreślał, że kamienica znajduje się w bardzo atrakcyjnej lokalizacji.

- Ta nieruchomość jest praktycznie w bezpośrednim sąsiedztwie zamku - zauważał radny. - Jeśli my od kilku lat o nią nie dbamy, to nic dziwnego, że jest w złym stanie technicznym - stwierdził radny.

I proponował, aby decyzję wstrzymać i jeszcze się nad tym wszystkim zastanowić, odsyłając projekt uchwały do komisji. Sam zgłosił zaś gotowość do odwiedzenia kamienicy i zobaczenia, jak wygląda w środku.

- Skoro taką trafikę, która jest ruiną, chcemy uratować, to dlaczego lekką ręką, a moim zdaniem nawet lekkomyślnie, chcemy pozbyć się tak wartościowego obiektu. To może być rzeszowska perełka - przekonywał Jerzy Jęczmienionka.

Radny Andrzej Dec (KO): Jeśli ktokolwiek zechce to kupić, to z pocałowaniem ręki. A obawiam się, że chętnych długo nie będzie

Nie ma nawet łazienek

Grzegorz Tarnowski, dyrektor Biura Gospodarki Mieniem ma inne zdanie. Przekazał, że mieszkania w kamienicy z początku XX wieku nie mają nawet łazienek. - Ubikacje są na podwieszanych balkonach na tyłach i są to tzw. suche łazienki, czyli suche piony. Adaptacja do dzisiejszych standardów będzie bardzo kosztowna - tłumaczył.

Katarzyna Maciechowska (KO) wyraziła zdziwienie, bo to miejsce obiecywano po remoncie organizacjom pozarządowym. Miały one tam mieć swoją siedzibę.

Na co prezydent odparł, że o pieniądze na remont zabiegał, raz nawet składano wniosek o dofinansowanie, ale budynek nie spełniał wymaganych kryteriów. I wspomniana już analiza też pokazała, że raczej się to nie zmieni.

Z uwagi na to, że kamienica jest zabytkowa, na sprzedaż wcześniej zgodził się wojewódzki konserwator zabytków. Jego zdanie podzieliło w głosowaniu 14 radnych. Jacek Strojny (Razem dla Rzeszowa), Waldemar Szumny (PiS) i Katarzyna Maciechowska (KO) wstrzymali się od głosu. Przeciwko byli: Jerzy Jęczmienionka, Mateusz Szpyrka i Piotr Kilar (wszyscy z PiS).

Za ile ratusz chce sprzedać kamienicę? Na razie nie wiadomo, bo z wyceną urzędnicy musieli poczekać na zgodę radnych. ©℗

Rzeszowianka wśród laureatek ogólnopolskiego konkursu

Andrzej Pięs
a.ples@nowiny24.pl

Kinga Niemiec, Rzeszowianka, studentka V roku Wydziału Prawa UR, została finalistką prestiżowego konkursu „Młoda Polka", promującego panie za wybitne osiągnięcia.

Kryteria konkursowe są rygorystyczne: wiek 19 - 29 lat, polskie obywatelstwo, co oczywiste i najważniejsze: wybitne osiągnięcia w jednej z ośmiu dziedzin: zdrowie i medycyna, edukacja i nauka, wynalazki, innowacje i nowe technologi, kultura i sztuka, biznes i przedsiębiorczość, media, sport, działalność społeczna, a wybitność w tak młodym wieku jest niełatwa do osiągnięcia. Do finału trafiają tylko trzy kandydatki, o ich obecności w czołówce decyduje przede wszystkim jury, wsparcie paniom może dać głosowanie internetowe.

Kinga Niemiec nominowana była w kategorii nowe technologie, choć zakres jej zainteresowań jest znacznie szerszy, a aktywność imponująca: absolwentka IV LO w Rzeszowie oraz Państwowej Szkoły Muzycznej nr 1, gra na fortepianie i oboju. Droga do sukcesów naukowych zaczęła się już w gimnazjum, kiedy pierwszy raz usłyszała pojęcie - cyberbezpieczeństwo. Jako licealistka została radną Młodzieżowego Sejmiku Województwa Podkarpackiego, jej aktywności społeczne tworzą długa listę, była m. in. autorką projektu Music4Us nominowanego do Złotego Wilka w Olimpiadzie „Zwolnieni z Teorii", jest koordynatorką Akademii Liderów Fundacji Świętego Mikołaja, swoje prawnicze zainteresowania koncentruje wokół bezpieczeństwa informacyjnego, regulacji AI oraz wyzwań współczesnych technologii. Ukończyła również American Law Program organizowany przez Emory University i Georgia State University, na koncie ma szereg naukowych publikacji.

FOT. ARCHIWUM KINGI NIEMIEC

Kinga Niemiec na gali w Domu Polonii w Warszawie

- Udział w finale konkursu jest dla mnie nie tylko osobistym wyróżnieniem, ale również potwierdzeniem, że zaangażowanie i konsekwentna praca mogą prowadzić do ogólnopolskich sukcesów, także tych, którzy swoją drogę zaczynali lokalnie, w Rzeszowie - dzieli się swoimi przekonaniami. - Mam nadzieję, że ta historia będzie inspiracją dla innych młodych osób z regionu, pokazując, że inicjatywy i aktywność podejmowane na poziomie lokalnym mogą mieć realny wpływ i szeroki zasięg.

Nagrodę za łączenie działalności naukowej ze wspieraniem rozwoju młodzieży odebrała podczas uroczystej gali III edycji konkursu, którą zorganizowano w Domu Polonii w Warszawie.©℗

Rzeszów jako bohater serialu sensacyjno-kryminalnego?

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Rzeszów może stać się bohaterem serialu? To marzy się prezydentowi miasta. I choć trwają negocjacje, to jeśli się powiodą, ma to się wydarzyć jeszcze w tym roku.

- Zdradzę rąbka tajemnicy, że pracujemy intensywnie i w 2026 roku pierwsze kroki się już pojawią, aby pokazać Rzeszów jako bohatera serialu - powiedział niedawno prezydent Konrad Fijołek na antenie Telewizji Rzeszów.

Serial ma pokazywać „strategiczną rolę", jaką miasto odgrywa od wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Ale nie będzie to dokument.

- Będzie to serial, powiedzmy, sensacyjno-kryminalny, ale oparty na rzeczywistej roli Rzeszowa. Mogę już widzów zachęcić, że zacznie powstawać w mieście taka produkcja i wkrótce będziemy bohaterami szlagieru na światową skalę - opisuje Konrad Fijołek.

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prezydenta Rzeszowa, nie chce jednak podawać większych szczegółów serialowego przedsięwzięcia. - Prezydent jest po pierwszych rozmowach. Więcej nie chcemy zdradzać, aby nie popsuć negocjacji - tłumaczy.

FOT. ARCHIWUM/BARTOSZ FRYDRYCH

Zdjęcie wykonane na planie „Władcy Przygód. Stąd do Oblivio"

Rzeszów bohaterem koncertu

W 2010 r.Rzeszów został planem serialu „1920. Wojna i miłość" (pierwotnie miał nazywać się „1920. Biało-czerwone"). Za tę możliwość Rzeszów zapłacił wówczas 700 tys. zł. W 2019 r. rzeszowski Rynek pokazano w filmie dla dzieci „Władcy Przygód. Stąd do Oblivio".

W 2025 r. Rzeszów stał się bohaterem „Wielkiego Kolędowania z Polsatem". Gwiazdy polskiej estrady zaśpiewały kolędy i pastorałki w Bazylice Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie, który stacja wyemitowała w Wigilię Bożego Narodzenia. Miasto dołożyło do organizacji koncertu 370 tys. zł. W kościelnych ławach można było dostrzec śpiewającego prezydenta Konrada Fijołka z żoną, wojewodę Teresę Kubas-Hul, rzeszowskich radnych m.in. Waldemara Szumnego, Mirosława Kwaśniaka, Andrzeja Deca. Pojawiły się też urzędniczki wraz z dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UM Rzeszów Katarzyną Pawlak. ©℗

eprasa.pl eadd26553d

„Gdzie się ukryć” - nowa strona internetowa, która pomoże dotrzeć do schronienia

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

W razie zagrożenia, np. trąby powietrznej lub alarmu o ataku z powietrza, wystarczy na smartfonie otworzyć stronę „Gdzie się ukryć”, a ta wskaże drogę do najbliższego punktu schronienia.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Strona została przygotowana przez Państwową Straż Pożarną. Ma działać również w razie braku dostępu do Internetu

Strona została przygotowana przez Państwową Straż Pożarną. Dzięki niej mieszkańcy Polski będą mieli dostęp do stale aktualizowanej mapy punktów schronienia, na której - według zapewnień MSWiA - znajduje się ponad 70 tysięcy obiektów.

Celem powstania strony jest podniesienie świadomości społecznej na temat punktów schronienia, a to pomoże zwiększyć odporność wobec ewentualnych katastrof naturalnych, takich jak trąby powietrze, silne wiatry i opady gradu. Jednak nie ma co ukrywać, informacja o punktach schronienia jest przydatna również ze względu na wojnę trwającą w Ukrainie. - Weryfikację obiektów przeprowadziła Państwowa Straż Pożarna. Znajdują się tam tylko sprawdzone punkty schronienia, a z czasem będą ujęte wszystkie obiekty docelowo pełniące funkcję schronów i miejsc schronienia. Spośród blisko 70 tysięcy zweryfikowanych obiektów około jedna czwarta to miejsca dostępne całodobowo, w których niezależnie od pory można szukać schronienia w przypadku alarmu lub sytuacji kryzysowej. W tej grupie znajduje się także około 4 tysięcy obiektów wskazanych przez organy ochrony ludności jako docelowe miejsca pod schrony i miejsca doraźnego schronienia - mówi Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Wystarczy jedno kliknięcie

Strona „Gdzie się ukryć” stawia na prostotę funkcjonowania. Wystarczy kilka kliknięć, by zobaczyć trasę do najbliższego punktu schronienia. Podstawowe dane będą zapisywane na telefonie, dzięki czemu będzie można z nich korzystać także w trybie offline.

Nowa strona rządowa nie jest aplikacją, dlatego nie jest dostępna przez sklepy Google Play i App Store. Należy na smartfonie, w przeglądarce wpisać adres gdziesieukryc.pl Dla wygody możemy następnie użyć funkcji „dodaj do ekranu głównego”. To właściwie najbardziej skomplikowana czynność. Po jej wykonaniu na ekranie będziemy mieli ikonkę białej tarczy na czerwonym tle. Po kliknięciu w nią smartfon rozpozna, w którym miejscu jesteśmy (konieczne jest włączenie lokalizacji w telefonie) i wskaże najbliższe miejsca schronienia i drogę do niego. Strona udostępni również dokładne współrzędne takich punktów.

Sprawdziliśmy, jak strona działa np. w Przemyślu i Rzeszowie. W tym pierwszym mieście pokazała 21 miejsc, w drugim 35.

Należy pamiętać, że nie są to schrony lecz punkty schronienia. Jednak udanie się w razie zagrożenia do takiego miejsca jest znacznie lepszym rozwiązaniem, niż np. pozostanie w mieszkaniu w bloku.

Sprawdziliśmy, jak strona działa np. w Przemyślu i Rzeszowie. W tym pierwszym mieście pokazała 21 miejsc, w drugim 35. Wybieramy jedno w Przemyślu. Strona pokazuje dokładne współrzędne, obok jest kompas oraz przycisk „nawiguj”. Po kliknięciu w niego jesteśmy przenoszeni do Google Maps i mamy dokładną trasę, którą musimy pokonać.

„Poradnik bezpieczeństwa”

Nie wszyscy korzystają ze smartfonów. Zwłaszcza wśród seniorów są osoby, które nie posiadają takiego telefonu. Takie osoby, ale również wszystkie inne, wiele potrzebnych informacji znajdą w drukowanym, papierowym „Poradniku bezpieczeństwa”.

54-stronicowa książeczka już jest kolporotowana przez Pocztę Polską. Najpierw dostarczana jest mieszkańców regionów graniczących z Rosją i Białorusią. Do końca stycznia ma trafić do każdego z nas w całej Polsce. To rządowe kompendium wiedzy dotyczącego tego, jak przygotować się na różnego rodzaju kryzysy i jak postępować, gdy one wystąpią.©℗

Ponad 43 miliony złotych na inwestycje w pow. rzeszowskim

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Budżet powiatu rzeszowskiego na 2026 r., który radni przyjęli na ostatniej sesji jednogłośnie, wynosi ponad 280 mln złotych.

Dochody mają wynieść 282,43 mln zł, co oznacza wzrost o 9,2 proc. w stosunku do 2025 roku (259,49 mln zł). Wydatki zaplanowano na poziomie 284,41 mln zł (w 2025 r. - 257,29 mln zł). Wydatki bieżące mają wynieść 240 mln zł, zaś inwestycyjne43,28 mln zł.

Plan inwestycji obejmuje 60 zadań. Będą to m.in. rozbudowa drogi w Dynowie za 1,8 mln zł czy przebudowa drogi powiatowej Głogów Małopolski - Sokołów Małopolski o wartości ponad 2 mln zł, stabilizacja osuwiska w Kąkolówce (1,6 mln zł) oraz nabycie nieruchomości w Bachórzu, gdzie powstać ma park tematyczny (1,15 mln zł).

Inwestycje w infrastrukturę publiczną to m.in. budowa siedziby starostwa w ramach przebudowy dworca PKS w Rzeszowie (9,6 mln zł), modernizacja budynku przy ul. Miłocińskiej (5 mln zł) oraz modernizacja magazynu sprzętu ochrony ludności (190 tys. zł).

5,7 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje oświatowe, w tym: termomodernizację Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie (3,6 mln zł) oraz modernizację Zespół Szkół w Sokołowie Młp. (1,4 mln zł).

Powiat inwestować będzie także w ochronę zdrowia. Planowana jest rozbudowa przychodni w Sokołowie Małopolskim (800 tys. zł) oraz modernizacja Szpitala Chorób Płuc i Opieki Długoterminowej im. św. Jana Pawła II w Górnie. Kolejne pieniądze przewidziano na pomoc społeczną, w tym modernizację Domu Pomocy Społecznej w Górnie (1,1 mln zł) oraz Centrum Integracji Społecznej (606 tys. zł).

Przebudowa hali, budowa boisk

Znaczną kwotę pochłoną inwestycje sportowo-kulturalne, takie jak przebudowa hali widowiskowo-sportowej przy ul. Miłocińskiej (3 mln zł) czy budowa boisk dla Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Rzeszowie.

- Staram się słuchać głosu mieszkańców, ponieważ oni najlepiej wiedzą, jakie są bolączki miejsc, gdzie mieszkają. Czasami remont chodnika, czy budowa przejścia dla pieszych ma dla tych osób większe znaczenie niż wielomilionowa inwestycja - mówił podczas sesji Krzysztof Jarosz, starosta rzeszowski. - Trzeba robić jedno i drugie. Jestem przekonany, że ten budżet stawia na zadania mniejsze, bardziej lokalne, ale nie rezygnuje z ambitnych inwestycji wartych wiele milionów, które będą służyć wszystkim mieszkańcom powiatu.

Nagrody dla zasłużonych

Podczas sesji wręczono nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Otrzymali je: dr Jan Koc, emerytowany proboszcz parafii Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu; Zofia Domino, działaczka społeczna z Tyczyna, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej oraz Zbigniew Przygórzewski, powiatowy organizator sportu.
©℗

Wyłudzali pieniądze „na wypadek”. Czterech oszustów stanie przed sądem

Andrzej Pięs
a.ples@nowiny24.pl

Do 8 lat więzienia grozi czterem oszustom, którzy wyłudzali pieniądze metodą „na wypadek ”. Akt oskarżenia w ich sprawie trafił do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Wszyscy czterej są mieszkańcami Śląska, operowali na Podkarpaciu, w Wielkopolsce i w województwie łódzkim. Dawida M. (22 lata), Bartłomieja B. (29 l.), Dariusza Ł. (33 l.) i Michała M. (41 l.) Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu oskarżyła o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnienie szeregu przestępstw, w tym - oszustw.

Akt oskarżenia mówi o wyłudzeniu przez nich łącznie 200 tys. zł oraz usiłowaniu wyłudzenia 200 tys. zł. Członkowie grupy działali w różnych konfiguracjach osobowych, w akcie oskarżenia przypisuje się im przestępczą działalność od stycznia do marca 2025 roku.

Opus moderandi był charakterystyczny dla oszustw na wypadek drogowy: dzwonili do pokrzywdzonych, podawali się za członków ich rodzin, informowali o wypadkach drogowych, w których rzekomo uczestniczyli ich bliscy. Jednocześnie prosili o przekazanie pieniędzy, które były potrzebne na wpłacenie kaucji dla sprawców wypadku.

Nie dał się oszukać

Wpadli po nieudanym oszustwie, kiedy pokrzywdzony, od którego próbowali wyłudzić gotówkę, przejrzał ich zamiary i zaalarmował policję. Dawid M. został zatrzymany na gorącym uczynku podczas odbierania od pokrzywdzonego pieniędzy. Później mundurowi zatrzymali jego wspólnika, Bartłomieja R.

Troje z nich przyznało się do winy i złożyło wyjaśnienia, jedynie Dariusz Ł. „poszedł w zaparte”, co niewiele mu dało, ponieważ jego koledzy obszernie opisywali udział w działalności przestępczej całej czwórki.

Zarzucane oskarżonym przestępstwa oszustwa oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zagrożone są karami od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Oszustwa „na wypadek” są obecnie jednym z najczęściej występujących tego rodzaju przestępstw i nieczęsto kończą się ustaleniem sprawców i wyrokiem skazującym. Doświadczyły tego w październiku ub.r. dwie mieszkanki Tarnobrzega. Do 79-latki zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta i z informacją, że jej wnuczka spowodowała wypadek, więc na załatwienie formalności potrzebna jest spora gotówka. Starsza pani podała rozmówcy adres i określiła możliwości finansowe. Niebawem do jej drzwi zapukał „mecenas”, który odebrał ustaloną kwotę. O tym, że została oszukana, przekonała się, gdy skontaktowała się z krewnymi.

Tego samego dnia telefon odebrał też 83-letnia tarnobrzeżanka. W słuchawce usłyszała głos zapłakanej „córki”, która oświadczyła, że jest za granicą, spowodowała wypadek, w którym ucierpiała ciężarna kobieta i potrzebna jest pomoc. Rozmowę przejął „policjant”, który potwierdził, że ofiara wypadku zmarła i dla ratowania córki potrzebne są pieniądze. Obie panie straciły łącznie 140 tys. zł.
©℗

eprasa.pl eadd26553d

nowiny
nowiny24.pl

horoskop

Chiński na 2026

Cykl chińskiego kalendarza trwa sześćdziesiąt lat, w tym czasie każdy z dwunastu znaków pojawia się w jednym z pięciu żywiołów i ma to wpływ na ziemskie sprawy. Przed nami rok Ognistego Konia. Zaczyna się 17 lutego 2026 roku, kiedy to hucznie obchodzony jest Chiński Nowy Rok. Pod wpływem Ognistego Konia staniemy się otwarci na zmiany, ale też niepokorni. Będziemy kierować się instynktem, a nie racjonalnym myśleniem. To jednak dobry rok aby wreszcie pozbyć się tego, co przestało być wygodne. Ognisty Koń da nam siłę do robienia rewolucji, bo ten znak sprzyja działaniu. Lepiej jednak nie ulegać złości i nie prowokować konfliktów. Uprzejmość i cierpliwość pomogą nam osiągnąć cele.

FOT. GETTYIMAGES

eprasa.pl eadd26553d

SZCZUR

Urodzeni:
24.01.1936 – 10.02.1937
10.02.1948 – 28.01.1949
28.01.1960 – 14.02.1961
15.02.1972 – 2.02.1973
2.02.1984 – 19.02.1985
19.02.1996 – 6.02.1997
7.02.2008 – 25.01.2009
25.01.2020 – 11.02.2021

W 2026 roku Szczur będzie spokojny i uczynny. Zajmiesz się urządzaniem domu, pomożesz swoim krewnym, zadbasz o spokój w swoim otoczeniu. Sam też będziesz mógł liczyć na bliskie osoby.

Miłość i rodzina
W miłości czekają cię dobre dni. Nie pozwól tylko popsuć sobie doskonałego nastroju komuś, kto jest zazdrosny o twoje powodzenie. Im mniej będziesz przejmować się cudzymi opiniami, tym lepiej dla ciebie. Samotne Szczury ostrożnie rozejrzą się za kimś do pary. Będzie ci zależeć na stałym związku, ale będziesz wybredny i trochę czasu minie zanim trafisz na swoją drugą połowę. W domu życie stanie się spokojniejsze i bardziej ustabilizowane. Pierwsza połowa roku sprzyja udanym zakupom, remontowi mieszkania czy zmianie samochodu. W drugiej połowie ktoś bliski osiągnie sukces finansowy, przez co i ty poczujesz się spokojniejszy. Przyjaciele też będą mogli na ciebie liczyć. Pomożesz komuś, kto sam nie radzi sobie z trudną życiową sprawą. Znajdziesz dobrego prawnika, lekarza lub doradcę, będziesz też dobrym pośrednikiem.

Kariera i pieniądze
W pracy będziesz realizować swoje plany, ale kariera będzie rozwijać się dość powoli. Dopiero jesienią zapowiada się więcej służbowych wyjazdów, szkoleń i konferencji. Nowe znajomości, jakie wtedy zawrzesz, będą bardzo obiecujące. Także współpraca z obcokrajowcami przyniesie dobre efekty, więc ucz się języków i nie wstydź tego, co potrafisz.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie nie będzie jednak tak mocne, jak w poprzednich latach. Unikaj ryzyka, dbaj o swoją wygodę, bo inaczej zaczniesz łapać infekcje lub przypomną o sobie różne alergie. W wakacje koniecznie odpocznij, najlepiej na plaży, bo musisz się wygrzać i porządnie zrelaksować.

Sprzyjający kolor to żółty
Twój kamień szlachetny to bursztyn.

BAWÓŁ

Urodzeni:
11.02.1937 – 30.01.1938
29.01.1949 – 16.02.1950
15.02.1961 – 4.02.1962
3.02.1973 – 22.01.1974
20.02.1985 – 8.02.1986
7.02.1997 – 27.01.1998
26.01.2009 – 13.02.2010
12.02.2021 – 31.01.2022

W 2026 roku Bawół będzie miał powodzenie. Poczujesz przypływ ambicji, a twoja kariera przyspieszy. Masz szansę zdobyć większe pieniądze na swoje zachcianki i inwestycje.

Miłość i rodzina
W miłości rok 2026 zaczniesz od rewolucji i jeśli jest źle, to postawisz twarde warunki i partner będzie musiał się zmienić. Już wiosną w twoich relacjach zapanuje więcej bliskości i zrozumienia. Samotne Bawoły znajdą kogoś do pary, ale szukaj nowego związku, zamiast wracać do przeszłości. W domu zapowiada się więcej spokoju. Staniesz się bardziej wyrozumiały wobec krewnych i nie będziesz się na nikogo złościć. Latem będziesz pomagać w organizacji różnych uroczystości, możesz zostać chrzestnym lub świadkiem. W towarzystwie staniesz się otwarty na problemy innych ludzi. Jednak zagrożeniem może być to, że będziesz chciał spełniać wszystkie prośby. Trudno ci będzie odmówić pomocy nawet tym znajomym, którzy celowo wykorzystują innych. Pamiętaj o swoich korzyściach, zamiast się poświęcać.

Kariera i pieniądze
W pracy rok 2026 sprzyja udanym inwestycjom. Jeśli prowadzisz własny biznes, to skupisz się na wyszukiwaniu dobrych ofert i kredytów. Ufaj jednak swojej intuicji i zastanów się, zanim zgodzisz się na współpracę z kimś leniwym. Więcej zarobisz samodzielnie, ale musisz być precyzyjny i obowiązkowy. Kontroluj też swoje wydatki i nie daj sobą rządzić komuś z rodziny. Jeśli szukasz lepszej posady, to też trzeba działać i wykazać się talentami, a znajdziesz coś super.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie będzie wymagać wzmocnienia. Unikaj drastycznych diet i kontrowersyjnych suplementów, bo mogą ci zaszkodzić. Przede wszystkim jednak dbaj o siebie, zamiast żałować sobie na własne potrzeby. Właściwy sen też będzie ważny dla twojej kondycji, nie zarywaj nocek i wygodnie umebluj sypialnię.

Sprzyjający kolor to zielony
Twój kamień szlachetny to jadeit.

TYGRYS

Urodzeni:
31.01.1938 – 18.02.1939
17.02.1950 – 5.02.1951
5.02.1962 – 24.01.1963
23.01.1974 – 10.02.1975
9.02.1986 – 28.01.1987
28.01.1998 – 15.02.1999
14.02.2010 – 2.02.2011
1.02.2022 – 21.01.2023

W 2026 roku Tygrysom sprzyja powodzenie, ale postanowią raczej korzystać z różnych przyjemności niż się stresować karierą. Życie wreszcie stanie się spokojniejsze i bardziej stabilne, a ważne sprawy będą powoli zmierzać w dobrym kierunku.

Miłość i rodzina
W miłości rok 2026 sprzyja budowaniu trwałych relacji. Wybaczysz stare błędy i nie będziesz nikomu niczego wypominać. Możesz śmiało podejmować poważne życiowe decyzje, takie jak ślub czy zakup mieszkania, ale nie będziesz się z nimi spieszyć. Rodzina i tak będzie cię bardzo wspierać w uczuciowych decyzjach, a jeśli trzeba, doda ci odwagi. Samotne Tygrysy łatwo znajdą kogoś do pary. Nie bądź nieśmiały, bo kiedyś trzeba zaryzykować. W domu częściej rozmawiaj o uczuciach swoich bliskich, zwracaj uwagę na osoby słabsze od siebie. Dzięki temu unikniesz stresujących sytuacji i wszyscy będą spokojniejsi. Latem 2026 zapanują miłość i zgoda, a to sprzyja większym rodzinnym spotkaniom, a także planowaniu różnych wspólnych zadań. W towarzystwie nie będzie kłótni, udadzą się wspólne wyjazdy. Będziesz się cieszyć z sukcesów przyjaciół. Pojawią się też nowi, sympatyczni znajomi, z którymi popłaczą cię wspólne pasje.

Kariera i pieniądze
W pracy będzie spokojnie i zaczniesz się trochę nudzić, ale zdrowy rozsądek powstrzyma cię przed ryzykownymi zmianami. Sukces nie ucieknie i czasami można trochę zwolnić tempa. Doprowadzaj jednak ważne sprawy do końca, bo pod koniec roku 2026 ktoś ważny rozliczy cię z dokonać. Nie bój się, bo dzięki temu pojawi się okazja do szkolenia lub udanej biznesowej podróży.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie będzie dobre, ale nie bagatelizuj profilaktyki. Już od początku roku warto uprawiać więcej sportu, spacerować lub regularnie ćwiczyć. Świeże powietrze doskonale wpłynie na cerę i wzmocni twój system krążenia.

Sprzyjający kolor to zielony
Twój kamień szlachetny to malachit.

KRÓLIK

Urodzeni:
19.02.1939 – 7.02.1940
6.02.1951 – 26.01.1952
25.01.1963 – 12.02.1964
11.02.1975 – 30.01.1976
29.01.1987 – 16.02.1988
16.02.1999 – 4.02.2000
3.02.2011 – 22.01.2012
22.01.2023 – 9.02.2024

W 2026 roku Królik będzie odważnie łapać okazje. Czeka cię sporo nowych wyzwań, takich jak zmiana pracy, przeprowadzka czy nowy związek. Łap szansę i zmieniaj swoje życie na lepsze.

Miłość i rodzina
W miłości nabierzesz ochoty na niezwykłe przygody i będziesz bardziej uczuciowy. Zadbasz o romantyczną atmosferę, ale jeśli partner tego nie doceni, to może cię stracić. Możesz poczuć fascynację kimś, z kim połączą cię niezwykłe zainteresowania. Dla samotnych to bardzo dobra wiadomość, ale Króliki w związkach będą walczyć z pokusami. Samotnym Królikom też trudno ci będzie zdecydować się na stały związek, bo będziesz cenić sobie wolność i niezależność. W domu za to nadchodzi czas na coś nowego. Postanowisz zmienić urządzenie mieszkania, a nawet się przeprowadzisz. W drugiej połowie roku 2026 pojawi się okazja do egzotycznego wyjazdu, warto będzie z niej skorzystać i trochę odpocząć W przyjaźni najważniejsze będą dla ciebie lojalność i szczerość. Jeśli ktoś cię obgadywał lub zawiódł, to szybko pozbędziesz się go z otoczenia i dzięki temu poczujesz się bezpieczniej.

Kariera i pieniądze
Bądź dobrej myśli, bo w pracy pojawi się wspaniała okazja, aby zdobyć to, co do tej pory wydawało się trudne lub wręcz niemożliwe do osiągnięcia. Będziesz zapracowany i trochę zmęczony, ale nowe pomysły będą warte wysiłku. W drugiej połowie roku roku inwestuj w swój rozwój, bo wydatki, jakie poniesiesz na naukę szybko się zwrócą. Możesz teraz zdobyć dodatkowy zawód, założyć własną firmę lub zarobisz na hobby.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie bardzo się poprawi i już na początku roku poczujesz się silniejszy. Aby utrzymać świetną kondycję, przejdź na zdrowszą dietę i zadbaj o relaks. Na zmęczenie i zły humor pomogą ci spacery albo bieganie.

Sprzyjający kolor to zielony
Twój kamień szlachetny to malachit.

eprasa.pl eadd26553d

SMOK

Urodzeni:
8.02.1940 – 26.01.1941
27.01.1952 – 13.02.1953
13.02.1964 – 1.02.1965
31.01.1976 – 17.02.1977
17.02.1988 – 5.02.1989
5.02.2000 – 23.01.2001
23.01.2012 – 9.02.2013
10.02.2024 – 28.01.2025

W 2026 roku poczuje się spokojniejszy i bezpieczny. To dobry czas na poważne decyzje, bo szczęście będzie w zasięgu ręki. Także inwestycje okażą się bardzo udane i od początku roku warto bardziej się starać.

Miłość i rodzina

W miłości będzie więcej zgody i zrozumienia, a partner będzie cię wspierać i razem wiele osiągniecie. Samotne Smoki postanowią znaleźć kogoś odpowiedzialnego i optymistycznego. Będziesz się bardzo podobać, już od wiosny będzie więcej propozycji randek. Także wyjazd związany z hobby może stać się początkiem bardzo udanej znajomości. Szukaj kogoś, z kim łączy cię podobny styl bycia i podobne poglądy, a będzie wspaniale. Twoje relacje z osobami, które dotychczas chętnie cię krytykowały, teraz bardzo się poprawią się. Uda się wspólny wypoczynek, warto zorganizować rodzinny zjazd lub spotkanie z okazji ważnej rocznicy. Z przyjaciółmi będzie miło, ale wciąż te same tematy do rozmowy zaczną cię nudzić. Będziesz jednak wielkim wsparciem dla innych. Dzięki twojemu pośrednictwu zejdzie się jakaś para lub pogodzą się skłócone osoby.

Kariera i pieniądze

W pracy uda ci się zakończyć stare konflikty, a rywalizacja nie będzie negatywnie wpływać na to, co robisz. Poczujesz, że robi się bezpieczniej, a pieniędzy przybywa. Już wiosną 2026 nadejdzie czas sukcesów, pochwał i awansu. Pracy jednak będzie coraz więcej, bo będziesz bardzo pomysłowy. Warto się starać, to twoje inwestycje przyniosą zysk. Nie bój się myśleć o przyszłości, bo możesz teraz kupować nieruchomości.

Zdrowie i kondycja

Twoje zdrowie będzie dobre, ale dbaj o kondycję, bo inaczej wczesną wiosną pogorszy się twoja odporność na zaziębienia i infekcje. Latem więcej spaceruj i przebywaj na powietrzu. Pora też pożegnać się z tłustym i niezdrowym jedzeniem, jeśli chcesz być w dobrej formie. Pij też więcej wody, żeby wspomóc nerki.

Sprzyjający kolor to niebieski

Twój kamień szlachetny to lapis lazuli.

WĄŻ

Urodzeni:
27.01.1941 – 14.02.1942
14.02.1953 – 2.02.1954
2.02.1965 – 20.01.1966
18.02.1977 – 6.02.1978
6.02.1989 – 26.01.1990
24.01.2001 – 11.02.2002
10.02.2013 – 30.01.2014

W 2026 roku Wąż będzie bardziej optymistyczny. Zapowiada się rok sukcesów, ale też wreszcie będzie więcej rozrywki, zabaw i dyskusji. Poczujesz, że możesz pozwolić sobie na więcej luzu i swobody, a szczęście będzie ci sprzyjać.

Miłość i rodzina

W miłości szukaj silnych przeżyć i prawdziwej namiętności. Na wzajemne pretensje szkoda twojego czasu, zwłaszcza że uda się ruszyć partnera z kanapy. Węże w związkach postanowią popracować nad związkiem i wymyślą nowe rozrywki, a związek odżyje. Samotne Węże będą bardzo uwodzicielskie. Nie baw się tylko uczuciami, bo złamiesz komuś serce. W domu czeka cię więcej wydatków na rozrywkę i przyjemności. Nie będziesz też potrafił odmówić swoim bliskim tego, na co będą mieli ochotę. Jednak bardzo ostrożnie zaciągaj kredyty i pożyczki. Myśl o waszej przyszłości, a szczęście będzie wam sprzyjać. Otoczysz się też ciekawymi ludźmi. Zaangażujesz się w różne pożyteczne działania i zrobisz coś ważnego dla wspólnego dobra.

Kariera i pieniądze

W pracy czekają cię szybkie sukcesy i nie będziesz narzekać na nudę. Uda ci się odzyskać różne stare długi i należności, a sytuacja finansowa będzie całkiem dobra. Współpracownicy nie będą się ciebie czepiać i razem uda się coś konkretnego zrobić. Bierz też udział w służbowych wyjazdach, zebraniach i spotkaniach. W wakacje odpocznij, a jesienią trzymaj rękę na pulsie, bo koniec roku 2026 sprzyja ważnym wydarzeniom, które bardzo pomogą twojej karierze.

Zdrowie i kondycja

Zdrowie nie będzie przysparzać ci problemów, ale regularnie uprawiaj sport. Ruch fizyczny odmłodzi cię i doskonale wpłynie na twój system nerwowy oraz psychikę. Uważaj tylko na dietę i postaraj się kupować ekologiczne składniki swoich dań, bo jeśli będziesz się źle odżywiać, to zabraknie ci energii.

Sprzyjający kolor to błękitny

Twój kamień szlachetny to opal.

KOŃ

Urodzeni:
30.01.1930 – 16.02.1931
15.02.1942 – 4.02.1943
3.02.1954 – 23.01.1955
21.01.1966 – 8.02.1967
7.02.1978 – 27.01.1979
27.01.1990 – 14.02.1991
12.02.2002 – 31.01.2003
31.01.2014 – 18.02.2015

W 2026 roku Koń będzie bardzo aktywny. Choć może być trochę konfliktów, to łap okazje, bo przybędzie ci pieniędzy. Korzystaj z życia i nie oglądaj się w przeszłość, a wszystko uda się zmienić na lepsze.

Miłość i rodzina

W miłości masz powodzenie, choć możecie gorąco dyskutować o przyszłości. Mimo tego twój związek przetrwa wszystkie burze i uda się coś razem zbudować. Rok 2026 sprzyja poważnym życiowym decyzjom, ale bądź odpowiedzialny i dotrzymuj obietnic. Latem pamiętajcie, że wam też się coś od życia należy. Wybierz się na wymarzony wyjazd, a będziecie mieli piękne wspomnienia. W domu za to szybko zrobisz porządek. Remonty i poważniejsze naprawy nie okażą się takie trudne, choć będą stresujące. Latem może cię rozzłościć roszczeniowa postawa krewnych. Nie zgadzaj się na to, co ci się wcale nie podoba, bo źle na tym wyjdziesz. W wakacje nadejdzie czas na nowe przyjaźnie. Ktoś wartościowy przekona cię do zmiany stylu życia na zdrowszy i wyjdzie ci to na dobre.

Kariera i pieniądze

W pracy bądź pewny siebie i pamiętaj o swoich interesach, ale unikaj niepotrzebnych konfliktów. Decyduj na spokojnie, a nie pod wpływem emocji. Latem ktoś ważny doceni cię i powierzy ci zadanie, na którym sporo będziesz mógł zarobić. Rok 2026 sprzyja też zdobywaniu funduszy, które rozwiną twój biznes lub umożliwią ci spełnienie zawodowych marzeń.

Zdrowie i kondycja

Twoje zdrowie będzie dobre, ale latem potrzebujesz porządnych wakacji, żeby odpocząć. Twój system nerwowy też wymaga regeneracji, a psychika równowagi. Z tego powodu postaraj się częściej robić to, co cię odstresowuje, zamiast ciągle tylko pracować.

Sprzyjający kolor to czarny

Twój kamień szlachetny to onyks.

BARAN

Urodzeni:
17.02.1931 – 5.02.1932
5.02.1943 – 24.01.1944
24.01.1955 – 11.02.1956
9.02.1967 – 29.01.1968
28.01.1979 – 15.02.1980
15.02.1991 – 3.02.1992
1.02.2003 – 21.01.2004
19.02.2015 – 7.02.2016

W 2026 roku Baran będzie się rozwijać i szukać nowych okazji. Zmienisz swoje życie na lepsze, bo zakończysz toksyczne relacje i odkryjesz w sobie zupełnie nowe talenty.

Miłość i rodzina

W miłości będziesz buntownikiem. Nie wchodź w relacje nieodpowiedzialnymi osobami, bo skandale w 2026 roku nie wyjdą ci na dobre. Szukaj kogoś odpowiedzialnego, kto będzie cię wspierać. A jeśli twój związek jest dobry, to czas na wspólne podróże i pasje. W domu wszystko zaplanujesz tak, aby to tobie było wygodnie. Udowodnisz rodzinie, że jesteś samodzielny i można na ciebie liczyć, choć będzie to męczące. Spłacisz długi, zakończysz urzędową sprawę. Będzie też wiele radości z sukcesów, jakie osiągną bliskie ci osoby, bo będziesz im dawać dobry przykład. W towarzystwie zmiany na lepsze i w końcu przestaniesz zadawać się z kimś, kto ma na ciebie zły wpływ. Będziesz też miał serdecznie dość sąsiedzkich intryg. A jeśli czujesz się samotny, to zapisz się na ciekawy kurs, bo tam znajdziesz pokrewne dusze. Zwłaszcza latem 2026 uprawiaj sport i zajmuj się rozwojem.

Kariera i pieniądze

W pracy poszukasz sobie zyskownych zadań, ale twoja kariera będzie rozwijać się powoli. Nie panikuj, tylko inwestuj w swoje umiejętności. Pieniędzy nie zabraknie, ale na krociowe zyski raczej nie ma co liczyć. Jednak nie grozi ci bieda choć będziesz szanować każdą złotówkę. Dopiero koniec roku 2026 sprzyja bogaceniu się, bo pewna urzędowa sprawa może wyjaśnić się na twoją korzyść. Bądź wytrwały i nieustępliwy, a postawisz na swoim.

Zdrowie i kondycja

Twoje zdrowie wymaga więcej troski. Zaniedbania z poprzednich lat mogą dać o sobie znać, bądź czujny. Zrób analizy i nie uciekaj przed kontrolnymi wizytami u specjalistów. Twoja dieta powinna być zrównoważona, staraj się jeść więcej ciepłych potraw, a zachowasz dobrą kondycję.

Sprzyjający kolor to pomarańczowy

Twój kamień szlachetny to cytryn.

eprasa.pl eadd26553d

MAŁPA

Urodzeni:
6.02.1932 – 25.01.1933
25.01.1944 – 12.02.1945
12.02.1956 – 30.01.1957
30.01.1968 – 16.02.1969
16.02.1980 – 4.02.1981
4.02.1992 – 22.01.1993
22.01.2004 – 8.02.2005
8.02.2016 – 27.01.2017

W 2026 roku Małpa pokaże wszystkim, na co ją stać. Zdobędziesz więcej uznania i pieniędzy. Twoje przedsięwzięcia będą się rozwijać, a okazji i sił do działania nie zabraknie.

Miłość i rodzina
W miłości postanowisz zmienić strategię i przekonasz partnera, że możecie żyć zdrowiej i weselej. Będziecie razem odkrywać nowe miejsca, poznawać nowych znajomych . Jeśli jednak w twoim związku ostatnio było źle, to możesz zdecydować, że lepiej będzie spędzać czas osobno, zamiast się męczyć. Warto jednak szczerze porozmawiać i niczego nie przekreślać, bo są szanse, żeby jednak się dogadać. W rodzinie będziesz poważnie traktować wszystkie swoje obietnice. W sprawach urzędowych i sądowych szczęście w 2026 także będzie ci sprzyjać. Uda się wreszcie zrobić większy remont czy kupić wygodniejszy samochód. W towarzystwie za to zrobi się spokojniej, a przyjaciele zajmą się swoimi sprawami. Odpocznij od stresów, plotek i towarzyskich skandali. W wakacje za to podaruj sobie trochę cudownego luksusu.

Kariera i pieniądze
W pracy zapanuje spokojniejsza atmosfera i będziesz rozwijać projekty, jakie zacząłeś w poprzednich latach. Nie bój się starać o więcej, bo twój awans lub podwyżka zostaną przyjęte z uznaniem innych współpracowników. Już na wiosnę chętnie zainwestujesz w swoje umiejętności. Warto się uczyć, zapisywać na szkolenia lub studia, bo możesz odkryć kolejne pomysły na karierę.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie będzie całkiem dobre. Łatwo poprawisz kondycję, zapomnisz o różnych dolegliwościach. Możesz teraz ćwiczyć i pracować na najwyższych obrotach, bo będziesz się niezwykle szybko regenerować.

Sprzyjający kolor to różowy.
Twój kamień szlachetny to diament.

KOGUT

Urodzeni:
26.01.1933 – 13.02.1934
13.02.1945 – 1.02.1946
31.01.1957 – 17.02.1958
17.02.1969 – 5.02.1970
5.02.1981 – 24.01.1982
23.01.1993 – 9.02.1994
9.02.2005 – 28.01.2006
28.01.2017 – 15.02.2018

W 2026 roku pojawią się wspaniałe okazje do nauki i dalekich, ekscytujących podróży. Nikt cię nie powstrzyma przed spełnianiem swoich marzeń, ale unikaj konfliktów. Postaraj się żyć ze wszystkimi w zgodzie i negocjować trudne sprawy.

Miłość i rodzina
Rodzinne sprawy mogą cię trochę nudzić, a na początku roku pewne narzekające osoby zaczną cię nawet irytować. Zajmiesz się swoimi sprawami, przestaniesz biec na każde skinienie. Aby zachować dobry nastrój potrzebujesz mieć więcej przestrzeni na rzeczy związane z hobby. Czasy, gdy każdy mógł sobie brać i pożyczać bez pytania wszystko, co do ciebie należy, w tym roku odejdą w przeszłość, bo będziesz bronić swojego terytorium. W miłości za to potrzebujesz więcej emocji. Wspólna podróż w egzotyczne kraje pozwoli wam pogodzić się, podobnie jak więcej nowych zajęć i nowe zainteresowania. Jeśli jesteś samotny, szczęście znajdziesz u boku kogoś, kto szanuje twoje zainteresowania i ma poczucie humoru.

Kariera i pieniądze
Nadchodzi pomyślny dla ciebie okres. W pracy to, co do tej pory osiągnąłeś przestanie ci wystarczać. Odkryjesz, że możesz wykorzystać nowe okoliczności. Dzięki temu awansujesz, ale też poznasz smak ryzyka. Twoja pozycja w pracy w 2026 roku tak bardzo się umocni, że pracodawca będzie w ciebie inwestował. Ty za to inwestuj w swoją przyszłość. Zwracaj wielką uwagę na nowe propozycje, bo zmiany wyjdą ci na dobre.

Zdrowie i kondycja
Twoje zdrowie wreszcie się poprawi. Regeneruj siły, wzmacniaj organizm, przeprowadzaj różne kuracje upiększające. Nie oszczędzaj na swoich potrzebach i na wakacjach, bo latem musisz się zregenerować i nabrać jeszcze więcej energii.

Sprzyjający kolor to zielony
Twój kamień szlachetny to agat.

PIES

Urodzeni:
14.02.1934 – 3.02.1935
2.02.1946 – 21.01.1947
18.02.1958 – 7.02.1959
6.02.1970 – 26.01.1971
25.01.1982 – 12.02.1983
10.02.1994 – 30.01.1995
29.01.2006 – 17.02.2007
16.02.2018 – 4.02.2019

W 2026 roku Pies zabłyśnie na tle swojego otoczenia i pokaże na co go stać. Twoje zdolności przyniosą ci popularność, zdasz ważne egzaminy lub zdobędziesz wymarzoną nagrodę albo stanowisko.

Miłość i rodzina
W miłości powodzenie będzie ci sprzyjać, ale w relacjach z bliskimi staniesz się bardziej samodzielny i niezależny. Zadbaj o partnera, bo jeśli nie znajdziesz dla niego czasu, to latem grożą wam niesnaski. Samotne Psy nie będą zbyt skore do romansowania, bo pochłoną je różne ważne obowiązki. Ale to właśnie w pracy możesz zawrzeć bardzo ważną znajomość, tylko nie uciekaj przed swoim szczęściem. W domu sprawy będą się dobrze układać, ale na początku roku nie daj się wciągnąć w lub sąsiedzkie rodzinne intrygi, bo tylko to może popsuć ci humor. Postaraj się uniezależnić się od marudzących krewnych, którzy lubią się we wszystko wtrącać. Z przyjaciółmi za to będzie weselej. Spotkanie z kimś, kogo dobrze znałeś w czasach młodości doda ci optymizmu. Zaczniesz też częściej bywać na różnych imprezach.

Kariera i pieniądze
W pracy sytuacja będzie zmienna, ale ty szybko zorientujesz się, po której trzeba stanąć stronie, żeby mieć więcej władzy i pieniędzy. Uda ci się wszystkim pokazać, ile jesteś warty i szybko zasłużysz na podwyżkę. Rok 2026 sprzyja nauce, dlatego nie oszczędzaj na swoich zainteresowaniach. Łatwo zdasz trudne egzaminy, dostaniesz potrzebne certyfikaty i dyplomy. Zapisuj się na szkolenia, studia lub ciekawe kursy, bo to się będzie opłacić.

Zdrowie i kondycja
Twoje będzie dobre, ale możesz mieć skłonności do alergii czy wysypek. Kupuj ekologiczne kosmetyki, ubieraj się w zdrowe materiały. W wakacje jedź w piękne i spokojne miejsce, a najlepiej zregenerujesz siły.

Sprzyjający kolor to biały
Twój kamień szlachetny to diament.

ŚWINIA

Urodzeni:
4.02.1935 – 23.01.1936
22.01.1947 – 9.02.1948
8.02.1959 – 27.01.1960
27.01.1971 – 14.02.1972
13.02.1983 – 1.02.1984
31.01.1995 – 18.02.1996
18.02.2007 – 6.02.2008
4.02.2019 – 24.01.20200

W 2026 roku Świnię czeka więcej spokoju. Dopilnujesz, aby twoja rodzina była szczęśliwa. Zdrowie, wygoda i bezpieczeństwo będą dla ciebie więcej znaczyć, niż pogoń za karierą.

Miłość i rodzina
W 2026 będziesz romantyczny, ale też odpowiedzialny. Miłość będzie ważniejsza niż kariera, ale dzięki temu twój związek bardzo się wzmocni. W drugiej połowie roku możesz jednak wplątać się w kilka dwuznacznych flirtów. Uważaj na plotki. Samotne Świnie postanowią wreszcie rozejrzeć się za poważnym związkiem i powodzenie będzie im sprzyjać. W domu będzie ci bardziej niż zwykle zależało na tym, aby wszyscy chwalili cię i akceptowali. Będziesz mógł zrobić sporo dobrego dla krewnych i sąsiadów, ale nie wplątuj się za bardzo w cudze urzędowe konflikty, bo zajmą ci za dużo czasu. W towarzystwie czeka cię trochę zamieszania. Uważaj aby ktoś zazdrosny nikt nie podkradał ci dobrych pomysłów. Staniesz się popularny, a to sprawi, że wszyscy wokoło będą chcieli cię naśladować.

Kariera i pieniądze
W pracy możliwości awansu będzie więcej, ale lepiej dobrze rozważyć nowe propozycje, bo nie wszystkie będą zyskowne. Wśród znajomych znajdzie się ktoś, kto mądrze ci doradzi, bo sam doskonale zna się na swojej branży. Bądź dobrej myśli i pracuj na swój sukces. Druga połowa roku 2026 sprzyja większym zyskom. Dostaniesz nagrodę lub zwróci się inwestycja, na jaką liczysz. Będziesz mógł kupić coś, czego potrzebujesz do wygodnego życia. Tylko ostrożnie z pożyczkami dla kogoś i zakupami na spółkę, myśl przede wszystkim o swoich potrzebach.

Zdrowie i kondycja
Będziesz w dobrej kondycji, ale zadbaj o swoją urodę. Łykaj preparaty na wzmocnienie kości i włosów, a będziesz promiennie wyglądać. Ostrożnie podczas uprawiania sportu, bo grożą ci stłuczenia i kontuzje.

Sprzyjający kolor to czerwony
Twój kamień szlachetny to rubin.

eprasa.pl eadd26553d

Nowiny
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Siatkarki Developresu Rzeszów w meczu 1/4 finału Tauron Pucharu Polski pokonały w swojej hali drużynę Sokoła & Hagric Mogilno 3:1 **STR. 16**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rysice już w finale Pucharu Polski

MIASTO SZKŁA KROSNO NIE PORADZIŁO SOBIE Z KINGIEM SZCZECIN **STR. 15**

Trzynaste z rzędu zwycięstwo futsalistów Texom Eurobusu Przemyśl **STR. 17**

Siatkarze Asseco Resovii nie poradzili sobie z Treflem. 500. mecz Zatorskiego **STR. 16**

eprasa.pl eadd26553d

Plebiscyt Sportowy Przedstawiamy nominacje w czterech kategoriach. Jest ciekawie!

WYTYPOWALIŚMY NAJLEPSZYCH. NAGRODZIMY NAJWYBITNIEJSZYCH Z NICH

66. Plebiscyt Sportowy Nowin

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

21 kandydatów na sportowca roku, 6 na talent roku, 6 na trenera roku i 4 ekipy pretendujące do miana drużyny roku.

Tak przedstawia się stawka nominowanych przez kapitułę 66. Plebiscytu Sportowego Nowin. Z tego grona wybierzemy najlepszą „10" Najlepszych Sportowców Podkarpacia w 2025 roku, trenera, talent i drużynę.

Przedstawiamy wam sylwetki osób spośród których wybierzemy tych najlepszych. Kim są ci sportowcy? Wy, kibice doskonale ich znacie, kibicujecie im, dla nich przychodzicie na stadiony lub siadacie przez ekranami by ich wspierać, gdy walczą w dalekich delegacjach. Nikt nie znalazł się na tej liście przypadkowo, a zasługi... cóż, trzeba było zapracować na nominację prezentując odpowiedni poziom sportowy przez cały 2025 rok. Ostateczny wybór nie będzie dla kapituły taki prosty. Mamy bowiem na liście medalistów największych imprez w sportach indywidualnych, ale też kluczowych zawodników w swoich zespołach, a także wielu reprezentantów Polski.

W przyszłym roku przekonamy się, kto będzie następcą takich sław jak Ryszard Mysiak, piłkarz i pierwszy zwycięzca naszego plebiscytu, czy wielokrotnych zwycięzców: Wacława Nycza, Marty Niewczas, Grzegorza Lato czy Krzysztofa Ignaczaka. O tym kto wygra w trzech wspomnianych kategoriach zadecyduje, wzorem ostatnich lat, kapituła. Ta już teraz intensywnie dyskutuje.

Wcześniej zakończyła się inna część naszego rankingu, czyli plebiscyt na najpopularniejszych sportowców, gdzie decydujące były głosy czytelników. Wybierali oni najpierw na etapie powiatowym, a potem wojewódzkim swoich ulubieńców w pięciu kategoriach: Sportowiec Roku kobieta, Sportowiec Roku mężczyzna, Sportowy Talent Roku, Trener Roku oraz Drużyna Roku. Najlepsi w poszczególnych powiatach zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego, a teraz najlepsi w województwie przygotowują się już krajowego finału. Ogólnopolski finał Konkursu Plebiscytowego będzie trwać od 8 do 20 stycznia. Wyniki można śledzić w naszym portalu: nowiny24.pl/plebiscyt-sportowy. Z laureatami, spotkamy się na specjalnej gali, gdy wręczymy nasze nagrody. ©℗

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Rok temu red. naczelny Stanisław Sowa wręczył główną nagrodę Pawłowi Zatorskiemu

Nominacje w kategorii Trener Roku 2025

Piotr Majcher (judo, Millenium AKRO Rzeszów)

Zawodnicy Millenium Akro co sezon zdobywają medale w mistrzowskich zawodach. 2025 rok przyniósł jednak panu Piotrowi szczególną radość i satysfakcję, bo mistrzem Polski w kategorii do 90 kg został jego syn, Norbert Majcher, który tym samym wywalczył pierwsze złoto w seniorach. W poznańskim czempionacie srebro zdobył też Mateusz Grendys (81 kg). Rzeszowski trener cieszył się także m.in. ze złotych medali w MP U'23 i U'20, które zawisły na szyjach Anny Bednarz (70 kg) i Krystiana Bethoona (60 kg). - Jako jedyny klub na Podkarpaciu zdobywaliśmy w roku medale mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych. Dyscyplina jest olimpijska, konkurencja duża, więc mamy się z czego cieszyć - mówi trener Millenium Akro.

Janusz Mazur (lekkoatletyka, Resovia)

Nestor trenerów lekkiej atletyki na Podkarpaciu (rocznik 1947), który od ponad pół wieku szkoli młodzież w Resovii. W ostatnich dekadach zajmuje się głównie sprinterami. W 2025 jego podopieczni, tak seniorzy, jak i zawodnicy z młodzieżowych kategorii wiekowych, stawali kilkanaście razy na podium mistrzowskich imprez w kraju. Przywozili też medale z międzynarodowych zawodów. Wszystko to w czasie, gdy przy Wyspiańskiego trwa budowa Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki, co oznaczało, że sezonie letnim resoviacy nie mogli szlifować formy na pełnowymiarowej bieżni w Rzeszowie. - Jeździliśmy do Kolbuszowej, trenowaliśmy także na orlikach. Nie było łatwo, ale jak pokazały wyniki, praca nie poszła na marne - podkreśla zasłużony szkoleniowiec.

Marek Zub (piłka nożna, Stal Rzeszów)

Gdyby sparafrazować tytuł starej komedii filmowej, „niespotykanie spokojny trener". W minionym roku kontynuował projekt budowy zespołu w oparciu wychowanków klubowej akademii plus transfery młodych, zdolnych na dorobku. Wiosną Stal nie zawsze grała słaby futbol, ale zanotowała dwie bolesne serie porażek. Wcześniejsze zdobycze punktowe gwarantowały jednak utrzymanie w 1. Lidze. Jesienią, po wpuszczeniu do zespołu świeżej krwi, maszyna zaskoczyła i Stal zimuje w upragnionej pierwszej szóstce. Jeśli się w niej utrzyma, zagra w barażach o awans do ekstraklasy, której na Hetmańskiej nie widziano od pół wieku. - Piłkarze robią postępy, co mnie bardzo cieszy. Czy wierzę w awans? Tak, po to tu jestem - mówił jesienią, ale niczego nie obiecywał...

Robert Lis (piłka ręczna, Handball Stal Mielec)

Stworzył zespół, który z najlepszym wynikiem w historii (74 punktów) zdominował rozgrywki Ligi Centralnej, awansując z dużą przewagą do Superligi. Po awansie do Superligi zgodnie z przed sezonowymi zapowiedziami Prezesa Romana Kowalika, Stal po układana przez trenera Lisa, stara się walczyć z każdym rywalem i swoją grą dostarcza wielkich emocji, ale też sporo radości mieleckim kibicom. Efekt pracy trenera najlepiej widać w ligowej tabeli, gdzie 22 zdobyte punkty i ósme miejsce jest jak na beniaminka wynikiem dobrym. Cały czas jednak powtarza, że jego zespół musi nauczyć grać pod Superligową presją. Zadanie to realizuje małymi kroczkami, a kolejne mecze pokazują efekty jego cieżkiej pracy, czyli co raz to lepszą grę mielczan w Superlidze.

Konrad Kolbusz (tenis, Czarni Rzeszów)

Od dwóch dekad lat zajmuje się trenerką w klubie znad Wisłoka. Jego wychowankowie zdobyli ponad 20 medali w mistrzowskich turniejach w różnych kategoriach wiekowych, ale miniony rok był wyjątkowy. Alan Ważny, którego talent szlifował od pięciu lat, który rok po roku zdobywał złote medale MP, wywalczył dwa tytuły w wielkoszlemowych turniejach. Rzeszowski nastolatek wspólnie z Finem Oskarim Paldaniusem triumfował w deblowym turnieju juniorskim podczas French Open, a następnie w Wimbledonie (w singlu doszedł do ćwierćfinału). - Całe życie człowiek pracuje, by doczekać takich chwil zawodnika, którego się trenuje - uśmiecha się trener Czarnych, który bił Alanowi brawo tak w Paryżu, jak i w Londynie.

Karol Paśko (tenis st., PGE Fibrain AZS Politechnika)

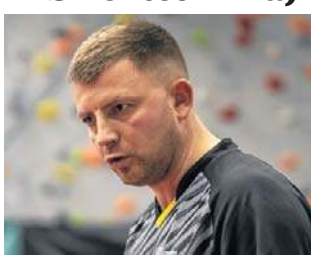

Doprowadził zespół PGE Fibrain AZS-u Politechniki Rzeszów do rzeczy naprawdę wielkich - w sezonie 2024/2025 rzeszowiankom pod jego wodzą udało się wywalczyć tytuł mistrzyń Polski co wydawało się zadaniem niemożliwym, bo przecież dominatorkami od lat był rywal zza miedzy czyli drużyna Enea KTS-u Siarkopol Tarnobrzeg. Trener Paśko świetnie przygotował jednak zespół nie tylko do rozgrywek na krajowym podwórku, ale i tym międzynarodowym. Rzeszowianki bardzo dobrze spisały się w rozgrywkach Pucharu Europy choć miały zdecydowanie mniej doświadczenia od większości rywalek - zakończyły na trzecim miejscu, co było wielkim sukcesem. Dzięki temu w nowym sezonie zadebiutowały w Lidze Mistrzyń.

eprasa.pl eadd26553d

Nominacje w kategorii Sportowiec Roku 2025

Adam Tutak (boks, Samuraj Sanok)
Wychowanek Samuraja w minionym roku wypłynął na szerokie wody. Dowodem ćwierćfinał mistrzostw świata. W Liverpoolu o sile ciosu 23-latka przekonał się m.in. faworyzowany Irańczyk. Do swego dorobku Adam dołożył srebrny medal Pucharu Świata i złoto w młodzieżowych MP. Był wypożyczony do Legii Warszawa na mecze Polskiej Ligi Boksu. Wystąpił tam w 5 walkach i zaliczył komplet zwycięstw.

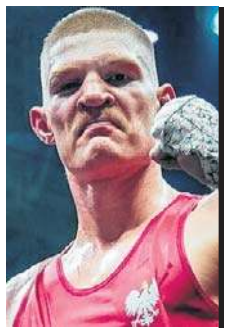

Artem Fareniuk (futsal, Texom Eurobus Przemyśl)
Artem jest reprezentantem Ukrainy, z którą w 2024 roku zdobył brązowy medal MŚ. Do Przemyśla trafił przed sezonem 2024/25 i od razu stał się czołową postacią Eurobusu. Broni się nie tylko umiejętnościami, ale też mocną siłą mentalną. W bieżącym roku dla przemyskiej drużyny zdobył trzydzieści bramek w tym cztery w pierwszym meczu ćwierćfinałowym sezonu 2024/25 z Rekordem w Bielsku-Białej.

Norbert Majcher (judo, Millenium AKRO Rzeszów)
- 22 lata czekałem na to złoto, bo zacząłem trenować, gdy miałem 6 lat - żartował po krajowym czempionacie Norbert Majcher, w poprzednich latach zdobywca srebra i brązu MP (kategoria 90 kg). W minionym roku wywalczył także 2. miejsce w Pucharze Polski w Bytomiu. W nowym sezonie rzeszowianin chce się mocniej pokazać na arenie międzynarodowej, a dalekosiężnym celem są oczywiście IO w Los Angeles.

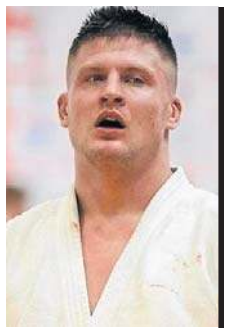

Jakub Stupnicki (koszykówka, OPTeam Energia Polska Resovia)
W minionym roku najpierw odpowiadał za konstruowanie akcji w Sokole Łańcut. Po raz pierwszy dostawał dużo minut w 1. lidze, ale poradził sobie z wyzwaniem. Latem skorzystał z oferty Resovii. Młody zawodnik (rocznik 2004) szybko odnalazł się w nowym towarzystwie. Nie tylko wykonuje ostatnie podanie (średnio blisko 6 asyst na mecz), ale sam też często trafia do kosza.

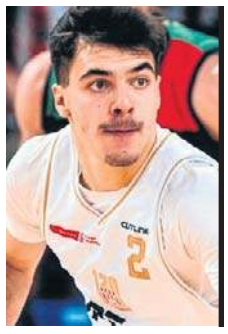

Angelika Kuras (koszykówka, GMM INOX Merger Logistics Pantery Łańcut)
Rutynowana, silna skrzydłowa rodem z Leżajska wiele sezonów rozegrała w ekstraklasie, a do Panter została sprowadzona, by pomóc drużynie w awansie na jej zaplecze. Wiosną ub. roku leczyła kontuzję, ale zdążyła na czas i wsparła Pantery w barażowej walce o promocję do 1. ligi. Należy do kluczowych zawodniczek w talii trenera Łukasza Lewkowicza. Czołowa zbierająca 1. ligi.

Charles Jackson (koszykówka, Miasto Szkła Krosno)
Amerykański rozgrywający był jednym z głównych architektów awansu Szklanego Teamu do Orlen Basket Ligi. Naprawdę robił różnicę i był znakomitym dowódcą zespołu prowadzonego przez łotewskiego trenera Edmundsa Valeikę. Jego wkład w sukces krośnieńskiego zespołu został doceniony, bo został wybrany najlepszym zawodnikiem zarówno sezonu zasadniczego jak i fazy play-off.

Anna Wielgosz (lekkoatletyka, Resovia)
Na dobry początek roku została halową mistrzynią Polski w biegu na 800 m, a w Halowych Mistrzostwach Europy w imponującym stylu zdobyła złoto. W mistrzostwach świata pod dachem zajęła 5. miejsce i poprawiła rekord życiowy (2:00,34). Latem po raz szósty w karierze została mistrzynią kraju na otwartym stadionie. W tokijskich mistrzostwach świata nie poszalała, ale poprawiła „życiówkę" (1:58,63).

Albert Komański (lekkoatletyka, Resovia)
Dwa lata temu został okrzyknięty polską nadzieją biegu na 200 m, ale potem jego kariera zaliczyła kilka zakrętów. W minionym sezonie długo leczył kontuzję, ale zdążył wydobrzeć przed mistrzostwami Polski na otwartym stadionie. W Bydgoszczy w jeden dzień zdobył dwa złote medale. Najpierw z klubowymi kolegami sięgnął po tytuł w sztafecie 4x100 m, a następnie został mistrzem w biegu na 200 m.

Katarzyna Zdziebło (lekkoatletyka, LKS Stal Mielec)
Podwójna wicemistrzyni świata w chodzie sportowym (2022) przez 2 lata zmagała się chorobami, kontuzjami, ale nie pękła. W minionym sezonie zdobyła złote medale MP w hali i na otwartym stadionie, a najwięcej satysfakcji dało jej 5. miejsce w tokijskich mistrzostwach świata (35 km). Na dystansie 20 km zajęła 14. miejsce, ale z Japonii wróciła z przeświadczeniem, że znów może walczyć o najwyższe cele.

Sebastien Thill (piłka nożna, Stal Rzeszów)
Dosłownie i w przenośni centralna postać pierwszoligowca znad Wisłoka. 32-letni Luksemburczyk rządzi w drugiej linii, podaje młodszym kolegom „na nos" z dowolnej odległości, świetnie wykonuje rzuty rożne, sam też potrafi w sposób niesygnalizowany huknąć na bramkę z dystansu. - To piłkarz na ekstraklasę - twierdzą znawcy tematu. „Seba" ma ogromny udział w tym, że Stal zimuje na 5. miejsce w tabeli.

Michał Synoś (piłka nożna, Stal Rzeszów)
Czołowy przedstawiciel młodej fali w ekipie Biało-Niebieskich. Debiutował w Stali jako 17-latek, wiosną 2024 roku, i błyskawicznie zadomowił się na pozycji stopera. Nie inaczej było w 2025 roku. Jeśli tylko był zdrowy, „Synek" grał prawie wszystko. Drużyna miała trudne chwile wiosną, ale nastolatek i tak zbierał dobre noty. Wróble ćwierkają, że reprezentant kadry U'19 ma oferty tak w z ekstraklasy, jak i z zagranicznych klubów.

Filip Stefani (piłka ręczna, Handball Stal Mielec)
Skrzydłowy Handball Stali Mielec jest ważnym ogniwem zespołu Roberta Lisa. Pierwsze półrocze 2025 roku zakończył awansem do Superligi. W rozgrywkach Ligi Centralnej był drugim najskuteczniejszym strzelcem mielczan. W Superlidze dalej imponuje skutecznością. Rzucił 61 bramek i mocno przyczynił się do dobrego wyniku drużynowego. Filip równie dobrze jak ze skrzydła, trafia również z rzutów karnych.

Klemen Cebulj (siatkówka, Asseco Resovia)
Słoweński przyjmujący przychodziłdo Asseco Resovii na sezon, a jest już kolejny. W klubie kadrowe rewolucje, a Klemen jest podstawowym zawodnikiem i jedną z gwiazd PlusLigi. Na boisku zawsze daje z siebie wszystko. To walczak z krwi i kości. Tak samo groźny na zagrywce jak i na siatce. Stać go, aby rozstrzygać losy meczu, jak w Pucharze Polski w Zawierciu. Dla niego najważniejsza jest Asseco Resovia, chce z nią walczyć o najwyższe cele.

Aleksandra Kazała (siatkówka, ITA TOOLS Stal Mielec)
Pochodząca z Dębicy przyjmująca gra w mieleckim klubie drugi sezon. Posiada duże doświadczenie ligowe i zagraniczne, wyróżnia się pewnym przyjęciem, skutecznym atakiem oraz wszechstronnością na boisku, jest bardzo ważnym ogniwem mieleckiej drużyny. W poprzednim sezonie zagrała w 16 meczach i zdobyła 228 punktów. W tym jej dorobek zapewnie będzie dużo większy, bo z reguły jest jedną z najskuteczniejszych zawodniczek Stali.

Katarzyna Wenerska (siatkówka, Developres Rzeszów)
- Rok 2025 był dla mnie bardzo dobry, świetnie smakowało pierwsze mistrzostwo Polski z DevelopResem , Puchar Polski oraz Superpuchar. Same plusy - mówi rozgrywająca -reżyserka gry Rysic i reprezentacji Polski. Zdobyła brąz Ligi Narodów, grała na MŚ. Jest najlepsza w kraju na swojej pozycji, niezawodna w rozegraniu, ma zdolność szybkiej komunikacji, wpływa na stabilność gry i skuteczność ataków ekipy. „Kolekcjonuje" statuetki MVP.

Marrit Jasper (siatkówka, Developres Rzeszów)
Jest kluczową zawodniczką w drużynie. Za swoją świetną grę i wkład w zdobycie przez Rysice złota MP'2025 została wybrana „Obcokrajowcem Roku" w Tauron Lidze. Zdobywała także Puchar i Superpuchar Polski. Cechuje ją wszechstronność i doświadczenie. Znana jest z waleczności, skutecznych ataków, gry w obronie i stabilnego przyjęcia. Wybucha radością po udanych akcjach. Była podstawową przyjmującą Holandii na MŚ' 2025.

Aleksandra Szczygłowska (siatkówka, Developres Rzeszów) Jedna z głównych architektek historycznego mistrzostwa Polski'2025 DevelopResu, Pucharu Polski i Superpucharu. Jako libero od 2022 roku pełni kluczową rolę w defensywie rzeszowskiej drużyny i reprezentacji Polski. Jest liderką na swojej pozycji w Tauron Lidze. Z reprezentacją zdobyła brąz VNL a w MŚ Tajlandii dotarła do ćwierćfinału. Dobry duch zespołu, imponuje szybością reakcji w obronie oraz pewnością w przyjęciu.

Andrzej Rzeszutek (skoki do wody, Stal Rzeszów)
34-letni rzeszowianin w 2025 roku potwierdził, że należy do ścisłej światowej czołówki. W rozegranych w Turcji mistrzostwach Europy zajął pierwsze miejsce w konkursie z 3-metrowej trampoliny. To drugi złoty medal Andrzeja z ME zdobyty w ciągu dwóch lat. Tym razem na metrowej trampolinie (na której rok wcześniej był najlepszy) wywalczył 4. miejsce. Jako trener pracuje też z najmłodszymi adeptami skoków do wody.

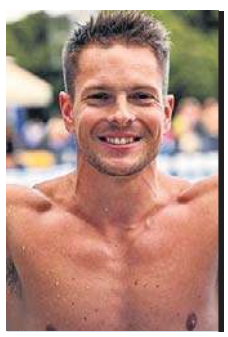

eprasa.pl eadd26553d

Nominacje w kategorii Sportowiec Roku 2025

Zuzanna Wielgos (tenis stołowy, PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów)
Wokół niej budowany jest skład rzeszowskiego zespołu. W roku 2025 zdobyła ze swoim klubem historyczne złoto mistrzostw Polski oraz zajęła 3. miejsce w Pucharze Europy. W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski zdobyła 3 złote medale (w singlu, deblu i drużynowo). Na mistrzostwach Europy juniorów tryumfowowała w deblu. Zdobyła też złoto mistrzostw Polski sezniorów w deblu.

Kamil Kościółek (zapasy, ZKS Stal Rzeszów)
Rzeszowianin w 2025 r. na międzynarodowych matach potwierdził, że w najcięższej kategorii (+125 kg) należy do światowej czołówki. M.in. w mocno obsadzonym turnieju w Tiranie w walce o trzecią lokatę wygrał z wicemistrzem olimpijskim z Paryża. Ambicja, praca, wysoka klasa zaowocowały brązowym medalem mistrzostw Europy w Bratysławie. W decydującej walce Kamil pokonał Greka 8:0 i uratował honor reprezentacji Polski.

Tobiasz Musielak (żużel, Cellfast Wilki Krosno)
Kapitan i lider krośnieńskiej drużyny. W 2025 r. osiągnął średnią 2.074 pkt/bieg; to najlepszy wynik w zespole i 13. rezultat w lidze. Kibice cenią go za waleczny styl jazdy, regularność. - W sezonie 2026 też będzie Wilkiem. - Nie mogę się doczekać, walczymy o awans do PGE Ekstraligi -zapewnia „Tofeek". - To sprawdzony człowiek i ani przez chwilę nie wyobrażaliśmy sobie, by nie został z nami na kolejny sezon - mówi prezes Grzegorz Leśniak.

Nominacje w kategorii Talent Roku 2025

Aleksander Sikora (boks, Street Autonomy Sanok)
Członek kadry narodowej do 17 lat. Mistrz Polski juniorów w kategorii wagowej do 80 kg. W Polsce nie przegrał żadnej walki. Uczestniczył w mistrzostwach Europy do 17 lat, gdzie dotarł do ćwierćfinału, gdzie powalczył z mistrzem Francji. Przegrał werdyktem sędziów 2:3. Bardzo ambitny chłopak. Zdobył złoty medal w Międzynarodowym Turnieju w fińskim Tampere i brązowy medal w turnieju w Bratysławie.

Marcin Tabaka (lekkoatletyka, Resovia)
Podopieczny trenera Janusza Mazura zdobywał medale w mistrzowskich imprezach tak w kraju, jak i za granicą. W MP U'20 został mistrzem w biegu na 200 m, na „setkę" wywalczył brąz, a w sztafecie 4x100 wraz z klubowymi kolegami też stanął na najniższym stopniu podium. W seniorskich MP był członkiem złotej sztafety Resovii 4x100. W tej samej konkurencji w fińskim Tampere wywalczył 3. miejsce ME Juniorów.

Jakub Kucharski (piłka nożna, Stal Rzeszów)
Piłka łączy pokolenia - jesienią w końcówce meczu Stali z GKS-em Tychy 17-letni Jakub Kucharski dostał podanie od 31-letniego Sebastiena Thilla, strzelił pięknego gola z dystansu i Biało-Niebiescy pokonali Ślązaków 2:1. W 2025 roku nastoletni pomocnik 17 razy wychodził na boisko w meczach Betclic 1 Ligi. Jest dobrze wyszkolony technicznie, a gdy zmężnieje, nabierze doświadczenia, może zajść bardzo daleko.

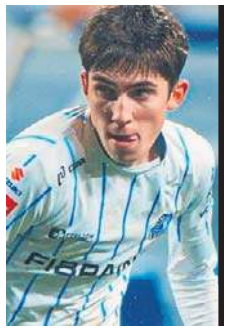

Maks Łysoń (siatkówka, Asseco Resovia) Atakujący AKS-u Rzeszów i reprezentacji Polski U19, wicemistrza świata, wicemistrz Polski juniorów z AKS-em. Siatkarską przygodę rozpoczynał w MKS-ie Andrychów, a od ponad trzech lat gra dla AKS-u. Od tego sezonu w kadrze Asseco Resovii. Podczas MŚ atakował z 59 proc. Zdobywał dla Biało-czerwonych najwięcej punktów (z Koreą 37). Mierzy 200 cm i atakuje piłkę na wysokości 355 cm. Mówi się, że to będzie drugi Bartosz Kurek.

Alan Ważny (tenis, Czarni Rzeszów)
Złote medale mistrzostw Polski w młodzieżowych kategoriach zdobywał od lat, ale w 2025 roku wszedł na zupełnie inny level. Wspólnie z Finem Oskarim Paldaniusem wygrał juniorski turniej debla w wielkoszlemowym French Open. Dokonał tego kilka dni po 18. urodzinach. W jeszcze bardziej prestiżowym Wimbledonie obaj młodzieńcy wyczyn powtórzyli, a Alan dotarł też do ćwierćfinału turnieju singla.

Oskar Kręglicki (żużel, Orlen Wilki Krosno)
Wychowanek klubu, zawodnik Akademii Orlen Cellfast Wilków Krosno piął się w górę poprzez kategorie 250 cc i 500 R. 15 lipca 2025 skończył 16 lat mógł startować w rozgrywkach juniorskich i w Metalkas 2. Ekstraligi. Wywalczył 3. miejsce w Indywidualnym Pucharze 2. Ekstraligi U19 w Bydgoszczy. Z kolegami z Wilków zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów. Żużel to jego pasja, ma talent i marzenia. Jest w kadrze Watahy na 2026 rok.

Nominacje w kategorii Drużyna Roku 2025

PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów (tenis stołowy)
Przed sezonem do zespołu rzeszowskiego dołączyła doświadczona Szwedka Li Fen. Oczywiście w zespole była Zuzanna Wielgos, a trójkę uzupełniła Katarzyna Grzybowska-Franc. Okazało się, że tak zbudowany zespół zaliczył znakomity sezon - w lidze polskiej rzeszowianki po raz pierwszy w historii zdobyły złoty medal mistrzostw Polski choć wydawało się to mało prawdopowodobne po pierwszym spotkaniu w Rzeszowie, bo tryumfowały w nim obrończynie tytułu KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg. Okazało się jednak po raz kolejny, że nie można przesądzać o losach rywalizacji zanim całkowicie się ona nie zakończy i w Tarnobrzegu PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów odwrócił całkowicie losy tego dwumeczu. Była to naprawdę duża sensacja, bo tarnobrzeżanki to przecież dominatorki nie tylko na krajowym podwórku. Za sukces rzeszowskiego zespołu należy uznać również debiut na arenie międzynarodowej, bo drużyna prowadzona przez trenera Karola Paśkę zakończyła rywalizację w Pucharze Europy na 3. miejscu. Po mistrzowskim sezonie skład wiele się nie zmienił - Grzybowską-Franc zastąpiła Ilona Sztwiertnia. W nowym sezonie rzeszowianki zdobywają cenne doświadczenie w Lidze Mistrzyń, w której jesienią zadebiutowały. Choć na razie czekają na pierwszą wygraną, to w każdym meczu walczą bardzo ambitnie i rywalki nie mają z nimi łatwego zadania. W lidze polskiej rok zakończyły na miejscu 4.
©℗

DevelopRes Rzeszów (siatkówka)
2025 to był w siatkówce kobiet w Polsce rok jednego aktora - KS DevelopRes Rzeszów. Nad Wisłokiem zbudowano skład, że mucha nie siada. Rzeszowianki po pięciu kolejnych srebrnych medalach, zdobyły upragnione mistrzostwo Polski. Był to absolutnie historyczny sezon klubu i teamu naszpikowanego reprezentantkami Polski i innych krajów. Rysice rozstrzygnęły finał Tauron Ligi z ŁKS Commercecon Łódź w trzech meczach. Do tego sukcesu dołożyły Puchar Polski, zdobywając „podwójną koronę" i pieczętując najważniejszy rok w historii KS DevelopRes. W Lidze Mistrzyń było trudniej; w ćwierćfinale na drodze rzeszowianek stanęło włoskie Imoco Conegliano. Ten utytułowany rywal znów pokazał, że miejsca w ścisłej elicie europejskiej siatkówki nadal są zajęte i Rysice muszą zaatakować je kolejny raz. Będą to robić już w mocno zmienionym składzie. W okresie transferowym kadra Rysic na sezon 2025/2026 została kompletnie przebudowana. W ekipie są nowe zawodniczki, nowy sztab z trenerem Hiszpanem Cesarem Hernandezem Gonzalezem oraz znaną i lubianą Serbką Jeleną Blagojević. To bardzo dobra, międzynarodowa ekipa, z reprezentantkami kilku krajów, o czym świadczy bilans pierwszej rundy fazy zasadniczej i zdecydowana pozycja lidera oraz rankingi indywidualne. Do osiągnieć trzeba dodać jeszcze brąz Ligi Narodów Rysic - reprezentantek kraju, Superpuchar Polski 2025 i występy podczas MŚ 2025. Ten team postawił przed sobą fajne i mocne cele. Trzymajcie kciuki, żeby je ze wsparciem kibiców zrealizował!©℗

Miasto Szkła Krosno (koszykówka)
W roku 2025 krośnieński klub po sześciu latach powrócił na najwyższy poziom rozgrywkowy w Polsce. W rywalizacji finałowej drużyna prowadzona przez łotewskiego trenera Edmundsa Valeikę pokonała Astorię Bydgoszcz, ale były to naprawdę bardzo ciężkie boje. Potrzeba było aż pięciu spotkań, by rozstrzygnąć losy tej rywalizacji. Kibice w krośnieńskiej hali (bo to tam odbył się decydujący mecz) mieli jednak powody do wielkiej radości. Szklany Team naprawdę w pełni zasłużył na ten sukces - wygrał fazę zasadniczą i w play-offach też okazał się najlepszy. Przed decydującą częścią sezonu było w Krośnie sporo obaw, bo sezon wcześniej drużyna też wygrała fazę zasadniczą, ale play-offy zakończyła już na I rundzie. Tym razem jednak historia się nie powtórzyła i można było świętować. Jesienią przyszło mocne zderzenie z ekstraklasową rzeczywistością, ale wszyscy w krośnieńskim klubie przed sezonem mówili otwarcie, że będzie bardzo ciężko. Nikt też nie ukrywa, że głównym celem jest utrzymanie. W roku 2025 Miasto Szkła dało w ekstraklasie swoim kibicom dwa powody do radości, bo tyle meczów udało się wygrać. Drużyna przechodzi spore zmiany - nie ma już trenera Valeiki (zastąpił go Słowak Maros Kovacik), jest spora rotacja wśród zawodników, ale oczywiście nikt w Krośnie nie trafi nadziei na to, że uda się utrzymać w gronie najlepszych drużyn w Polsce.
©℗

Texom Eurobus Przemyśl (futsal)
Mecze w ćwierćfinale play off z wiosny 2025 roku Fogo Futsal Ekstraklasy z Rekordem Bielsko-Biała zostaną na długo zapamiętane, jako jedne z najbardziej zaciętych w historii. Przed sezonem zmieniono trenera i troszkę przebudowano kadrę. Efektem tego powstał zespół, który w bieżącym sezonie jest postrachem wszystkich. Dwanaście zwycięstw z rzędu i fotel lidera rozgrywek po pierwszej rundzie z przewagą siedmiu punktów nad aktualnym Mistrzem Polski z Gliwic, pokazuje ogromną siłę zespołu, który jest jednym z faworytem do zdobycia Mistrza Polski. Siła zespołu tkwi w mentalności zawodników tworzących przemyski zespół, co podkreśla bramkarz Krzysztof Iwanek - Mamy bardzo dobrą grupę ludzi którzy wspólnie pracują na sukces, w każdym meczu chcemy udowadniać że jesteśmy faworytem ligi i idziemy po swoje, myślę że naszą mocną strona jest mentalność. Przemyślanie nawet jak źle zaczną mecz, potrafią odwrócić jego losy, jak choćby w spotkaniu w Katowicach, gdy po kilku pierwszych minutach Eurobus przegrywał już dwoma bramkami. Ostatecznie wygrał 3:2. - W Katowicami pokazaliśmy nasz przemyski charakter z 0:2 wyszliśmy na 3:2, udowadniając, że nawet jak mamy kiepski dzień, nie poddajemy się - dodaje Krzysztof Iwanek. - Każdy mecz to mały finał. Nie wybiegamy do przodu dalej niż najbliższy mecz - zaznacza trener Vanildo Neto.
©℗

eprasa.pl eadd26553d

Koszykówka | OBL Miasto Szkła w pierwszej połowie było blisko, ale...

ZDECYDOWAŁA TRZECIA KWARTA

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

W III kwarcie gra krośnian całkowicie się posypała. W krótkim czasie mnożyły się błędy i straty gospodarzy.

Miasto Szkła Krosno	**72**
King Szczecin	**82**

Kwarty: 19:23, 19:21, 11:21, 23:17.

Miasto Szkła: Jackson 15 (2x3), Hensley 3, Bockler 6, Łałak 3 (1x3), Radić 14 oraz Góreńczyk 0, M. Jankowski 10 (2x3), Hamilton 15 (2x3), J. Wójcik 6, Chrabota 0. Trener Maros Kovacik.

King: Popović 7, Novak 5, Gielo 14 (2x3), Freidel 21 (5x3), Roberts 3 oraz Roach 16 (2x3), Hustak 0, Egner 10, Ucieszyński 0, Żołnierewicz 4, Kostrzewski 2. Trener Maciej Majcherek.

Sędziowali: Łukasz Jankowski oraz Michał Kuzia, Tomasz Tybor.

Widzów 1500.

FOT. JAKUB CZECH

W meczu z Kingiem w barwach Miasta Szkła debiutował Jairus Hamilton i pokazał się z całkiem niezłej strony

Dzięki temu goście wyszli na kilkunastopunktowe prowadzenie. Taki dystans okazał się już nie do odrobienia dla Miasta Szkła.

W zasadzie wszystko było dobrze do stanu 33:33, do końcówki II kwarty. Do tej chwili mecz należał do całkiem wyrównanych, niewielka przewaga zmieniała się raz na jedną, raz na drugą stronę, ale na tablicy najczęściej wyświetlał się rezultat remisowy.

– Pierwszą połowę jednoznacznie uznajemy za udaną. Nie notowaliśmy wielu strat, trzymaliśmy korzystny wynik, po prostu nie odstawaliśmy od przeciwnika – powiedział Maros Kovacik, trener Miasta Szkła.

Szkoleniowiec gości natomiast pierwszą część ocenił następująco.

– Przez dość długi czas prezentowaliśmy się trochę nerwowo. Zresztą Miasto Szkła walczyło, imponowało determinacją, nie mieliśmy łatwo. Przestrzegaliśmy zawodników przed gospodarzami. To groźny rywal, który nie odpuszcza i absolutnie nie możemy się sugerować niską pozycją w tabeli krośnian. Pierwsza połowa w pełni to potwierdziła – podsumował coach szczecinian, Maciej Majcherek.

I kiedy spodziewano się kontynuacji zaciętej gry, emocji do ostatnich sekund, trzecia kwarta odmieniła losy potyczki.

– Pogubiliśmy się, a King Szczecin to przeciwnik bezwzględnie wykorzystujący słabości. Odskoczyli na 11-12 punktów, przez chwilę wygrywali nawet szesnastoma i zdaliśmy sobie sprawę, że trudno będzie wrócić do meczu. Ale nie poddaliśmy się, ponownie nawiązaliśmy walkę. Nie zagroziliśmy już co prawda Kingowi, ale zagraliśmy z charakterem. Przegraliśmy, jednakże pokazaliśmy koszykówkę na niezłym poziomie – podkreślił trener Miasta Szkła.

Z dobrej strony zaprezentował się nowy nabytek Miasta Szkła, Jairus Hamilton. Przypomnijmy, że z kadry krośnian odeszli Terrell Brown-Soares i Maurice Watson, zaś Przemysław Wrona leczy kontuzję.

POZOSTAŁE WYNIKI: Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. - Energa Trefl Sopot 89:80; Energa Czarni Słupsk - Górnik Zamek Książ Wałbrzych 88:92; Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Tauron GTK Gliwice 90:88; WKS Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 90:85; AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin 75:87; Anwil Włocławek - Dziki Warszawa 105:96; Legia Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 84:63.

1. WKS Śląsk Wrocław	14	24	1250-1166
2. AMW Arka Gdynia	14	24	1186-1117
3. Legia Warszawa	14	23	1173-1115
4. Energa Trefl Sopot	13	22	1169-1043
5. King Szczecin	13	22	1091-1058
6. Dziki Warszawa	14	22	1276-1209
7. Górnik Wałbrzych	13	21	1037-1033
8. Stal Ostrów Wlkp.	14	21	1203-1248
9. Zastal Zielona Góra	13	20	1098-1038
10. Anwil Włocławek	13	20	1184-1144
11. MKS Dąbrowa Górnicza	14	20	1196-1217
12. Twarde Pierniki Toruń	14	20	1220-1242
13. Energa Czarni Słupsk	14	18	1146-1228
14. Tauron GTK Gliwice	14	17	1107-1246
15. PGE Start Lublin	13	17	1062-1179
16. Miasto Szkła Krosno	14	16	1127-1241

©℗

Panterom brakło paliwa

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA KOBIET. **W meczu 14. kolejki, inaugurującej II rundę, Pantery były osłabionem brakiem trzech zawodniczek i w IV kwarcie brakło im sił.**

SMS PZKOSZ ŁOMIANKI - GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT 73:62 (16:12, 18:22, 14:18, 25:10)

SMS PZKosz: Troszka 4, Brzeska 11 (7 as., 5 str., 2 prz.), Marczyńska 22 (1x3, 12 zb.), Zielińska-Obarek 21 (1x3, 7 zb., 2 as., 4 str.), Gryszko 7 (1x3, 5 as., 3 str.) oraz Radziwilska 0, Kruszewska 0, Bykowska 0, Hańczaruk 6, Niesobska 0, Łuczak 2. Trener: Tomasz Snochowski.

GMM Inox Merger Logistics Pantery: Joks 11 (1x3, 5 str., 2 prz.), Duchnowska 8 (4 as.), Wojtylas 7 (7 zb., 3 as., 2 str., 2 prz.), Kuras 17 (11 zb, 3 str.), Kobylińska 14 (4x3) oraz Pająk 5 (4 as.), Domaradzka 0. Trener: Łukasz Lewkowicz.

Łańcucki klub nie chwalił się tym przed meczem, ale okazało się, że na treningu mały palec prawej ręki złamała Karolina Giżyńska. Jako że Maria Wybraniec i Pola Kaźmierczak od dawna leczą kontuzje, trener Łukasz Lewkowicz miał do dyspozycji jedną podkoszową zawodniczkę – Angelikę Kuras – a rotację tak wąską, jak nigdy wcześniej. - Niby jest sporo na wyjaśnienie porażki, ale nawet w tym składzie powinniśmy wygrać. Niestety, zaliczyliśmy wtopę - utyskiwał coach ekipy z Łańcuta.

Pantery miały oczywisty problem w walce o zbiórki (w meczu 34:52), ale po słabym początku (2:10) się rozkręciły. Po 20 minutach remisowały 34:34, a przed IV kwartą wygrywały 52:48. Niestety, na więcej brakło „paliwa". SMS odzyskał prowadzenie i powoli powiększał zapas (60:54 w 37. minucie).

– Brakło pary. Ciężko było w tej sytuacji skutecznie spenetrować strefę podkoszową, a z dystansu nie wpadało. Nie chcę się tłumaczyć, jednak tak się gra, jak się trenuje. Jest szpital w drużynie i nie możemy normalnie pracować na zajęciach – opisywał trener Panter.

Nasz team zajmuje 5. miejsce w tabeli, a w sobotę gra u siebie z MKS-em Pruszków (3. lokata). W kontekście walki o czórkę to mega ważne starcie.

Pozostałe: MKS Pruszków - Korona AZS Kraków 57:50, Akademia Gortata Gdańsk - Sparta Ziębice 75:79, ŁKS Łódź - Tęcza Leszno 92:46, AZS UW - MUKS Poznań 66:80. **Mecze** Lider Swarzędz - RMKS Rybnik, Widzew Łódź - AZS UG **zakończyły się po zamknięciu gazety.** ©℗

Resoviacy dali dużą plamę na zakończenie I rundy

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA MĘŻCZYZN. **Resoviacy grali 45 minut, ale przegrali mecz, w który prowadzili 23 punktami. To krok w tył na drodze do fazy play off.**

OPTEAM ENERGIA POLSKA RESOVIA - MINERS KATOWICE 101:102 (29:19, 27:20, 20:26, 13:24 - 12:13)

Resovia: Stupnicki 9 (1x3, 7 as., 3 prz.), Hornbeak 17 (10 zb., 2 bl.), Vaulet 32 (4x3, 7 zb., 3 as., 3 str.), Margiciok 4, Młynarski 22 (4x3) oraz Zaguła 7, Szpyrka 0, Ciechociński 4, Indyk 2, Koperski 4. Trener: Marek Zapałowski.

Miners: Davis 19 (1x3, 8 zb., 6 as.), Kierlewicz 5 (1x3), Nowakowski 8, Szefler 10 (6 zb., 4 str.), Skiba 18 (1x3, 3 as., 4 str.) oraz Krzymiński 14 (3x3), Jagiełło 4 (4 as.), Dymała 0, Leszczyński 0, Jopek 2, Formella 22 (5x3), Kapuściński 0. Trener: Łukasz Szczypka.

Widzów: 1193.

FOT. MICHAŁ CZAJKA

Santiago Vaulet zdobył w piątek 32 punkty, ale po meczu wraz kolegami z drużyny mógł tylko pluć sobie w brodę

Rzeszowianie podeszli do beniaminka poważnie. Do gry wrócili rekonwalescenci - Bartosz Ciechociński i Cliron Hornbeak. Długo wszystko szło dobrze, w 25. minucie było 70:47, w 32. 86:69. Resoviaków dopadła jednak niemoc w ataku. Za faule spadli Hornbeak, Ciechociński, doszło do dogrywki (89:89), po której niemiła niespodzianka stała się faktem. - W pewnym momencie straciliśmy moc, nie tylko w nogach, ale i w głowach - powiedział trener Marek Zapałowski.

Pozostałe wyniki: Żubry Białystok - GKS Tychy 70:76, Kotwica Kołobrzeg - Noteć Inowrocław 77:68, PGE Spójnia Stargard - WKK Wrocław 73:85, Weegree AZS Politechnika Opolska - Polonia 1912 Leszno 76:83. **Mecze** ŁKS Coolpack Łódź - Polonia Warszawa i Enea Basket Poznań - SKS Fulimpex Starogard Gdański **zakończyły się po zamknięciu gazety.**

1.Astoria Bydgoszcz	16	29	1426:1213
2.ŁKS Coolpack Łódź	15	27	1309:1161
3.Decka Pelplin	16	27	1405:1320
4.SKS Starogard Gd.	15	27	1300:1194
5.Spójnia Stargard	16	26	1347:1291
6.GKS Tychy	16	25	1341:1359
7.Solvera Sokół Łańcut	16	25	1357:1395
8.Polonia Leszno	16	24	1246:1289
9.OPTeam Resovia	16	23	1325:1326
10.WKK Wrocław	16	23	1281:1307
11.Polonia Warszawa	15	23	1216:1270
12.Kotwica Kołobrzeg	16	22	1253:1255
13.Basket Poznań	15	22	1227:1209
14.Politechnika Opolska	16	21	1316:1348
15.Noteć Inowrocław	16	21	1276:1379
16.Miners Katowice	16	20	1290:1395
17.Żubry Białystok	16	17	1228:1432

©℗

Sokół dostał spore lanie

Michał Czajka
michal.czajka@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. **Nie było co zbierać - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz pokazała moc w meczu z Solvera Sokołem Łańcut.**

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 113:81 (27:23, 34:20, 27:19, 25:19)

Astoria: Dzierżak 7 (2 zb., 2 as.), Kamiński 7 (1x3, 3 zb., 10 as.), Kimbrough 17 (3x3, 5 zb., 7 as.), Kędel 26 (1x3, 4 zb.), Kemp 12 (3 zb., 1 as., 3 st.) oraz Kachelski 0 (1 zb.), Chyliński 14 (4x3, 3 zb., 1 as.), Gruszecki 9 (1x3, 2 zb., 1 as.), Nowakowski 10 (2x3, 3 zb., 8 as., 1 st.), Jamiołkowski 5 (1 zb., 2 st.), Andrzejwski 6 (1x3, 4 zb., 2 st.). Trener Grzegorz Skiba.

Sokół: Kaszowski 11 (1x3, 2 zb., 5 as., 1 st.), Struski 27 (5x3, 7 zb., 1 as., 5 st.), Zegzuła 5 (1x3, 5 zb., 2 as., 4 st.), Milovanović 14 (8 zb., 2 as., 2 st.), Hlebowicki 6 (3 zb., 4 as., 3 st.) oraz Wieloch 15 (2x3, 1 zb., 5 as., 3 st.), Kurek 0 (1 zb.), Kucharek 3 (1x3, 2 zb., 1 st.). Trener Dariusz Kaszowski.

Widzów 1479.

W premierowej kwarcie wyglądało, że może to być wyrównane spotkanie, bo choć Astoria w pewnym momencie uciekła na 10 punktów, to Sokół w końcówce zdołał odrobić część strat. Wszelkie złudzenia łańcuckich kibiców jednak prysły w II kwarcie - sokoły zagrały bardzo źle w ataku i w obronie. 34 stracone punkty - to mówi samo za siebie natomiast z gry zawodnicy z Łańcuta oddali tylko 10 rzutów, a trafili... 4. W efekcie -17 do przerwy, a to już dużo. Druga połowa nie przyniosła przełomu - w III kwarcie Astoria w zasadzie dobiła gości z Łańcuta, a ostatnia była już spokojnym dokończeniem meczu.

Oczywiście pewnego rodzaju usprawiedliwieniem sokołów może być fakt, że zagrali tylko w ośmiu, ale jednak nie ustrzegli się też błędów, a takimi na pewno były straty. W całym spotkaniu podopieczni trenera Dariusza Kaszowskiego mieli ich aż 19 podczas gdy Astoria tylko 9. Miejscowi też zdecydowanie lepiej dzielili się piłką, bo jeśli chodzi o asysty wygrali bardzo wyraźnie 30:19!

- My dzisiaj praktycznie poza I kwartą nie przeciwstawiliśmy się zespołowi Astorii. Mamy swoje problemy, z którymi musimy się na razie borykać i myślę, że jeżeli te problemy nas ominą, to wtedy wrócimy do lepszej gry. Na dzień dzisiejszy gra zespołu Astorii była zdecydowanie lepsza i stąd też takie okazałe zwycięstwo - przyznał po meczu trener Sokoła Dariusz Kaszowski. ©℗

eprasa.pl eadd26553d

Siatkówka. Rysice usidliły Sokoła. Rozpoczęły rok od zwycięstwa, ale były nerwy. Teraz Liga Mistrzyń

DevelopRes pojedzie do Elbląga po Puchar Polski

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

Siatkarki DevelopResu będą bronić w lutym wywalczonego rok temu Pucharu Polski. Rzeszowianki w 1/4 finału pokonały Sokoła Hagric &Mogilno i awansowały do turnieju finałowego w Elblągu.

KS DevelopRes Rzeszów	**3**
Sokół & Hagric Mogilno	**1**

Sety: 20:25, 25:16, 27:25, 25:10
DevelopRes: Wenerska 2, Jasper 6, Bannister 20, Heyrman 10, Dorsman 3, Piasecka 24, Szczygłowska (libero) oraz Kubas, Sieradzka 2, Chmielewska, Pierzchała 7, Jansen. Trener Cesar Hernandez Gonzalez.
Sokół: Priante 1, Stronias 6, Tsitsigianni 17, Nowak 10, Cygan 3, Kowalska 15, Pancewicz (libero) oraz Pajdak, Świętoń 3, Brzoska, Cur-Słomka 1. Trener Mateusz Grabda.
Sędziowali Jacek Zmyślak (Połaniec) i Marek Orlef (Jędrzejów). **Widzów**: 1900. **MVP**: Julita Piasecka.

Rzeszowianki na Podromiu nie przegrywają, ale z Sokołem niespodziewanie miały trudną przeprawę. Spotkanie z zajmującym przedostatnią lokatę w tabeli Tauron Ligi rywalem szło im chwilami jak po grudzie. Nie był to ich dobry mecz. Ambitne rywalki - jak zapowiadały, mocno im się postawiły. Wygrały pewnie pierwszego seta wykorzystując brak rytmu i błędy gospodyń. W drugim Rysice miały tylko chwilowe kłopoty (rywalki zbliżyły się na jeden punkt). Trzecio po dużych emocjach i nerwach - na przewagi dla Rysic, które w końcówce straciły czteropunktową przewagę, nie wykorzystały piłek setowych (24:22), drżały gdy setbola miały rywalki (24:25), ale Julita Piasecka stanęła na wysokości zadania, a reszty dopełnił blok, który zatrzymał Wiktorię Kowalską. Czwarty już pod całkowite dyktando DevelopResu. - Był to bardzo ważny i bardzo wymagający od nas, szczególnie koncentracji, wytrwałości i wytrzymałości mecz. Były wydłużone akcje, cieszę się, że wyszłyśmy z niego zwycięsko. Mecze pucharowe rządzą się swoimi prawami i właśnie takimi sytuacjami , że mimo iż byłyśmy faworytem, to wiadomo także było, że po drugiej stronie siatki będzie walka. Mam nadzieję, że na Elbląg znajdziemy najwyższą formę - komentowała Julita Piasecka, przyjmująca i MVP starcia.

FOT. AKRZYSZTOF KAPICA

Rzeszowianki zwycięsko wkroczyły w 2026 rok. W czwartek czeka ich mecz Ligi Mistrzyń

- Znaleźć się w Final Four Pucharu Polski. Taki był nasz cel od początku. Wykonałyśmy swoją robotę. Mecz nie był łatwy. Dziewczyny z Sokoła nie miały nic do stracenia, a nasza rola faworyta też była oczywista. Wiedziałyśmy, że rywalki będą mocno ryzykować. Miałyśmy sporo problemów, ale cieszy, że potrafimy wygrać i przejść dalej - powiedziała Dominika Pierzchała, środkowa Rysic, która dała dobrą zmianę. - Jak wchodziłam na boisko zależało mi na tym, aby dać zespołowi dobrą energię. Nowy rok zaczynamy zwycięstwem i oby cały był taki zwycięski - dodała.

Rzeszowianki są zadowolone z awansu, a ekipa z Mogilna, że znowu powojowała na Podpromiu. - Podeszłyśmy do meczu z dużą wolą walki . Fajnie nam się gra z Rzeszowem - mówiła Agnieszka Cur-Słomka, atakująca Sokoła. - Gdybyśmy wygrały trzeciego, na pewno byłoby inaczej... - dodała.

W styczniu rzeszowianki czeka jeszcze siedem pojedynków ligowych i Ligi Mistrzyń; najbliższy już 8 stycznia w Schwerinie z mistrzem Niemiec. Dopiero potem skoncentrują się na turnieju finałowym Tauron Pucharu Polski, który z udziałem czterech drużyn odbędzie się w dniach 7-8 lutego w Elblągu. W poprzedniej edycji DevelopRes pokonał w finale ŁKS Commercecon Łódź 3:0.

Teraz Rysice półfinałowego przeciwnika poznają 21 stycznia, kiedy odbędzie się mecz PGE Budowlanych Łódź z lepszym z pary SMS PZPS Szczyrk/Lotto Chemik Police (mecz 14 bm.)

Wyniki innych ćwierćfinałów: Netland MKS Kalisz - KSG Warszawa 3:0 (25:20, 25:20, 25:22); BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - UNI Opole 3:1 (25:19, 20:25, 25:13, 25:23).W drugiej parze półfinałowej pierwszoligowy MKS Kalisz zmierzy się z BKS-em Bielsko-Biała. ©℗

Asseco Resovia jutro musi wygrać u siebie z SVG Lüneburg

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUS LIGA | LIGA MISTRZÓW. **Asseco Resovia jutro o 18 w hali na Podpromiu w meczu drugiej kolejki grupy D Ligi Mistrzów zmierzy się z niemieckim SVG Lüneburg. Musi wygrać to starcie.**

Rzeszowianie w pojedynku pierwszej kolejki CEV Champions League Volley, w polskich derbach przegrali w Sosnowcu z Aluronem CMC Wartą Zawiercie 1:3. Drużyna trenera Massimo Bottiego wygrała po emocjonującej walce pierwszego seta, ale kolejnych triumfowali podopieczni Michała Winiarskiego. W tej grupie SVG Lüneburg zwyciężył w meczu ze Sportingiem CP Lizbona 3:1.

Pora na inaugurację tych prestiżowych rozgrywek, w których rzeszowska drużyna startuje dzięki otrzymaniu „dzikiej karty", w swojej hali. Wygrana resoviaków jest koniecznością, aby liczyła się w rywalizacji o czołowe lokaty w swojej grupie i awans do ćwierćfinału.

Przypomnijmy, że najlepsze zespoły w tabeli każdej z pięciu grup automatycznie wywalczą awans do ćwierćfinałów. Pozostałe trzy miejsca w ćwierćfinałach uzyskają drużyny, które wygrają mecze play-off. Wystąpi w nich pięć zespołów z drugich miejsc w grupach oraz najlepsza z trzeciej lokaty.

Niemiecka drużyna to międzynarodowa mieszanka. Gra w niej po trzech siatkarzy z Kanady, USA i Niemiec, dwóch ze Szwecji, Norweg, Japończyk i Fin. Pierwszym trenerem teamu jest Stefan Hübner, były reprezentant Niemiec, który grał na pozycji środkowego.

Resoviacy w Lidze Mistrzów zagrają z ekipą Lüneburga po raz pierwszy, ale Asseco Resovia pokonała niemieckich rywali dwukrotnie w finale Pucharu CEV 2024. Rzeszowianie z niemieckimi drużynami w Lidze Mistrzów mają bilans 4:2. Ich ostatnie spotkania z niemieckimi rywalami odbyły się w fazie grupowej, w sezonie 2016/2017, kiedy to zmierzyli się z Berlin Recycling Volleys, wygrywając u siebie 3:2 i przegrywając na wyjeździe 2:3. Jak podaje strona CEV, jutrzejszy rywal rzeszowskiej drużyny przegrał jak dotąd z polskimi zespołami wszystkie sześć meczów Ligi Mistrzów. Wtorkowy poprowadzi dwójka arbitów z Grecji i Słowenii, mianowicie Theodora Kyriopoulou i Blaz Markejl.

FOT. ASSECO RESOVIA

Siatkarze Asseco Resovii walczą na trzech frontach. Jutro staną przed szansą pierwszej wygranej w Lidze Mistrzów

W drugiem meczu „polskiej grupy" grupy, także we wtorek, Sporting Lizbona podejmował będzie Wartę Zawiercie.

Rzeszowski zespół gra w kratkę, po świetnym spotkaniu i pucharowym zwycięstwie w Zawierciu z Wartą 3:0, przegrał niespodziewanie mecz 15. kolejki inaugurującej rewanżową rundę rozgrywek PlusLigi z Energa Treflem Gdańsk 1:3.

Po zwycięstwie w pierwszym secie, w kolejnych górą byli lepiej grający gdańszczanie, którzy są niepokonani w hali Ergo Arena w tym sezonie. Zespół trenera Mariusza Sordyla w dwóch partiach wygrywał wojnę nerwów na przewagi i cieszył się z dziewiątego zwycięstwa. Resovia przegrała piąty raz.

Spotkanie w Gdańsku było szczególne dla Pawła Zatorskiego, który nie zagrał jak w Zawierciu na swojej pozycji libero. Dwukrotny mistrz świata zanotował wyjątkowy jubileusz - 500 rozegranych spotkań w PlusLidze, w której zadebiutował 13 października 2008 roku. Dołączył do elitarnego grona „500". Będzie ciąg dalszy. - Nie czuję się staruszkiem, szczególnie po przerwie zdrowotnej, spowodowanej operacją, wstąpiło we mnie nowe życie, bardzo dobra energia - stwierdził „Zator".

ENERGA TREFL GDAŃSK - ASSECO RESOVIA 3:1 (23:25, 26:24, 25:19, 27:25)

Trefl: Worsley 3, Nasevich 23, Orczyk 13, Nowakowski 9, M'Baye 12, Brand 20, Koykka (libero) oraz Sobański, Schulz, Kogut. Trener Mariusz Sordyl.
Resovia: Janusz 3, Butryn 21, Szalpuk 16, Demyanenko 10, Poręba 3, Cebulj 18, Shoji (libero) oraz Zatorski, Louati, Nowak, Sapiński 1. Trener Massimo Botti.
Sędziowali: Magdalena Niewiarowska i Bartłomiej Adamczyk. **Widzów**: 5800. **MVP**: Joe Worsley.

Wyniki innych meczów 15. kolejki: Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Barkom-Każany Lwów 3:1 (25:21, 21:25, 25:15, 25:20); ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bogdanka LUK Lublin 2:3 (25:22, 22:25, 19:25, 25:21, 11:15); PGE Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:21, 25:20, 25:23); Indykpol AZS Olsztyn - PGE GiEK Skra Bełchatów został przełożony na 4 marca; Ślepsk Malow Suwałki - JSW Jastrzębski Węgiel zakończył się po zamknięciu numeru. Dziś grają InPost ChKS Chełm - Cuprum Stilon Gorzów (17.30).

1. Bogdanka LUK Lublin	14	32	38-18
2. PGE Projekt Warszawa	14	31	33-15
3. Aluron CMC Warta	14	27	32-20
4. Indykpol AZS Olsztyn	13	27	33-21
5. PGE GIEK Skra Bełchatów	13	27	30-20
6. Asseco Resovia	14	26	31-21
7. JSW Jastrzębski Węgiel	13	24	29-21
8. Energa Trefl Gdańsk	14	24	32-24
9. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	14	17	29-34
10. Ślepsk Malow Suwałki	13	11	17-33
11. Steam Hemarpol Cz-wa	14	11	18-37
12. Barkom Każany Lwów	14	10	20-37
13. InPost ChKS Chełm	13	10	14-34
14. Cuprum Stilon Gorzów	13	8	16-37

W następnym meczu (15.01; godz. 20): Cuprum Stilon Gorzów - Asseco Resovia.

***

W sobotę, 10 stycznia o godz. 18 siatkarze Asseco Resovii w meczu półfinałowym Tauron Pucharu Polski zmierzą się w Tauron Arenie Kraków z PGE Projektem Warszawa. W drugiej parze Bogdanka LUK Lublin o 14.45 zagra Indykpolem AZS-em Olsztyn. Finał z udziałem zwycięzców półfinałów w niedzielę o 14.45. ©℗

eprasa.pl eadd26553d

Stal była skazywana na spadek

Łukasz Guźda
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. **Na 16. miejscu jesień zakończyli piłkarze z Gorzyc. Przez wielu ekspertów Stal była skazywana była na spadek. Tymczasem była w stanie sprawić kilka niespodzianek.**

FOT. JK FOTOGRAFIA SPORTOWA

Gustavo Machado był jedną z najjaśniejszych postaci w zespole Stali Gorzyce. Grał efektownie i efektywnie

Stal awans wywalczyła po dramatycznym meczu barażowym, w którym gorzyczanie pokonali Lechię Sędziszów Małopolski. W połowie lipca z prowadzenia drużyny zrezygnował twórca tego sukcesu, Paweł Wtorek. Jego następcą został Mateusz Burakowski. W tej sytuacji gorzyczanie wyglądali jako murowany faworyt do spadku.

Przed sezonem do Stali trafiali głównie zawodnicy z zagranicy. W Gorzycach pojawiła się mieszanka międzynarodowa z zawodnikami z Brazylii, Portugalii, Hiszpanii, Włoch, Ukrainy i Białorusi. Do drużyny trafili bramkarz Bartosz Paterek, środkowy obrońca Elvis Landin, pomocnicy Lendel Nascimineto Da Cruz i Pedro Henrique Perreira, napastnicy Emilio Tanacio oraz Illia Kaidałov. Już w trakcie sezonu z Sokoła Nisko dołączył Kostiantyn Ivakhnenko. Większość zawodników, która przyszła w lecie stanowiła o sile zespołu. - Zespół budowany był na ostatnią chwilę i na szybko. Znaczna większość zawodników łącznie nie podjęła się gry w wyższej lidze. Wpływ na to miało to, że w czwartej lidze jest więcej obowiązków związanych z treningami i dłuższe wyjazdy na mecze - mówi Wojciech Czajka, który został asystentem trenera Burakowskiego.

Zespół z Gorzyc w pierwszych trzech meczach mierzył się z beniaminkami. Wysoka porażka 0:4 na inaugurację z ŁKS-em Łowisko mogła wskazywać na to, że podopieczni trenera Mateusza Burakowskiego będą chłopcami do bicia. W kolejnych meczach gorzyczanie osiągnęli jednak pozytywne rezultaty. Ograli u siebie Błażowiankę i zremisowali na wyjeździe z Polonią Przemyśl.W czwartej serii gier Stal przegrała z mocnym Izolatorem Boguchwała. W kolejnym meczu beniaminek sprawił niespodziankę ogrywając po golu Elvisa Landima solidny Legion Pilzno. Warto dodać, że piłkarze z Gorzyc przez ponad godzinę grali jednego mniej. W kolejnych meczach zgodnie z planem zespół trenera Burakowskiego przegrał z Karpatami Krosno i Stalą Łańcut.

W ósmej kolejce Stal zremisowała z Wisłokiem Wiśniowa. W kolejnym meczu z kolei była bliska sprawienia niespodzianki w Nowotańcu, gdzie długo prowadziła, a ostatecznie przegrała jednym golem. Następne dwa spotkania zakończyły się dla gorzyczan ze zdobyczą punktową. Najpierw drużyna z okręgu stalowowolskiego zremisowała z Błękitnymi Ropczyce, a następnie ograła na wyjeździe Ekoball Stal Sanok.

Po jedenastu kolejkach beniaminek miał na koncie dwanaście punktów i zajmował solidną dziesiątą pozycję w tabeli. Stal wyprzedzała wtedy solidne marki jak KS Wiązownica, Ekoball Stal Sanok, Polonia Przemyśl czy Sokół Nisko. Niestety jak się później okazało dla sympatyków zespołu z Gorzyc, punkty w Sanoku były ostatnimi w minionej rundzie.

Stalowcy przegrali kolejne mecze, a po wysokiej porażce w Czeluśnicy z posadą trenera pożegnał się Mateusz Burakowski. Jego następcą został dotychczasowy asystent, Wojciech Czajka, który poprowadził zespół w meczach z Czarnymi Jasło i KS-em Wiązownica.

Ostatecznie beniaminek zakończył rundę z dwunastoma punktami na szesnastym miejscu. Gorzyczanie zdobyli tylko szesnaście bramek, co jest najgorszym wynikiem w lidze. Stracili za to 39 goli. Najskuteczniejszym zawodnikiem zespołu byli Wiktor Garstka, Elvis Landin, Gustava Machado, Miłosz Rębisz i Przemysław Winiarski, którzy zdobyli po dwie bramki. ©℗

W Błażowej zobaczyli jak ciężki jest los nowicjusza

Łukasz Guźda
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. **Na 18. miejscu zmagania po jesieni zakończyli piłkarze z Błażowej. Runda jesienna dla beniaminka z powiatu rzeszowskiego była bardzo trudna.**

Przed sezonem trener Konrad Bober i włodarze klubu postarali się o to, żeby drużyna została wzmocniona i była w stanie rywalizować na poziomie 4. ligi podkarpackiej. Do Błażowej trafili Mateusz Rejowski, Rafał Surmiak, Łukasz Trzyna, Bartosz Tłuczek, Rafał Walas i Simon Mazur. Ponadto sztab szkoleniowy wzmocnił Kamil Jagusiak, który został asystentem trenera Bobera.

Błażowianka sezon rozpoczęła od bezbramkowego remisu ze spadkowiczem z Wiązownicy. Wtedy ten wynik można było uznać za niespodziankę i dobry omen na dalszą część sezonu. Przyszłość pokazała jednak, że ekipa z powiatu jarosławskiego nie byłą taka mocna, jak się spodziewano przed sezonem. - Z drużyną z Wiązownicą zagraliśmy jeden z lepszych meczów w sezonie. W spotkaniu tym była dobra intensywność i walka – mówi Kamil Jagusiak, nowy trener Błażowianki.W kolejnych trzech spotkaniach zespół z Błażowej mierzył się z innymi beniaminkami. Przegrał w Gorzycach, zremisował u siebie z ŁKS-em Łowisko i przegrał z „Przemyską Barcelonką". Niestety dla sympatyków drużyny z Błażowej kolejne cztery mecze ich ulubieńców także okazały się porażkami. Podopieczni Konrada Bobera przegrali kolejno z Izolatorem Boguchwała, Legionem Pilzno, Karpatami Krosno i SPEC Stalą Łańcut. Nadzieją na lepsze dni było wyjazdowe spotkanie z pograżanym w kryzysie Wisłokiem Wiśniowa. Beniaminek bardzo dobrze spisał się w tym pojedynku i po dwóch golach Pawła Kruły i trafieniu Mateusza Babiarza. Po udanym starciu w Wiśniowej przyszła minimalna porażka z Cosmosem Nowotaniec. W meczu 14. kolejki Błażowianka zaskoczyła Sokół Nisko i po dwóch golach Łukasza Trzyny i trafieniu Macieja Makarskiego wyrwała punkt z solidnym rywalem. W kolejnym meczu beniaminek został rozbity przez Igloopol Dębica. Z kolei w przedostatniej kolejce jesieni zespół z Błażowej niespodziewanie wysoko pokonał przed własną publicznością, LKS Czeluśnicę, bo, aż 5:1. Spotkanie z drużyną z gminy Tarnowiec była chyba najlepszym w wykonaniu beniaminka jesienią. Na zakończenie rundy lepsi od Błażowianki okazali się zawodnicy Czarnych Jasło.

Ostatecznie Błażowianka zakończyła rundę jesienną z dziewięcioma oczkami na koncie. Złożyło się na to dwa zwycięstwa, trzy remisy i dwanaście porażek. Biorąc pod uwagę miejsce w tabeli ekipa z Błażowej była dość skuteczna. Zdobyła 23 gole, co jest jedenastym wynikiem w lidze. Straciła za to, aż 49 bramek. Gorszy w tej klasyfikacji był tylko LKS Czeluśnica. Najskuteczniejszym strzelcem zespołu był Łukasz Trzyna, który ośmiokrotnie wpisywał się na listę strzelców. Po trzy gole dorzucili Paweł Kruła i Maciej Makarski. Po rundzie jesiennej nowym szkoleniowcem beniaminka został Kamil Jagusiak, który do tej pory pełnił rolę asystenta pierwszego trenera. - Fundament został położony i wybiegając w przyszłość, jeśli będziemy w stanie utrzymać intensywność przez cały mecz, to los się odwróci - podsumowuje Jagusiak, teraz I trener Błażowianki. ©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Błażowianka nie miała łatwo o puntky jesienią, ale kibice pamiętają wysokie (5:1) zwycięstwo z „Czelsi"

Texom Eurobus wygrał trzynaste spotkanie z rzędu

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FOGO FUTSAL EKSTRAKLASA. **Rok kalendarzowy się zmienił, jednak w Fogo Futsal Ekstraklasie wszystko po staremu, czyli Texom Eurobus Przemyśl wygrał kolejne spotkanie.**

WIDZEW ŁÓDŹ - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 0:7 (0:2)

Bramki: 0:1 Diniz 19, 0:2 Correia 19, 0:3 Abakshyn 22, 0:4 Santos 25, 0:5 Fareniuk 25, 0:6 Santana 29, 0:7 Zanko 38.

Widzew: Hula, Dąbrowski – Baco, Babilov, Rybitskyi, Marton, Grabowski, Jaśkiewicz, Sanchez, Da Silva, Bobrovski, Wrzesień.
Trener Marcin Stanisławski.

Eurobus: Koltok, Iwanek – Fareniuk, Lebid, Shved, Zanko, Santana, Correira, Diniz, Dmochewicz, Santos, Abakshin.
Trener Vanildo Neto.

FOT. TEXOM EUROBUYS PRZEMYŚL

Hrihoryi Zanko ustalił wynik starcia z Widzewem

Zaczęło się od celnego strzału miejscowych. W odpowiedzi czujność bramkarza Widzewa sprawdził Artem Fareniuk. Miejscowi w kolejnych minutach próbowali grać długimi piłkami, jednak defensywa przemyślan bez większych problemów radziła sobie z tymi za graniami. Z drugiej strony boiska Eurobus wykonywał dużo rzutów rożnych. W 7 minucie koronkowa akcja gości zakończyła się strzałem Nazara Shveda, który instynktownie obronił bramkarz łódzkiej ekipy. Eurobus posiadał optyczną przewagę, częściej strzelał, był więcej przy piłce, jednak brakowało mu wykończenia i troszkę szczęścia pod bramką miejscowych. Przed przerwą jeszcze pojedynki z bramkarzem Widzewa przegrali Danił Abakshyn i Artem Fareniuk. W końcu indywidualną akcją popisał się Henrique Diniz, który po ograniu obrońcy, technicznym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy. Kilka sekund później Leo Santana wyłożył piłkę do Tiago Correia, a ten podwyższył prowadzenie Przemyślan.

Początek drugiej odsłony przyniósł trzeciego gola dla zespołu z miasta nad Sanem. Szybką wymianę podań sfinalizował Danił Abakshyn. Eurobus z każdą minutą nakręcał się i w 25 minucie Ruben Santos zdobył kolejną bramkę, zaś minutę później piłkę do siatki skierował Artem Fareniuk. Przemyślanom było ciągle mało do bramki trafili jeszcze Leo Santana i Grygoriy Zanko.

We wtorek Eurobus czeka kolejne ligowe spotkanie, a zarazem ostatnie przed przerwą na Futsal Mistrzostwa Europy. Przemyski zespół wyjeżdża do Sierakowic na mecz z tamtejszym We-Metem. W pierwszej rundzie w Przemyślu wygrali podopieczni Vanildo Neto 6:1. Początek spotkania 6 stycznia o 18.

Pozostałe wyniki: Dreman – We-Met 3:5 (1:2); Red Dragons – BSF ABJ 4:2 (2:0); Constract – Ruch 13:1 (4:1); Rekord - Śląsk 5:1 (3:1); UŚ - Reiter 2:5 (1:1); Piast – Malepszy 4:3 (2:2); Legia - Świecie 7:3 (2:2);

Texom zajmuje pierwsze miejsce z dorobkiem 45 punktów. Drugi w tabeli Piast Gliwice ma 38 punktów. ©℗

eprasa.pl eadd26553d

Ligi zagraniczne. Gole iasysty polskich piłkarzy

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

Rok 2026 świetnie rozpoczął się dla piłkarzy reprezentacji Polski w ligach TOP 5. Istotny dla wyników wkład nasi zawodnicy mieli w Anglii, Hiszpanii, Francji oraz we Włoszech.

ANGLIA

Najważniejszym wydarzeniem soboty w Premier League był szalony mecz Bournemouth z Arsenalem, zakończony zwycięstwem Kanonierów 3:2.

Z polskiej perspektywy na pierwszy plan wysuwa się jednak asysta Matty'ego Casha w meczu Aston Villi z Nottingham Forest. Reprezentant Polski zaliczył kluczowe podanie na początku drugiej połowy przy golu na 2:0 dla ekipy Birmingham. Ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu z Villa Park 3:1.

W tabeli przewodzi Arsenal, którzy mają wyraźną przewagę nad Aston Villą i Manchesterem City. Stawkę zamyka Wolverhampton, które do bezpiecznej strefy traci już 12 punktów.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 20. kolejki: Aston Villa - Nottingham 3:1, Wolverhampton - West Ham 3:0, Brighton - Burnley 2:0, Bournemouth - Arsenal 2:3, Leeds - Manchester Utd. 1:1.

FRANCJA

We Francji przebudził się wreszcie Przemysław Frankowski, który strzelił pierwszego gola w trwającym sezonie. Polski skrzydłowy precyzyjną „główką" sfinalizował składną akcję zespołu Stade Rennes w 49. minucie.

Polak zdobył pierwszego gola w tym spotkaniu, które zakończyło się zwycięstwem jego drużyny 2:0, na tym etapie sezonu skutecznie bijącej się o miejsce w pucharach.

W tabeli Ligue 1 dość niespodziewanie prowadzi RC Lens, które ma niewielką przewagę nad PSG. Ligową stawkę zamykają ekipy Metz, Nantes oraz Auxerre, między którymi różnica punktowa jest niewielka.

LIGUE 1

Wyniki 17. kolejki: Toulouse - Lens 0:3, Monaco - Lyon 1:3, Nice - Strasbourg 1:1, Lille - Rennes 0:2, Olympique Marsylia - Nantes 0:2.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

„Łowca bramek. Strzelił drugiego gola,dając Barcelonie luz" – ocenił „Lewego" „Sport"

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim z nadejściem nowego roku do strzelania wrócił Robert Lewandowski, który ustalił wynik w zwycięskim meczu Dumy Katalonii nad rywalem zza miedzy, Espanyolem, 2:0. Polak pojawił się na murawie w drugiej połowie, a jego poczynania z ławki obserwował Wojciech Szczęsny.

Dla kapitana reprezentacji Polski był to dopiero 8. gol ligowy w tym sezonie. Poprzednio trafił do bramki rywali w listopadzie ubiegłego roku, z Athletic Bilbao. „Niszczycielski. Wszedł na boisko, by wnieść do ataku więcej niż niemający szczęścia Ferran. Gdy tylko nadarzyła się dobra okazja, nie chybił" -podkreślono w „Mundo Deportivo".

„Łowca bramek. Strzelił drugiego gola, dając Barcelonie trochę luzu. A właśnie tego się od niego oczekuje" - ocenił kataloński „Sport".

FC Barcelona umocniła się w tabeli La Liga. Za jej plecami plasuje się Real Madryt. Na dnie są beniaminkowie: Real Oviedo oraz Levante.

LA LIGA

Wyniki 18. kolejki: Rayo Vallecano - Getafe 1:1, Celta Vigo - Valencia 4:1, Osasuna - Athletic Bilbao 1:1, Elche - Villarreal 1:3, Espanyol - Barcelona 0:2, Sevilla - Levante 0:3.

WŁOCHY

Polskimi akcentami obrodziło również na Półwyspie Apenińskim, gdzie asystami popisali się Nicola Zalewski oraz Sebastian Walukiewicz.

Pierwszy idealnie dośrodkował z rzutu rożnego, dzięki czemu Atalanta Bergamo wygrała u siebie z Romą. Natomiast drugi precyzyjnie dograł sprzed pola karnego na głowę partnera, ale jego Sassuolo tylko zremisowało z Parmą 1:1. Na szczycie tabeli Serie A z niewielką różnicą punktową są AC Milan oraz Inter Mediolan.

SERIE A

Wyniki 18. kolejki: Cagliari - AC Milan 0:1, Como - Udinese 1:0, Sassuolo - Parma 1:1, Genoa - Pisa 1:1, Juventus - Lecce 1:1, Atalanta - Roma 1:0, Lazio - Napoli 0:2, Fiorentina - Cremonese 1:0.

Tunezyjskie rozczarowanie w Pucharze Narodów Afryki. Czym może skutkować?

Jaromir Kruk z Maroka
redakcja@polskapress.pl

Tunezja to potencjalny rywal reprezentacji Polski w finałach mistrzostw świata 2026, jeśli oczywiście awansujemy na mundial. Właśnie odpadła z Pucharu Narodów Afryki.

30 grudnia po remisie z Tanzanią na Rabat Olympic Stadium część tunezyjskich kibiców gwizdała na swoich piłkarzy, mimo iż plan minimum na Puchar Narodów Afryki 2025 został wykonany. 4 dni później zespół Sami Trabelsiego dostał w Casablance znacznie większe wsparcie, bo do Maroka na 1/8 finału z Mali zjechało jeszcze więcej sympatyków Orłów Kartaginy.

Ponad 15 tysięcy kibiców na mającym pojemność 21 tysięcy obiekcie w Rabacie to nie był słaby wynik. Na wielu meczach grupowych Pucharu Narodów Afryki stadiony się nie wypełniały, na co wpływ miały problemy z uzyskaniem przez chętnych specjalnej aplikacji na turniej, przez którą nabywało się bilety. Nie w każdym kraju dostępność do internetu jest taka jak w Maroku i niektórzy zrezygnowali z przyjazdu na Puchar Narodów Afryki rozgrywany na przełomie roku 2025 i 2026...

Z dnia na dzień sytuacja w tej kwestii poprawiała się i to było widoczne na trybunach. Lepiej wyglądała także organizacja wejścia dla kibiców na mecze, usprawniły się kontrole, a takich każdy kibic mógł przejść nawet kilkanaście. Sporo fanów wchodziło na stadion długo po rozpoczęciu spotkania, bo na bramkach wejściowych tworzyły się zatory.

W Rabacie prawdziwym koszmarem są korki i Marokańczycy apelowali, by pojawiać się na miejscu jak najwcześniej. Te apele skutkowały, a za organizację tak dużej imprezy miejscowi zbierali generalnie bardzo dobre opinie. Futbol w Maroku jest zjawiskiem wyjątkowym, w dużych i mniejszych miastach piłkę kopią tysiące ludzi, zbudowano tu naprawdę mnóstwo boisk różnych rozmiarów. Deszcz pada, a Marokańczycy grają po północy - jak nie na pięknych placach, to na asfalcie. Oni po prostu to kochają...

Tak samo futbol uwielbiają ich sąsiedzi z Tunezji, która niedawno świętowała awans na kolejny seniorski mundial, ale zazdrości Maroku czwartego miejsca w finałach mistrzostw świata w roku 2022, brązu z igrzysk 2024, złota mistrzostw świata U-20 2025 i gwiazd takiego pokroju, jak Achraf Hakimi (Paris Saint-Germain) czy Brahim Diaz (Real Madryt). Marokańczycy występują w znacznie lepszych klubach niż podopieczni Sami Trabelsiego. Piłkarskie ambicje Tunezji są jednak bardzo duże.

FOT. SZYMON KORTA/POLSKA PRESS

Henryk Kasperczak zna specyfikę tunezyjskiego futbolu. Posadę selekcjonera stracił w trakcie mundialu France '98

Tunezja w kwalifikacjach do tegorocznego mundialu nie straciła żadnego gola, ale trafiła do stosunkowo łatwej grupy z Namibią, Liberią, Malawi, Gwineą Równikową i Sao Tome & Principe. Z tych rywali tylko Gwinea Równikowa wzięła udział w Pucharze Narodów Afryki 2025, ale po trzech porażkach musiała wracać do domu. W defensywie na tym turnieju Orły Kartaginy popełniały wiele błędów i traciły bramki z Ugandą (3:1), Nigerią (2:3) i Tanzanią (1:1). Zwykle w futbolu - przy deficytach - coś dzieje się kosztem czegoś, w ofensywie nie było tak źle. W każdym razie w starciu z Mali - w pięknej Casablance na najstarszym z obiektów marokańskiego turnieju, wspierani przez liczną grupę kibiców z ojczyzny - od początku ruszyli do zdecydowanych ataków.

Humor Samiemu Trabelsiemu (81 występów dla Tunezji w roli piłkarza, był świetnym obrońcą) popsuła kontuzja Dylana Bronna, defensora Servette Genewa, ale po 12 minutach zastąpił go rutyniarz Yassine Meriah, kiedyś zawodnik m.in. Olympiakosu Pireus, a od 2022 roku Esperance Tunis, mający w swoim CV ponad 90 meczów w drużynie narodowej. Dla Meriaha występ przeciw Mali był pierwszym w marokańskim czempionacie, ale przed tym turniejem zagrał we wszystkich spotkaniach Tunezji na Arab Cup w Katarze, gdzie nie korzystano z zawodników klubów z Europy. Niedługo po wymuszonej zmianie Orłów Kartaginy Mali straciło zawodnika - czerwień zobaczył Woyo Coulibaly wypożyczony do Sassuolo przez Leicester City...

Orły Mali broniły się dzielnie, lecz nie dotrwały w defensywnym dziele do końca - w 88 minucie do ich siatki trafił Firas Chaouat, napastnik Club Africain. Tunezyjscy kibice już świętowali awans do ćwierćfinału, ale piłka pechowo w polu karnym uderzyła w rękę Meriaha, a z jedenastki Mali wyrównało. W dogrywce team globtrotera Toma Saintfieta znów pokazał, że umie się bronić i doprowadził do konkursu rzutów karnych, pierwszej takiej wojny nerwów na tegorocznym Pucharze Narodów Afryki.

Po pierwszej serii - trafieniu pechowca Meriaha i pudle pomocnika Tottenhamu Ivesa Bissoumy - Tunezja prowadziła 1:0, ale potem działy się rzeczy... niemożliwe. Przestrzelił Ali Abdi (Nice), a uderzenia Eliasa Achouriego (FC Kopenhaga) i Ali Ben Romhdane (Al Ahly Kair) obronił 30-letni Dijgui Diarra, który nigdy nie grał w europejskim klubie (od 2022 roku występuje w Young Africans z Tanzanii i nie zamierza opuszczać Afryki).

To ów golkiper przyczynił się do odpadnięcia Tunezji, a może też utraty posady przez Trabelsiego, kiedyś podopiecznego naszego Henryka Kasperczaka. Godzi się przypomnieć, że byłą gwiazdę reprezentacji Polski pozbawiono stanowiska selekcjonera Orłów Kartaginy w trakcie mundialu we Francji w 1998 roku, co bardzo „Henry'ego" zabolało...

PUCHAR NARODÓW AFRYKI

1/8 FINAŁU: Mali - Tunezja 1:1 (karne: 3:2), Senegal - Sudan 3:1.

©℗

eprasa.pl eadd26553d

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak znowu najlepszy z Polaków w TCS

POLAK CORAZ BLIŻEJ PODIUM

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Za nami trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni 2025/26. Najlepiej z Polaków po raz kolejny zaprezentował się Kacper Tomasiak, który zajął 8. miejsce.

FOT. PAPA

Kacper Tomasiak po raz drugi w tej edycji TCS zajął miejsce w pierwsze „dziesiątce"

W Innsbrucku zobaczyliśmy nieco zmienioną kadrę Biało-Czerwonych. Po słabych występach na niemieckich skoczniach w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen, trener Maciej Maciusiak postanowił wycofać Piotra Żyłę, a w jego miejsce powołać Dawida Kubackiego.

Do niedzielnego konkursu zakwalifikowało się czterech Biało-Czerwonych choć wydawało się, że weźmie w nich udział komplet, czyli pięciu naszych reprezentantów. Po zawodach zdyskwalifikowany został jednak Paweł Wąsek. Powodem wykluczenia było przekroczenie przepisów dotyczących smaru na nartach, który zawierał fluor. Okazało się bowiem, że wykryty pierwiastek, który od kilku sezonów jest zakazany w zawodach narciarskich, był w zbyt dużym stężeniu na nartach Polaka.

Pierwsza seria była rozgrywana, tak jak wszystkie konkursy Turnieju Czterech Skoczni systemem KO. Skoczkowie rywalizowali w 25 parach. Niestety, pierwsza seria okazała się brutalną weryfikacją dla Kamila Stocha. Trzykrotny indywidualny mistrz olimpijski skoczył zaledwie 119,5 m otrzymując notę 107,2 pkt. i przegrał z Austriakiem Maximilianem Ortnerem. Stoch został ostatecznie sklasyfikowany na 41. miejscu. W Innsbrucku doszło do „polskiego pojedynku" Kacpra Tomasiaka z Maciejem Kotem. Lepiej wyszedł z niego 18-latek. Tomasiak skoczył 126 m i otrzymał 126,6 pkt. 1., po pierwszej serii zajmował 9. miejsce. Kot osiągnął 118,5 m i 108,9 pkt. i musiał się pożegnać z zawodami zajmując 38. lokatę. Do drugiej serii awansował też Dawid Kubacki, który nie wystąpił w dwóch pierwszych konkursach TCS. Polak przegrał ze Słoweńcem Rokiem Oblakiem po skoku na 122 m, który dał mu 112,5 pkt., ale awansował jednak do drugiej serii jako „szczęśliwy przegrany".

W niej zaprezentował się bardzo słabo. 36-letni zawodnik uzyskał zaledwie 116,5 metra i z notą łączną 220,5 pkt, zajął 30. miejsce. Znacznie lepiej poszło Tomasiakowi. Młody polski talent skoczył 127 metrów, a z notą 252. punktów uplasował się na wysokim 8. miejscu.

Zawody w Innsbrucku wygrał Ren Nikaido, który po raz pierwszy w karierze zwyciężył konkurs zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Japończyk skoczył 131 oraz 128 metrów za co otrzymał notę 276.5 pkt. Zaledwie o pół punktu wyprzedził drugiego Słoweńca Domena Prevca i o 0.7 Austriaka Stefana Embachera. W klasyfikacji generalnej TCS Kacper Tomasiak zajmuje 10. miejsce. Prowadzi Domen Prevc.

W dniach 10-11 stycznia Puchar Świata ponownie zagości w Zakopanem, a dwa tygodnie później, w Oberstdorfie odbędą się mistrzostwa świata w lotach narciarskich.

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

FLUOR W ŚWIECIE PARADOKSÓW

Współczesny świat, również ten sportowy, jest pełen paradoksów. A na początku 2026 roku mamy ich kumulację dotąd chyba nieoglądaną...

Oto laureat pierwszej w historii Pokojowej Nagrody FIFA wydał rozkaz ataku na Wenezuelę, aby pochwycić tamtejszego satrapę Nicolasa Maduro. Ludzie na całym globie są oczywiście podzieleni - i to bardzo - w ocenie tego zdarzenia zainicjowanego przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Znaleźli się jednak i tacy - na czele z legendarnym bramkarzem hokejowej reprezentacji Czech i klubów NHL Dominikiem Haskiem - którzy już zaapelowali, aby tegoroczny piłkarski mundial został z tego powodu zorganizowany tylko przez dwa kraje. Mianowicie przez Meksyk i Kanadę, bez Stanów Zjednoczonych karnie pozbawionych tego przywileju. I domagają się zdecydowanych kroków szefa FIFA Gianniego Infantino w tej sprawie...

Robert Lewandowski został - w zasadzie - skreślony z kadry w czerwcu minionego roku przez naszego ówczesnego selekcjonera Michała Probierza. Szkoleniowiec przed wyjazdowym meczem z Finlandią doszedł do wniosku, że kapitan reprezentacji już zrobił swoje, jego forma spływa po równi pochyłej, a drużyna narodowa będzie silniejsza (niż z nim w składzie) bez napastnika Barcelony. Aby było śmieszniej, Probierz nie był w tej ocenie osamotniony, ale tylko on mógł podjąć w omawianym czasie taką decyzję, a później musiał wziąć na klatę odpowiedzialność za jej skutki. Efekt zaś jest taki, że pana Michała próżno dziś szukać na piłkarskich salonach, natomiast Lewandowski, choć pojawił się na boisku tylko na pół godzinki, strzelił ważnego gola w derbach stolicy Katalonii w La Lidze. I zebrał dobre recenzje. Znaczy po upływie przeszło pół roku od „akcji" Probierza nadal się nie skończył. A co więcej, nie kryje apetytu na awans na mundial i wygranie Ligi Mistrzów...

Skoro jest zima, to, po pierwsze, powinno być... zimno - jak chciał klasyk polskiego kina. A po drugie - MUSZĄ być przygotowane i działać pełną parą obiekty służące sportowcom uprawiającym dyscypliny, nomen omen, zimowe. Tymczasem „centralny" kompleks skoczni narciarskich w Zakopanem jest zamknięty tak szczelnie, że odbił się od niego nawet Dawid Kubacki, który wrócił do kraju z cyklu Pucharu Świata i Kontynentalnego w poszukiwaniu zagubionej formy. Jak się okazało - po to, aby poćwiczyć na siłowni. Czyli lepiej (dla Dawida, ale też dla wszystkich) byłoby, gdyby do stolicy polskich Tatr i naszych sportów zimowych jednak nie wracał...

Problem w tym, że za granicą nasze skoki wcale nie mają się lepiej. Resztek reputacji broni tylko nastolatek Kacper Tomasiak. A na domiar złego - mizerne, mające się nijak do oczekiwań wyniki Polaków przyćmił skandal z potraktowaniem nart Pawła Wąska... fluorem. To substancja zakazana w smarach do nart przez FIS. I taka, która „patrząc na prędkości najazdowe i tak niczego nie dała", jak ocenił sprawiający wrażenie mocno zdezorientowanego zaistniałą sytuacją selekcjoner Maciej Maciusiak...

To po jaką cholerę ktoś - jak niemal wszystko wskazuje, z naszej ekipy - sięgnął po ten nieszczęsny fluor?! Cóż, wychodzi na to, że albo tonący brzydko się chwyta, albo dostaliśmy kolejne potwierdzenie rażącego braku profesjonalizmu...

Maryna Gąsienica-Daniel siódma w Kranjskiej Gorze

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Maryna Gąsienica-Daniel uplasowała się w slalomie gigancie alpejskiego Pucharu Świata w znanym słoweńskim kurorcie narciarskim Kranjska Gora na 7. miejscu.

Polska alpejka po pierwszym przejeździe na północno-zachodnim krańcu Słowenii w Alpach Julijskich, niedaleko włoskiej i austriackiej granicy, była dziewiąta, ale w drugim uzyskała czwarty czas - szybsze były jedynie Szwedka Sara Hector, Austriaczka Julia Scheib i Szwajcarka Camilla Rast.

Zwyciężyła Rast, wyprzedzając Scheib (strata 0,20 sekundy) i Amerykankę Paulę Moltzan (strata 0,47 sekundy). Piąta była słynna Amerykanka Mikaela Shiffrin (strata 1,05 sekundy), która była szybsza od Martyny o 0,47 sekundy.

Gąsienica-Daniel potwierdziła, że jest w bardzo dobrej formie w perspektywie zbliżających się igrzysk olimpijskich we Włoszech. Przed tygodniem osiągnęła swój najlepszy wynik w karierze w alpejskim Pucharze Świata, zajmując piąte miejsce w gigancie w austriackim Semmering.

Narciarka z Zakopanego po raz drugi od niemal trzech lat znalazła się w czołowej dziesiątce elitarnego cyklu. Wcześniej udało jej się to w marcu 2023 roku w Andorze, gdzie zajęła ósme miejsce. Rekordowe dotychczas wyniki osiągała w latach 2021-2022, kiedy czterokrotnie zajęła szóstą pozycję.

W klasyfikacji Pucharu Świata w slalomie gigancie Gąsienica-Daniel awansowała na 10. miejsce, a w generalnej na 24. Liderką całego cyklu pozostaje Shiffrin, a w gigancie Scheib.

Zawody alpejskiego Pucharu Świata w slalomie gigancie odbędą się jeszcze dwukrotnie przed XXV Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo - 20 stycznia we włoskim Plan de Corones (Kronplatz) oraz cztery dni później w czeskim Szpindlerowym Młynie.

Martyna, wraz z trenerem Marcinem Orłowskim, zadecydowała, że w igrzyskach wystartuje również w supergigancie. W styczniu więc na pewno w ramach przygotowań wystartuje w supergigancie w Altenmarkt-Zauchensee. Wstępnie zaplanowany jest też start w supergigancie w Tarvisio.

W Pucharze Świata w bobslejach w Winterbergu polska dwójka Jakub Zakrzewski i Paweł Sarnecki uplasowała się na ostatniej, 27. pozycji. Zwyciężyli reprezentanci gospodarzy - Niemcy Johannes Lochner i Georg Fleischhauer, a pilot tej osady Lochner umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej, w której Zakrzewski jest na 32. miejscu.

W jedynkach kobiet Linda Weiszewski zajęła 18. lokatę, a triumfowała również Niemka - Laura Nolte, która ugruntowała prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Weiszewski w „generalce" jest 20.

Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Felix Pigeon i Michał Niewiński będą reprezentować Polskę w short tracku w rozpoczynających się 6 lutego igrzyskach - zdecydował Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego.

Cała czwórka wybrana do składu wystartuje na każdym z dystansów indywidualnie (500, 1000 i 1500 m) oraz w sztafecie mieszanej. Awansu nie uzyskały ani kobieca, ani męska sztafeta.

©℗

FOT. EPA/PAP

Maryna Gąsienica-Daniel szalała na stokach Alp Julijskich w Kranjskiej Gorze w Pucharze Świata

eprasa.pl eadd26553d

United Cup. Polacy zaczynają turniej w Australii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

W Australii rozpoczął się tenisowy turniej drużyn mieszanych United Cup. Polacy zagrają w grupie F. Dziś zmierzą się z Niemcami, a w środę z Holandią.

United Cup to międzynarodowy turniej rozgrywany na początku sezonu w Australii i organizowany wspólnie przez WTA i ATP. Tenisistki i tenisiści zdobywają w nim rankingowe punkty. Do zdobycia jest maksymalnie po 500 punktów do zestawienia ATP i WTA, a pula nagród wynosi ponad 11 milionów dolarów.

W polskiej drużynie, która rozstawiona została z numerem dziewiątym, znaleźli się: Iga Świątek, wracający po kontuzji Hubert Hurkacz, Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Daniel Michalski i Jan Zieliński. Kapitanem jest Mateusz Terczyński, na co dzień członek sztabu trenerskiego Hurkacza. Polacy to dwukrotni finaliści United Cup: w 2024 roku przegrali spotkanie o tytuł z Niemcami, a w 2025 r. z USA.

W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpiło 18 drużyn podzielonych na sześć grup po trzy zespoły. Grupy A, C i E rywalizują w Perth, pozostałe, w tym „polska", w Sydney. To oznacza, że Biało-Czerwoni w przypadku awansu do fazy finałowej, która również zostanie rozegrana w tym mieście, nie będą musieli się przemieszczać. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów, podobnie jak po jednej najlepszej drużynie z drugich miejsc w obu miastach. Każdy mecz będzie składał się z jednego pojedynku singlistów, jednego singlistek oraz z rywalizacji par mieszanych.

Najwyżej rozstawiona jest broniąca tytułu ekipa USA, w której składzie znaleźli się trzecia na liście WTA Coco Gauff i szósty w rankingu ATP Taylor Fritz. Stany Zjednoczone mierzą się w grupie A z Hiszpanią i Argentyną.

Swój pierwszy mecz Polacy rozegrają dzisiaj. O godz. 7.30 polskiego czasu Hubert Hurkacz (72. ATP) zagra z Alexandrem Zverevem (3. ATP), a zaraz potem, ale nie wcześniej niż przed godz. 9, Iga Świątek, wiceliderka rankingu WTA, zmierzy się z klasyfikowaną na 40. pozycji Evą Lys. Po meczach singlowych odbędzie się pojedynek par mieszanych; na razie nie jest jeszcze znany skład Biało-Czerwonych na tę rywalizację.

FOT. PAP
Reprezentacja Polski rozpoczyna dzisiaj udział w turnieju United Cup

Drugi mecz nasza reprezentacja rozegra w środę z Holandią. Na godz. 10.30 polskiego czasu zaplanowane jest spotkanie Hurkacza z Tallonem Grieksporem (26. ATP). Po tym meczu, około godz. 12, Iga Świątek zagra z zajmującą 89. miejsce w zestawieniu Suzane Lamens.

– Czuję, że powietrze jest tu inne, i bardzo się na to cieszę. Przez ostatni miesiąc byłam głównie w domu, gdzie jest teraz minus pięć stopni albo coś koło tego. Cieszę się na słońce i dobrą pogodę. Dla mnie wyjazd do Australii jest zawsze ekscytujący. Zobaczymy, jak będzie wyglądał mój tenis, czy udało się wdrożyć wszystko, nad czym pracowaliśmy w okresie przygotowawczym. Skupię się więc na technicznej stronie meczów i mam nadzieję, że potem osiągniemy dobre wyniki – powiedziała po przylocie do Australii Świątek w rozmowie z byłą australijską tenisistką Casey Dellacquą.

Raszynianka odniosła się też do szans reprezentacji Polski w całym turnieju rozrywanym w Australii.

– Czuję, że w ostatnich latach graliśmy świetnie, ale mieliśmy trochę pecha, zwłaszcza z Niemcami, z którymi mieliśmy piłki meczowe na wygranie całego turnieju. Musimy iść jednak krok po kroku od samego początku. Nie ma sensu myśleć teraz o wygranej, bo najpierw czekają nas mecze grupowe. Myślę, że na tym się skupimy – powiedziała najlepsza w historii polska tenisistka.

Za nami już pierwsze mecze turnieju. Od zwycięstwa zmagania rozpoczęła reprezentacja Stanów Zjednoczonych, pokonując Argentynę 2:1. United Cup jest ostatnim sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpocznie się w Melbourne 18 stycznia.

©℗

Rok 2025 w tenisie. Dominacja Sabalenki, pościg Świątek, problemy Hurkacza

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Miniony 2025 rok, choć Iga Świątek zajmowała poza pierwszym miejscem na świecie, był dla polskiej gwiazdy udany z powodu wygrania Wimbledonu.

W 2025 roku Aryna Sabalenka została zaledwie trzecią w obecnym stuleciu tenisistką, która cały sezon spędziła na pierwszym miejscu światowego rankingu.

Cały rok na szczycie Aryny Sabalenki

Rok temu Sabalenka przyznała, że chciałaby dominować w tenisie jak niegdyś Amerykanka Serena Willimas, albo choć tak, jak w poprzednich latach Iga Świątek. Choć nie wszystko w sezonie 2025 poszło po myśli Białorusinki, to bez wątpienia była w nim zdecydowanie najlepsza.

Cały rok na szczycie rankingu w XX wieku udało się wytrwać wcześniej tylko Williams, która dokonała tego przez dwa lata z rzędu (2014 i 2015), a także w 2021 r., Australijce Ashleigh Barty.

Sabalenka pozycję liderki zawdzięcza przede wszystkim świetnej postawie w turniejach Wielkiego Szlema, co jest już jej znakiem rozpoznawczym.

27-latka z Mińska wystąpiła aż w trzech finałach: w Australian Open uległa Amerykance Madison Keys, we French Open jej rodaczce Coco Gauff, a triumfowała w US Open. W Nowym Jorku zrewanżowała się za półfinałową porażkę w Wimbledonie kolejnej Amerykance – Amandzie Anisimovej.

Sabalenka wygrała jeszcze turnieje rangi 1000 w Miami i Madrycie oraz WTA 500 w Brisbane. W efekcie nad drugą w klasyfikacji Igą Świątek ma aż 2312 punktów przewagi.

Historyczny triumf Igi Świątek

W przypadku Polki również można mówić o udanym sezonie, choć nie tak bardzo, jak Sabalenki. Jego zdecydowanie najważniejszym punktem był historyczny triumf w Wimbledonie, co było najbardziej spektakularnym sukcesem w polskim sporcie 2025 roku.

12 lipca w finale Wimbledonu Iga Świątek zdeklasowała Amerykankę Amandę Anisimovą 6:0, 6:0. Ten niezwykły wyczyn odbił się szerokim echem na całym świecie. Polka powtórzyła osiągnięcie Brytyjki Dorothei Lambert Chambers, która wygrała finałowy mecz w Wimbledonie bez straty gema w... 1911 roku. W erze open (od 1968 r.) wielkoszlemowy finał zakończył się „rowerem" tylko raz: w 1988 roku w Paryżu, kiedy Niemka Steffi Graf nie dała szans reprezentantce Związku Radzieckiego Nataszy Zwieriewej.

FOT. REX FEATURES/EASTNEWS
W 2025 roku Hubert Hurkacz zmagał się z problemami zdrowotnymi, a Iga Świątek triumfowała w Wimbledonie

Świątek została pierwszą polską singlową mistrzynią Wimbledonu – najstarszego i najbardziej prestiżowego turnieju tenisowego. Zaskoczyła wszystkich, bo nawierzchnia trawiasta uchodziła za najmniej jej sprzyjającą.

Tytuł zdobyty w Londynie był jej szóstym w imprezie tej rangi, po czterech we French Open (2020, 2022-2024) i jednym w US Open (2022). Od 1997 roku wygrać co najmniej sześć wielkoszlemowych turniejów zdołały jeszcze tylko Serena Williams (23), jej siostra Venus (7) i Belgijka Justine Henin (7). Sabalenka ma na koncie cztery tytuły.

Świątek wygrała też turnieje WTA 1000 w Cincinnati i WTA 500 Seulu (WTA 500).

W kończącym sezon WTA Finals, dla ośmiu najlepszych zawodniczek roku, Polkę i Białorusinkę pogodziła Jelena Rybakina. Reprezentantka Kazachstanu prawo startu w Rijadzie wywalczyła jako ostatnia, ale za to pojechała tam w świetnej formie. W fazie grupowej pokonała Świątek, a w finale Sabalenkę.

Alcaraz zamienił się miejscami z Sinnerem

W rywalizacji mężczyzn sezon 2025 był niemal kopią cyklu 2024. Znów po dwa Wielkie Szlemy wygrali Jannik Sinner i Carlos Alcaraz. Różnica polega na tym, że w 2024 r. Włoch wygrał w Melbourne i Nowym Jorku, a teraz w Australii i w Londynie. Hiszpan powtórzył ubiegłoroczny sukces w Paryżu i zdetronizował wielkiego rywala w US Open.

Liderem rankingu jest Alcaraz, który ma zaledwie 550 pkt. przewagi. Na utratę prowadzenia przez Włocha wpływ miało trzymiesięczne zawieszenie wiosną po pozytywnym wyniku testu antydopingowego.

W cieniu rywalizacji 24-letniego Sinnera i 22-letniego Alcaraza serbski weteran, 38-letni Novak Djoković, wygrał turnieje numer 100 i 101: w Genewie i w Atenach.

Kamil Majchrzak zastąpił Huberta Hurkacza

Z polskiej perspektywy najwięcej powodów do radości było w Wimbledonie, w którym niespodziewanie do 1/8 finału dotarł Kamil Majchrzak. W rankingu jest obecnie 62.

Z powodu problemów z kolanem całe drugie półrocze stracił Hubert Hurkacz. 28-latek ma być gotowy na start nowego cyklu i razem ze Świątek weźmie udział w turnieju drużyn mieszanych United Cup, który w Australii zaczął się już 2 stycznia.

Hurkacz na liście ATP obsunął się na 73. miejsce, ale dzięki zamrożeniu rankingu z powodu długotrwałej kontuzji w pierwszych maksymalnie 10 turniejach będzie traktowany, jakby zajmował 47. pozycję na świecie.

©℗

eprasa.pl eadd26553d

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Za chwilę może się okazać, że siła rodzimej lekkoatletyki oparta będzie na białoruskim, archaicznym systemie szkolenia

Lekkoatletyka Pięć miejsc w tabelach TOP 10 w 2025 roku to najsłabszy wynik Polaków od 30 lat. „Gród Kopernika" stolicą „królowej sportu"

Miało być tak pięknie, tymczasem jest słabo. Ta piątka bardzo martwi

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Po jednym medalu mistrzostw świata w hali i na otwartym stadionie, cztery krążki europejskiego czempionatu pod dachem i rekord świata juniorów - oto nasz bilans w 2025 roku.

Pięć miejsc w tabelach TOP 10 za sezon 2025 to najsłabszy wynik polskich lekkoatletów od 30 lat!

Przypomnijmy, że w 1995 roku również mieliśmy pięć lokat, a w czołowej „dziesiątce" byli wówczas: Artur Partyka (wzwyż), Anna Brzezińska (1500 metrów), Kamila Gradus (maraton), sztafeta 4 x 400 metrów mężczyzn i Małgorzata Sobańska (maraton).

Wówczas na stadionie „Ullevi" w Göteborgu sięgnęliśmy po dwa medale brązowe: wspomniany Partyka i Robert Korzeniowski w chodzie na 50 km. W tym roku, w Tokio, Polacy tylko raz stawali na podium: srebrny medal wywalczyła Maria Żodzik w skoku wzwyż.

Polacy w TOP 10 list światowych:

2. miejsce: sztafeta mieszana 4 x 400 metrów;
3. miejsce (ex aequo): Maria Żodzik - wzwyż;
5. miejsce: sztafeta 4 x 400 metrów kobiet;
6. miejsce: Natalia Bukowiecka - 400 metrów;
7. miejsce: Paweł Fajdek - młot.

Polacy w TOP 10 list europejskich:

1. miejsce: Natalia Bukowiecka - 400 metrów;
1. miejsce: sztafeta mieszana 4 x 400 metrów;
2. miejsce (ex aequo): Maria Żodzik - wzwyż;
3. miejsce: Pia Skrzyszowska - 100 metrów przez płotki;
3. miejsce: Cyprian Mrzygłód - oszczep;
3. miejsce: sztafeta 4 x 400 metrów kobiet;
4. miejsce: Klaudia Kazimierska - 1500 metrów;
4. miejsce: Anita Włodarczyk - młot
4. miejsce: Konrad Bukowiecki - kula;
4. miejsce: Dawid Wegner - oszczep;
5. miejsce: Paweł Fajdek - młot;
5. miejsce: Marcin Krukowski - oszczep;
6. miejsce: sztafeta 4 x 100 metrów mężczyzn;
7. miejsce: Katarzyna Zdziebło - chód 35 km;
8. miejsce: Anna Wielgosz - 800 metrów;
8. miejsce: sztafeta 4x400 metrów mężczyzn
9. miejsce: Ewa Swoboda - 100 metrów;
9. miejsce: Małgorzata Maślak-Glugla - oszczep
9. miejsce: sztafeta 4 x 100 metrów kobiet;
10. miejsce (ex aequo): Igor Bogaczyński - 200 metrów.

Najważniejszą imprezą sezonu 2025 były oczywiście wspomniane już mistrzostwa świata w Tokio. Z podium cieszyliśmy się dopiero ostatniego dnia imprezy, gdy srebro w skoku wzwyż wywalczyła Żodzik, która w deszczowym finale poprawiła rekord życiowy, pokonując m.in. mistrzynię olimpijską i rekordzistkę świata Jarosławę Mahuczich.

Kłopot w tym, że urodzona w białoruskich Baranowiczach Marysia uczyła się sztuki pokonywania poprzeczki nie w Polsce, tylko za naszą wschodnią granicą...

W klasyfikacji medalowej reprezentacja Polski zajęła w Tokio 27. miejsce - ex aequo za takimi „potęgami", jak Algieria, Dominika, Dominikana, Grenada, Grecja, Irlandia, Korea Południowa, Litwa, Łotwa, Maroko, Nigeria i Portoryko... W rankingu punktowym nasza ekipa znalazła się na 14. miejscu.

PZLA pozostaje jednym z najbogatszych związków sportowych w kraju. W 2026 roku nadal może jednak liczyć na wsparcie państwa...

Najgorsze w tym wszystkim jest chyba to, że nie mamy następców naszych wielkich mistrzów... Rzut młotem praktycznie przestaje istnieć, biegi - z wyjątkiem „nieśmiertelnej" Natalii Bukowieckiej - również.

Nad konkurencjami technicznymi także nie ma sensu się rozwodzić...

Z deszczu pod rynnę

Bez wątpienia rok 2025 był wyjątkowy. Po raz pierwszy w historii odbyły się bowiem w jednym sezonie zarówno halowe mistrzostwa świata, jak i Europy. I to w odstępie niespełna dwóch tygodni... Za to na dwóch różnych kontynentach.

HMŚ w chińskim Nankinie to dla Polski jeden - srebrny - medal, wywalczony w... ostatniej konkurencji zawodów przez sztafetę 4 x 400 metrów pań w składzie: Justyna Święty-Ersetic, Aleksandra Formella, Anastazja Kuś i Anna Gryc.

Wcześniejsze HME, w niderlandzkim Apeldoorn, to zdobycz czteromedalowa: złota Anny Wielgosz na 800 metrów i Jakuba Szymańskiego na 60 metrów przez płotki, srebro Maksymiliana Szweda na 400 metrów i brąz Pii Skrzyszowskiej na 60 metrów przez płotki.

Po raz pierwszy w historii z zawodów World Relays (Kanton) wróciliśmy już jednak bez medalu.

Kolejne ważne imprezy odbyły się w Bochum - letnia Uniwersjada (siedem medali polskich lekkoatletów), w Madrycie, gdzie Polska zdobyła srebro na drużynowych mistrzostwach Europy, w Bergen - młodzieżowe mistrzostwa Europy (U23), gdzie nasi rodacy zdobyli cztery medale, i w Tampere, skąd juniorzy przywieźli osiem medali mistrzostw Europy.

Drugi w historii

Na pewno jedną z najpiękniejszych chwil przeżyliśmy właśnie na „Ratinan stadion", gdzie Hubert Trościanka ustanowił bajeczny rekord świata w dziesięcioboju 19-latków.

W Finlandii Polak zrobił furorę: najpierw 400 metrów pokonał w 46,21 s (w finale tej konkurencji drugi na mecie Francuz Milann Klemenic uzyskał czas 46,44 s), a oszczep posłał na odległość 68,87 m!

Nasz wieloboista, szeregowy Wojska Polskiego, poprawił 8-letni rekord świata juniorów Niemca Niklasa Kaula (8435 punktów na ME juniorów w Grosseto).

W nagrodę otrzymał od European Athletics prestiżowy tytuł „Rising Star". Wygrał kategorię „Wschodzącej Gwiazdy" dla najbardziej obiecującego zawodnika, który nie ukończył 23. roku życia, którą wprowadzono w ramach „European Athletic Rising Star of the Year" w 2007 roku.

Tym samym Trościanka został drugim Polakiem w historii, który otrzymał to wyróżnienie - pierwszym był Konrad Bukowiecki (w 2015 roku pokonał m.in. niespełna 16-letniego Armanda Duplantisa)...

A co czeka polskiego kibica w tym roku? Niestety, niewiele dobrego. Afera z odebraniem Polsce organizacji mistrzostw Europy w 2028 r. staje się symboliczna. Belgrad wydaje się bowiem w dogrywce o tę imprezę nie do pokonania...

Zostają nam marcowe halowe mistrzostwa świata, których gospodarzem będzie „Arena Toruń".

A sportowo? Kilka nazwisk, którym i tak świat ucieka... Plus ponownie najwyższa dotacja z resortu sportu - ponad 20 milionów złotych!!!

Najważniejsze imprezy lekkoatletyczne 2026 w Polsce:

Hala

* 25 stycznia: Łódź - mityng „Orlen Cup" (B);
* 31 stycznia: Gorzów Wlkp. - mityng „Gorzów Jump Festival" (B);
* 22 lutego: Toruń - mityng „Copernicus Cup" (A), w tym wieloboje (B);
* 28 lutego-1 marca: Toruń - halowe mistrzostwa Polski (D);
* 20-22 marca: Toruń - halowe mistrzostwa świata (GW).

Stadion

* 29 maja: Bydgoszcz - „Memoriał Ireny Szewińskiej" (A);
* 28 czerwca: Poznań - „Memoriał Czesława Cybulskiego" (B),
* 11-12 lipca: Nakło nad Notecią - „Memoriał Wiesława Czapiewskiego" (A);
* 24-26 lipca: Białystok - mistrzostwa Polski (B);
* 17 sierpnia: Międzyzdroje - „Golden Sand. Memoriał Szewińskiej, Komara i Ślusarskiego" (B);
* 23 sierpnia: Chorzów - „Memoriał Kamili Skolimowskiej" (GW/Diamentowa Liga);
* 18 września: Chorzów - „Memoriał Janusza Kusocińskiego" (B).

Najważniejsze imprezy lekkoatletyczne 2026 na świecie:

* 10 stycznia: Tallahassee - mistrzostwa świata w przełajach;
* 2-3 maja: Gaborone - World Relays;
* 16-19 lipca: Rieti - mistrzostwa Europy U18;
* 4-9 sierpnia: Eugene - mistrzostwa świata U20;
* 10-16 sierpnia: Birmingham - mistrzostwa Europy;
* 4-5 września: Bruksela - finał Diamentowej Ligi;
* 11-13 września: Budapeszt: World Athletics Ultimate Championships.

©℗

eprasa.pl eadd26553d

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Kalendarz 2026 Najważniejsze daty, które powinien znać polski kibic

Mnóstwo wielkich imprez, także w naszym kraju

Mistrzostwa świata i Europy, zawody Pucharu Świata, a przede wszystkim zimowe igrzyska olimpijskie i piłkarski mundial - w 2026 roku czeka nas mnóstwo sportowych emocji. W jakich terminach w przyszłym roku zaplanowano najważniejsze imprezy w poszczególnych dyscyplinach?

STYCZEŃ

Rok rozpocznie się szeregiem imprez, których stawką będzie tytuł mistrza Europy. O to miano powalczą m.in. piłkarze ręczni - zmagania, które odbędą się w Danii, Norwegii i Szwecji, zaplanowano w dniach 15 stycznia - 1 lutego, a rywalami Biało-Czerwonych w pierwszej fazie będą Węgrzy (16.01), Islandczycy (18.01) i Włosi (20.01).

Jedna z najważniejszych imprez odbędzie się w naszym kraju - to mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim, których gospodarzem będzie Tomaszów Mazowiecki (9-11.01). W pierwszym miesiącu roku odbędą się także ME w łyżwiarstwie figurowym (13-18.01, Sheffield), short tracku (16-18.01, Tilburg) i futsalu (z udziałem Biało-Czerwonych, 21.01-7.02, Lublana, Kowno i Ryga), a także HME w hokeju na trawie kobiet (15-18.01, Praga) i mężczyzn (8-11.01, Heidelberg).

Do wymienionych imprez dodać koniecznie należy wielkoszlemowy tenisowy turniej Australian Open (18.01-1.02), Turniej Czterech Skoczni (trzy konkursy odbędą się na początku stycznia), PŚ w skokach narciarskich w Zakopanem (10-11.01) oraz MŚ w lotach narciarskich w Oberstdorfie (22-25.01). Miesiąc zapowiada się więc niezwykle interesująco.

LUTY

Jeszcze więcej emocji dostarczy nam luty i impreza czterolecia, a więc zimowe igrzyska olimpijskie. Włosi najlepszych gościć będą w dniach 6-22 lutego, a emocji dostarczą m.in. łyżwiarze, alpejczycy, skoczkowie narciarscy, biathloniści i snowboardziści. Liczymy, że będą to kolejne ZIO, w których Biało-Czerwoni wrócą do domu z dorobkiem medalowym.

Ci, którzy wolą inne dyscypliny sportowe, także znajdą coś dla siebie. 19 i 26 lutego to dni, w których o awans do kolejnej rundy Ligi Konferencji powalczą Lech Poznań i Jagiellonia Białystok. W lutym zaplanowano także HME w łucznictwie (16-20.02, Płowdiw), halowy lekkoatletyczny mityng Orlen Copernicus Cup w Toruniu (22.02), strzeleckie ME na 10 m (27.02-8.03, Erywań) oraz zawody Pucharu Świata w snowboardzie alpejskim w Krynicy-Zdroju (28.02-1.03).

MARZEC

Trzeci miesiąc roku upłynie nam przede wszystkim pod kątem wyłonienia zdobywców Kryształowych Kul w zimowych dyscyplinach sportowych. Nie zabraknie jednak także imprez mistrzowskich. Heerenveen ugości najlepszych panczenistów (MŚ w wieloboju i sprintach w dniach 5-8.03), w Montrealu (13-15.03) odbędą się mistrzostwa świata w short tracku, w Pradze (24-29.03) w łyżwiarstwie figurowym, a w Ogden MŚ w curlingu (27.03-4.04).

Nie wolno zapomnieć o organizowanych w Toruniu halowych mistrzostwach świata w lekkiej atletyce, które zaplanowano w dniach 20-22 marca. Dla nas niezwykle istotne będą jeszcze dwie daty - 26 i 31 marca. Pierwsza z nich to termin meczu barażowego z Albanią, druga to finał baraży, których stawką będzie awans na piłkarski mundial, a w których wierzymy, że zagrają Biało-Czerwoni.

KWIECIEŃ

W kwietniu królować będą siła i precyzja. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych - mowa o mistrzostwach Europy w judo (16-19.04, Tbilisi), podnoszeniu ciężarów (19-26.04, Batumi) oraz zapasach (20-26.04, Tirana). Druga niezbędna jest do zanotowania sukcesów w Drużynowych Mistrzostwach Świata w tenisie stołowym (29.04-10.05, Londyn), a także w ME w strzelectwie na 300 m (30.04-6.05, Osijek).

Czwarty miesiąc roku to także hokejowa rywalizacja naszych pań, które zagrają w Bled w terminie 13-19.04 (Dywizja 2A).

MAJ

Maj tradycyjnie będzie miesiącem najważniejszych rozstrzygnięć piłkarskich. Poznamy nie tylko mistrzów większości europejskich krajów, ale przede wszystkim triumfatorów europejskich rozgrywek - Ligi Mistrzów (30.05, Budapeszt), Ligi Europy (20.05, Stambuł) i Ligi Konferencji (27.05).

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W marcu istotne będą dwie, jak zakładamy, daty: 26. i 31. dzień miesiąca. To terminy baraży o piłkarski mundial...

Oprócz piłki nożnej dominował będzie także hokej. Najpierw, w dniach 2-8.05 w Sosnowcu Biało-Czerwoni w dywizji IA powalczą o awans do grona szesnastu najlepszych ekip świata, a następnie, w terminie 15-31.05 w Szwajcarii odbędą się zmagania elity.

Ważnymi zawodami zaplanowanymi w piątym miesiącu roku są także tenisowy French Open (24.05-7.06) oraz rozstrzygnięcia w europejskich rozgrywkach w wielu drużynowych dyscyplinach sportowych - w tym Final Four Ligi Mistrzów siatkarzy (16-17.05).

Oprócz wymienionych w maju czeka nas także finał piłkarskiego Pucharu Polski (2.05, Warszawa), inauguracja Grand Prix na żużlu (2.05, Landshut), strzeleckie ME na 25 i 50 m (6-21.05, Osijek), kolarskie wyścigi Giro d'Italia (9.05-1.06) i Orlen Wyścig Narodów (14-18.05) oraz ME w łucznictwie (18-24.05, Antalya).

CZERWIEC

Czerwiec rozpocznie się od ważnej sportowej imprezy, której gospodarzem będzie Warszawa. Mowa o mistrzostwach świata w koszykówce 3x3, które są zaplanowane w terminie 1-7.06. Innymi mistrzowskimi imprezami będą ME w kajakarstwie (11-14.06, Montemor-o-Velho), ME w szermierce (16-22.06, Tallin).

Najważniejsza impreza, oby z udziałem Biało-Czerwonych, rozpocznie się jednak 11 czerwca i potrwa do 19 lipca. Mowa, rzecz jasna, o piłkarskich mistrzostwach świata, których gospodarzami będą USA, Kanada i Meksyk.

W tym miesiącu rozpocznie się także reprezentacyjna rywalizacja siatkarska. Kobieca Liga Narodów rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do 26 lipca, panowie w zmaganiach uczestniczyć będą w dniach 8 czerwca - 2 sierpnia. Warto również pamiętać o dacie 20 czerwca - tego dnia we Wrocławiu zaplanowano GP na żużlu, a także 29 czerwca - wówczas w Londynie rozpocznie się wielkoszlemowy tenisowy Wimbledon, w którym tytułu bronić będzie Iga Świątek (zmagania potrwają do 12.07).

LIPIEC

Siódmy miesiąc roku to przede wszystkim kontynuacja wielkich imprez rozpoczętych w czerwcu, ale nie zabraknie także innych wartych uwagi wydarzeń. W drugiej połowie lipca zaplanowano bowiem mistrzostwa świata w kajakarstwie górskim (20-25.07, Oklahoma City) i szermierce (23-30.07, Hongkong), a także mistrzostwa Europy w wioślarstwie (30.07-2.08, Varese).

Lipiec to także kolarstwo, a przede wszystkim Tour de France. Panowie pojadą w dniach 5-27.07, panie - 26.07-3.08. Warto wspomnieć także o zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej, które odbędą się w Polsce, a dokładniej w Krakowie (3-5.07). W lipcu poznamy także zwycięzczynie kobiecej siatkarskiej Ligi Narodów (finał 26.07).

SIERPIEŃ

Już 2 sierpnia odbędzie się finał Ligi Narodów siatkarzy, z kolei od 21 sierpnia do 6 września odbywać się będą mistrzostwa Europy siatkarek w czterech krajach - Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Będzie to pierwsza okazja na zdobycie przepustki na igrzyska olimpijskie 2028, uzyskają ją jednak tylko złote medalistki.

Ósmy miesiąc dostarczy sporo ważnych imprez, które odbywać się będą w Polsce. Przede wszystkim będzie to kolarski Tour de Pologne mężczyzn (4-10.08) i kobiet (12-14.08), ale także mistrzostwa Europy w siatkówce plażowej (12-16.08, Stare Jabłonki), lekkoatletyczna Diamentowa Liga w Chorzowie (Memoriał Kamili Skolimowskiej, 23.08), Grand Prix na żużlu (1.08, Łódź), MŚ w kajakarstwie (26-30.08, Poznań) oraz żużlowy Drużynowy Puchar Świata (29.08, Warszawa).

To nie koniec wielkich sportowych wydarzeń zaplanowanych na sierpień. Fani tenisa będą mogli oglądać wielkoszlemowy US Open (30.08-13.09), w tym miesiącu odbędą się także ME w lekkiej atletyce (10-16.08, Birmingham), piłkarski superpuchar Europy (12.08, Salzburg), ME w pięcioboju nowoczesnym (3-9.08, Stambuł), MŚ w wioślarstwie (24-30.08, Amsterdam) oraz wyścig kolarski Vuelta a Espana (23.08-14.09).

WRZESIEŃ

Włochy, Finlandia, Bułgaria i Rumunia - te kraje będą gospodarzami mistrzostw Europy siatkarzy, które odbędą się w dniach 9-26.09. Podobnie jak w przypadku siatkarek, złoci medaliści uzyskają awans na IO 2028.

We wrześniu poznamy też żużlowego mistrza świata, a ostatnie zawody zaplanowano 26.09 w Toruniu. Innymi ważnymi imprezami zaplanowanymi na dziewiąty miesiąc roku są mistrzostwa świata koszykarek (4-13.09, Berlin), MŚ w kolarstwie górskim (11-14.09, Crans-Montana) i MŚ w kolarstwie (21-28.09, Kigali), a w naszym kraju, w Lublinie, planowane są ME do lat 20 i 23 w podnoszeniu ciężarów (22-30.09).

PAŹDZIERNIK

Ostatniego dnia miesiąca w Dakarze (Senegal) rozpoczną się organizowane co cztery lata Letnie Igrzyska Olimpijskie młodzieży, które potrwają do 13 listopada. Październik to jednak nie tylko młodzieżowe zmagania, zaplanowano na ten miesiąc także sporo innych imprez.

Już w dniach 4-11.10 w Baku odbędą się mistrzostwa świata w judo. W późniejszym terminie zaplanowano z kolei indywidualne mistrzostwa Europy w tenisie stołowym (11-18.10, Lublana), MŚ w kolarstwie torowym (22-26.10, Santiago), a także MŚ w podnoszeniu ciężarów (28.10-4.11, Ningbo).

LISTOPAD

Jedenasty miesiąc roku to tradycyjny początek zmagań w wielu zimowych dyscyplinach sportowych. Co prawda oficjalne kalendarze nie zostały jeszcze opublikowane, można jednak spodziewać się, że właśnie wtedy po raz pierwszy odbędą się zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Oprócz tego czekają nas WTA Finals (7-14.11, Rijad) i ATP Finals (15-22.11, Turyn), a więc tenisowe turnieje kończące sezon, a także MŚ drużyn mieszanych w tenisie stołowym (29.11-6.12, Chengdu).

GRUDZIEŃ

3-20.12 to termin mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet, które odbywać się będą aż w pięciu krajach, w tym w Polsce. Nieco wcześniej w Pekinie wystartują mistrzostwa świata w pływaniu na krótkim basenie (1-6.12).

Grudzień będzie też pełen pucharowych emocji w sportach zimowych (biathlon, snowboard, skoki narciarskie). Najważniejszą imprezą zaplanowaną na ten miesiąc będzie Turniej Czterech Skoczni, który tak jak w tym roku, rozpocznie się 28.12.

eprasa.pl eadd26553d

KRAJ

Od listopada ub.r. do 3 stycznia tego roku z wychłodzenia zmarło 10 osób - poinformowała w niedzielę Komenda Główna Policji. Policja przypomina, że śnieg, mróz i niska temperatura w krótkim czasie mogą doprowadzić do wychłodzenia organizmu i realnie zagrozić życiu oraz zdrowiu. Dlatego szczególnie ważne jest zachowanie czujności i reagowanie na to, co dzieje się w naszym otoczeniu.

Nie możemy ulec złudzeniu, że na pewno już nic więcej się nie zdarzy. Zima może zaskoczyć w każdej chwili

Donald Tusk premier

Plaga pijanych kierowców na drogach. Panują złe warunki

Karolina Wrońska
Warszawa

W ciągu pierwszych dni nowego roku doszło do wielu groźnych wypadków, policja zatrzymała ponad 500 kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu.

Według danych policyjnych w ciągu trzech pierwszych dni nowego roku doszło do ponad 80 wypadków drogowych. Zginęło 9 osób, a 101 zostało rannych. Ale prawdziwa plaga to kierowcy decydujący się na prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Takich zatrzymań od czwartku do soboty było aż 564.

FOT. POLICJA

Na Dolnym Śląsku pijany kierowca, uciekając przed policją, uderzył w inny radiowóz

Niebezpiecznie w całym kraju

W woj. dolnośląskim doszło do poważnej kolizji, gdy prowadzący po alkoholu 34-latek postanowił uciec przed policją i uderzył w inny radiowóz. Jego pojazd nosił widoczne ślady uszkodzeń, co zwróciło ich uwagę. Mężczyzna nie zareagował na wezwania do zatrzymania się. Do pościgu włączyła się załoga drugiego radiowozu, która nadjechała z przeciwnej strony. Na łuku drogi w miejscowości Studnica ścigany kierowca doprowadził do zderzenia z tym radiowozem.

Dwóch policjantów trafiło do szpitala. Ich obrażenia nie zagrażają życiu. Do lecznicy trafił też ścigany kierowca. Badanie na zawartość alkoholu wykazało u niego blisko 0,4 promila. Policjanci sprawdzą też, czy nie znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

Z ustaleń policjantów wynika, że wobec mężczyzny sąd dwukrotnie orzekał zakaz prowadzenia pojazdów.

Z kolei w Warmińsko-Mazurskiem w wypadku drogowym w drodze na służbę zginęła policjantka z Mikołajek, sierż. Klaudia Nasiadko, a kierujący autem policjant został ciężko ranny - poinformowała w niedzielę warmińsko-mazurska policja.

Dwoje funkcjonariuszy jechało prywatnym samochodem na służbę, którą mieli pełnić razem. W pewnym momencie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, auto kierowane przez 29-letniego policjanta zjechało na pobocze i uderzyło w przydrożne drzewo.

W Zachodniopomorskiem zginęły dwie osoby w pobliżu Białego Boru. 19-letnia pasażerka osobowego Peugeota, które uderzyło w drzewo, zginęła na miejscu wypadku. 34-letni kierowca zmarł w szpitalu. Panowały trudne warunki atmosferyczne, opady śniegu, które zaczęły marznąć.

Policja podsumowuje 2025 r.

To zły początek roku. W ubiegłym doszło do 21 tys. wypadków drogowych; zginęło ponad 1,6 tys. osób, a ponad 24,7 tys. odniosło obrażenia. Przy czym, jak dodaje podinsp. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP, wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych było mniej niż w 2024 r.

W 2025 r. wykryto natomiast więcej nietrzeźwych kierowców, ale przy znacznie większej liczbie przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu.

Policjanci zanotowali 95 262 nietrzeźwych kierujących. To o 2938 wykrytych nietrzeźwych więcej, ale przy znacznie większej liczbie badań na zawartość alkoholu. W 2025 roku takich badań przeprowadzono 17 902 284, a w 2024 roku 16 038 095.

- Trzeba pamiętać o tym, że są to dane wstępne, ale odnotowujemy stałą i systematyczną poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce - przekazał podinsp. Robert Opas. Zwrócił również uwagę, że w ostatnim czasie także Komisja Europejska pozytywnie oceniła postępy Polski w kwestii poprawy bezpieczeństwa drogowego, wskazując na największy spadek liczby ofiar śmiertelnych w UE w ciągu ostatnich 5 lat - o 35 proc. w stosunku do 2019 r. PAP

„Walka o przyszłość naszych dzieci". Traktorami na stolicę. Szykuje się kolejny protest rolników

Katarzyna Zawada
Warszawa

Rolnicy nie zwalniają tempa i głośno domagają się zmian. Końcówka 2025 roku upłynęła pod znakiem protestów, kolejny szykuje się już 9 stycznia w Warszawie.

Jak wskazał Ogólnopolski Oddolny Protest Rolników, już 9 stycznia w stolicy odbędzie się protest rolników z całego kraju przeciwko umowie Unii Europejskiej z krajami Mercosur. Obecny kształt porozumienia budzi spore obawy o przyszłość polskiej produkcji. Przedstawiciele wsi punktują możliwe konsekwencje w postaci obniżenia opłacalności i napływu taniej, gorszej jakościowo żywności.

Akcja ma zwrócić uwagę na wszystkie zagrożenia i brak ochrony rolników przed skutkami wejścia w życie umowy. Postulaty są podobne do wcześniejszych, które były głoszone na ostatnich protestach - czy to 18 grudnia w Brukseli, czy też 30 grudnia w setkach miejsc w kraju. „To realna walka o Polskę. O naszą ziemię. O nasze gospodarstwa. O przyszłość naszych dzieci" - piszą organizatorzy protestu.

Obecnie branża już mierzy się ze spadkiem rentowności, niskimi cenami w skupach, a handlowa współpraca z krajami Ameryki Południowej może pozbawić wiele gospodarstw dochodów. Kluczowa jest także jakość produktów, które będą napływać do Europy, w tym także na polskie stoły.

- Będziemy startować z placu Defilad pod Pałacem Kultury i Nauki i zgodnie z trasą wyznaczoną na mapce będziemy maszerować pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów - zapowiada Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników.

Protest rozpocznie się o godz. 11. Nie wiadomo, ilu rolników może w nim wziąć udział.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

SYNDYK sprzeda udział 9/16 w nieruchomości w Strzyżowie. Działka zabudowana: 1076/3 o pow. 1219m^2 w Strzyżowie, KW RZ1S/00023521/6. Cena min.106.800 zł. Informacje: syndyk.stawowy@gmail.com

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

INNE

REPRESJE w PRL. ODSZKODOWANIA dla poszkodowanych i ich rodzin za zbrodnie stalinowskie, aresztowania, internowania i inne. Sprawy prowadzi adwokat Jakub Tolasz tel. 577 742 274

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271, 17-853-29-22

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011457061

Syndyk masy upadłości

upadłego Janusza Nabrzyskiego – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w postępowaniu upadłościowym prowadzonym w systemie teleinformatycznym (Krajowy Rejestr Zadłużonych) pod sygnaturą akt: RZ1Z/GUp/32/2025 (Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy) zaprasza do udziału w aukcji ustnej na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości, która odbędzie się w Kancelarii Syndyka Pawła Sieranta w Tarnobrzegu przy ul. Szerokiej 5 **w dniu 30 stycznia 2026 r. od godz. 11:00.**

Przedmiotem aukcji ustnej będzie:
1. prawo własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Kotowa Wola, składającej się z działki ewidencyjnej nr 1261/1 o pow. 0,2824 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stalowej Woli V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr TB1S/00011909/2
   - cena wywoławcza 8 175,00 zł (słownie: osiem tysięcy sto siedemdziesiąt pięć złotych 00/100),
2. prawo własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Kępie Zaleszańskie, składającej się z działki ewidencyjnej nr 723 o łącznej pow. 0,2756 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stalowej Woli V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr TB1S/00011908/5
   - cena wywoławcza 26 910,00 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset dziesięć złotych 00/100).

Jednym z warunków skutecznego przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej nieruchomości, co do której oferent zamierza złożyć ofertę – na rachunek bankowy:**
Janusz Nabrzyski os. fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej
nr rachunku bankowego: 11 1240 2786 1111 0011 5215 8830
- najpóźniej do dnia 27 stycznia 2026 r.

Warunki aukcji ustnej udostępnione są do wglądu na stronie http://www.sierant-wojewoda.pl, w zakładce postępowania upadłościowe konsumenckie – Janusz Nabrzyski.
Podmiot zainteresowany będzie miał możliwość wizji lokalnej przedmiotu aukcji na swój koszt we własnym zakresie
- w dniu 23 stycznia 2026 r. w godzinach 10.00-12.00.
Szczegółowe informacje na temat podlegającego sprzedaży przedmiotu oraz wgląd w operat szacunkowy można uzyskać po wcześniejszym uzgodnieniu dogodnego terminu w Kancelarii Syndyka – ul. Szeroka 5, 39-400 Tarnobrzeg, tel. (15) 822 81 77.

eprasa.pl eadd26553d

Cały swój świat mam w ramionach, w sercu spokój i szacunek, a moja aura iluminuje

Aleksander Milwiw-Baron pod zdjęciem z synkiem na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Iga Lis zachwyciła fanów

Córka Tomasza Lisa i Kingi Rusin, odkąd skończyła 18 lat, jest w centrum uwagi plotkarskich mediów ze względu na związek z raperem Taco Hemingwayem. Ostatniego dnia starego roku para opublikowała w internecie swoje foto z podpisem „My, 2025". Fani orzekli jednogłośnie: „Zdjęcie roku".

Agata Rubik uchwyciła podobieństwo

Celebrytka nie omieszkała zaprezentować fanom, jak wyglądał jej sylwester za oceanem. Na instagramowych relacjach pojawił się pląsający Piotr Rubik z córką Heleną. „Jaki ojciec, taka córka" - podpisała fotografię influencerka. Na innych zdjęciach pokazała ukochanego Heleny – jej amerykańskiego chłopaka Luccę.

Małgorzata Rozenek-Majdan wyglądała jak nastolatka

Celebrytka powitała nowy rok z mężem w Zakopanem. Oczywiście na Instagramie nie brakuje relacji z imprezy, na którą wybrali się do jednego z luksusowych hoteli. Tam pojawiła się cała plejada celebrytek, m.in. Magdalena Pieczonka, Paulina Krupińska, Dominika Grosicka czy Małgorzata Bachleda-Curuś. Rozenek-Majdan postawiła na białą suknię z odkrytymi ramionami. Jej ukochany miał na sobie czarny smoking. „Jak para nastolatków" – napisał jeden z internautów w komentarzach.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Morderstwo w małym mieście 2
PONIEDZIAŁEK, Epic Drama, 18:15
Detektyw Karl Alberg zadomowił się już na dobre w Gibsons, ale rola szefa policji jest pełna wyzwań. Wraz ze wzrostem wymagań wobec niewielkiej jednostki, Alberg musi znaleźć równowagę między presją kierowania zespołem, a utrzymaniem relacji rodzinnych.

Bez śladu
PONIEDZIAŁEK, 13 Ulica, 20:10
Poszukiwanie ludzi, którzy znikają, wymaga poznania ich osobowości i odtworzenia ostatnich momentów życia. Właśnie tu zaczyna się praca zespołu, którym dowodzi Jack Malone (Anthony LaPaglia). Od poniedziałku do piątku po dwa odcinki.

Jacek Cygan. Życie jest sztuką
WTOREK, TVP 1, 17:30
Jacek Cygan, autor tekstów, poeta, prozaik, scenarzysta, autor musicalowy, juror i organizator festiwali. W filmie poznamy mniej znane wątki z jego życia zawodowego i prywatnego.

Biała odwaga
WTOREK, TVP Historia, 21:25
Podczas okupacji na Podhalu Jędrek idzie na współpracę z Niemcami, a jego brat stawia im opór. Uwikłani w historię, zmuszeni do najtrudniejszych wyborów, kochający tę samą kobietę, staną po przeciwnych stronach sporu.

KRZYŻÓWKA NR 1

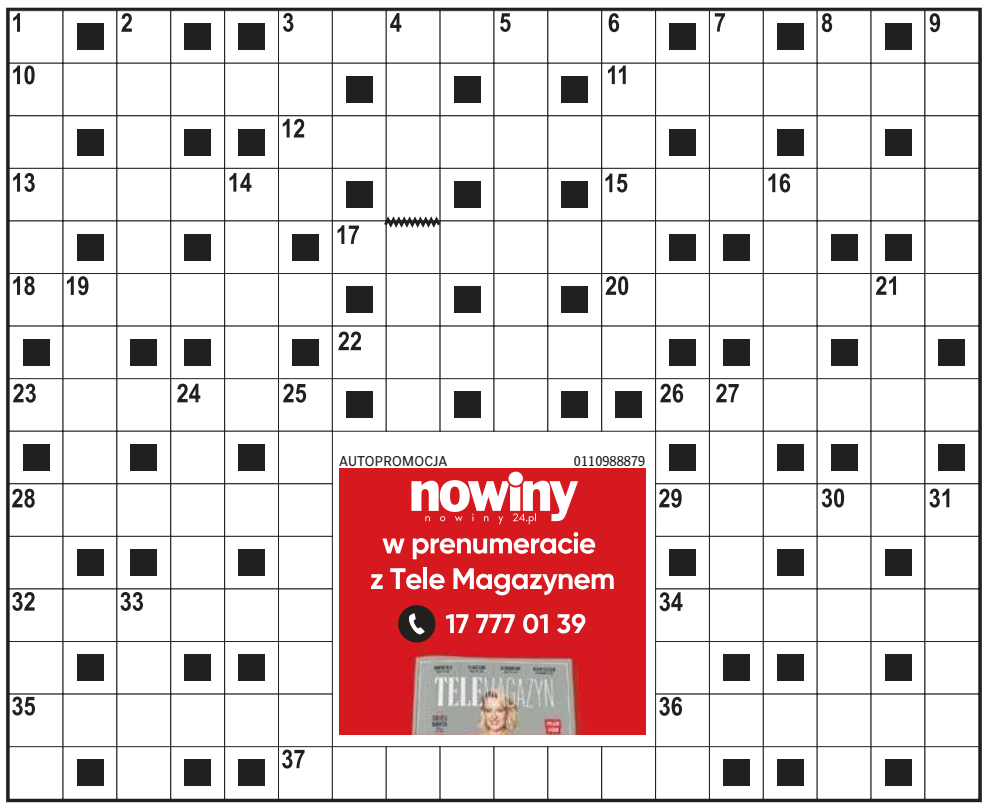

AUTOPROMOCJA 0110988879
nowiny
nowiny24.pl
w prenumeracie
z Tele Magazynem
17 777 01 39

Poziomo:
3) żeglarz z baśni z tysiąca i jednej nocy,
10) Cezary, bohater powieści „Przedwiośnie",
11) większa od strumienia,
12) łańcuszek do zegarka kieszonkowego,
13) sznurowany but z cholewką,
15) roślina przyprawowa i lecznicza,
17) powieść Reymonta z Maciejem Boryną,
18) podobno ciągnie wilka do lasu,
20) usunięcie usterki przez montera,
22) wydzielony obszar, zona,
23) moneta będąca w obiegu na Bliskim Wschodzie,
26) sierżant w marynarce handlowej,
28) małe dziecko, brzdąc,
29) imię twórcy teorii względności,
32) laufer na szachownicy,
34) ściągnięcie się mięśni,
35) silne przeżycia uczuciowe,
36) muszkieter z książek Dumasa,
37) futro z jagniąt owiec azjatyckich.

Pionowo:
1) polska odmiana artystycznego gobelinu,
2) np. „Lilla Weneda" Juliusza Słowackiego,
3) skrzynia na żywe ryby,
4) północno-wschodnia część Krakowa,
5) nielot z Antarktydy, pingwin,
6) w ekwipunku malarza pokojowego,
7) chwast trudny do wyplenienia,
8) udzielany uchodźcom politycznym,
9) potańcówka w remizie,
14) droga na przełaj,
16) jeden z modeli Toyoty,
19) plakat na słupie ogłoszeniowym,
21) biednemu zawsze wieje w oczy,
24) owadożerne ssaki, ryjówki,
25) … świętojański, czyli świetlik,
27) krzykliwy ptak drapieżny,
28) pierścień z pieczęcią rodową,
30) arkusz poprawek w druku,
31) odgłos kruszonego lodu,
33) kowalny metal o symbolu Nb,
34) drapieżne ptaki padlinożerne.

ROZWIĄZANIE NR 199

P	Ł	U	G	■	M	■	S	■	B	O	B	A	S	■	P	■	B
■	U	■	R	I	S	O	T	T	O	■	A	■	Z	B	I	Ó	R
U	C	H	A	■	Z	■	E	■	N	E	R	W	Y	■	N	■	O
■	Z	■	C	Z	A	J	N	I	K	■	A	■	B	■	K	■	N
T	Y	R	A	N	■	■	K	■	R	I	N	G	■	A	F	R	O
■	W	■	■	A	M	B	A	J	E	■	I	■	S	■	L	■	W
P	O	Z	E	W	■	O	■	■	T	■	C	■	T	Ł	O	K	I
I	■	Ł	■	C	Z	A	R	N	A	K	A	W	A	■	Y	■	C
S	Ł	O	T	A	■								■	W	O	D	Z	E
M	■	T	■	■	S								■	K	■	■	N	■
O	K	O	R	E	K								M	A	R	I	A	Ż
■	U	■	U	■	R								A	■	Y	■	C	■
S	M	A	R	D	Z								S	A	N	C	H	O
■	Y	■	K	■	Y								K	■	E	■	O	■
O	S	P	A	■	P	U	S	T	U	Ł	K	A	■	K	O	R	T	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś skup się na rozmowach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość przyniesie ulgę i nowe szanse zawodowe oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Sprawy finansowe wymagają uwagi. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów i wzmocni poczucie stabilności.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja komunikatywność przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć drzwi do rozwoju.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o emocje i domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że harmonia w relacjach da ci siłę do działania i spokój wewnętrzny.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś zapowiada, że odważne decyzje przyniosą korzyści, jeśli zachowasz umiar i posłuchasz intuicji w ważnej sprawie.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie planów i zdrowych nawyków poprawi samopoczucie. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada udany dzień.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje partnerskie wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę emocji.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywny dzień sprzyja pracy nad sobą. Horoskop na dziś zapowiada, że konsekwencja pozwoli domknąć trudny, lecz ważny temat.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm i energia zachęcą do nowych wyzwań, lecz horoskop dzienny na poniedziałek radzi sprawdzić szczegóły przed podjęciem decyzji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny wróży, że obowiązki zawodowe przyniosą satysfakcję, jeśli zachowasz elastyczność i nie zignorujesz rad bliskich.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły znajdą uznanie. Horoskop na dziś mówi, że współpraca z innymi osobami okaże się kluczem do szybkiego postępu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć cudze potrzeby. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że chwila refleksji przyniesie jasność i spokój.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Joanna Borowiec**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl eadd26553d